

WŁADYSŁAW GRABSKI (1924-1970)
DZIAŁALNOŚĆ ARCHITEKTA - BADACZA
NA POLITECHNICE KRAKOWSKIEJ

Joanna Jadwiga Białkiewicz

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000337627



Politechnika Krakowska
im. Tadeusza Kościuszki

Joanna Jadwiga Białkiewicz

WŁADYSŁAW GRABSKI (1924-1970) DZIAŁALNOŚĆ ARCHITEKTA – BADACZA NA POLITECHNICE KRAKOWSKIEJ

Kraków 2019

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO WYDAWNICTWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Tadeusz Tatała

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO WYDAWNICTW NAUKOWYCH

Józef Gawlik

REDAKTOR SERII ARCHITEKTURA

Mateusz Gyurkovich

REDAKTOR NAUKOWY

Andrzej Gaczoł

RECENZENCI

Zdzisława Tołoczko

Tomasz Węclawowicz

SEKRETARZ SEKCJI

Marta Wlazło

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Michał Stachowski

SKŁAD I ŁAMANIE

Anna Basista

Ilustracja na okładce:

Władysław Grabski w kościele Świętej Trójcy i Marii Panny w Strzelnie. Źródło: archiwum rodzinne Grabskich.

Ilustracje:

Archiwum Politechniki Krakowskiej: 22-24, 26, 28, 29, 34-39, 41-59, 79, 88

Archiwum rodzinne Grabskich: 1-6, 8, 11, 14-16, 18, 21, 30-33, 40, 60-64, 69-78, 80-83, 85, 86, 90, 91, 100, 103-107, 129-131, 134-136

Archiwum Zbigniewa Białkiewicza: 65-68, 84

Archiwum Józefa Mazonia: 7, 9, 10, 12, 13, 19, 20

Joanna Jadwiga Białkiewicz: 87, 89, 94, 95, 98, 99, 102, 108-109, 111, 113, 117, 119, 122, 123, 125, 128

W. Zin, W. Grabski, *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, „Rocznik Krakowski”, t. 38, 1966: 92, 93, 96, 97, 110, 112, 118, 120, 121, 124, 126, 127

© Copyright by Politechnika Krakowska

ISBN 978-83-65991-48-5

Wydawnictwo PK, ul. Skarżyńskiego 1, 31-866 Kraków; tel. 12 628 37 25, fax 12 628 37 60

e-mail: wydawnictwo@pk.edu.pl www.wydawnictwo.pk.edu.pl

Adres do korespondencji: ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków

Druk i oprawę wykonano w Dziale Poligrafii Politechniki Krakowskiej.

Ark. wyd. 7,5

WSTĘP

Władysław Grabski, doktor habilitowany inżynier architekt, to obecnie nieco zapomniana postać w dziejach powojennej nauki krakowskiej. Był on przede wszystkim bardzo aktywnym i nieustrudzonym badaczem, a także popularyzatorem historii architektury polskiej oraz wieloletnim nauczycielem akademickim na krakowskiej Politechnice. Pomimo iż nazwisko Władysława Grabskiego nie doczekało się nawet w części takiej sławy i tyłu aktów upamiętnienia, co nazwisko jego bezpośredniego przełożonego, a zarazem najbliższego współpracownika – prof. dr. hab. inż. arch. Wiktora Zina¹, pozostaje on jednak postacią pierwszoplanowo zaangażowaną w najbardziej przełomowe odkrycia historyczno-archeologiczne w Krakowie w latach 60. XX wieku. Znaczenie tych odkryć, które całkowicie przewartościowały spojrzenie na początki średniowiecznego miasta i genezę jego monumentalnej architektury, jest nie do przecenienia. Celem poniższego opracowania jest zwrócenie uwagi na niesłusznie, zdaniem autorki, zapomnianą postać Władysława Grabskiego i przywrócenie należnego mu miejsca u boku Wiktora Zina jako historyka krakowskiej architektury. Jego działalność zarówno badawcza, jak i dydaktyczna w ciągu całego życia związana była z Wydziałem Architektury Politechniki Krakowskiej, tak więc ukazanie jej w tym kontekście daje najpełniejszy obraz. Podstawowym źródłem dla autorki są materiały opracowane przez prof. dr. hab. inż. arch. Zbigniewa Jana Białkiewicza², którego Władysław Grabski był

¹ „... Władysława Grabskiego wspominam jako najbliższego swego współpracownika, oddanego bez reszty placówce, w której działał, uzyskał doktorat i habilitację, będąc zawsze lojalnym i pracowitym, nawet podczas swej tragicznej choroby...”. Zob. W. Zin, *Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków (ważniejsze epizody z historii)*, [w:] *Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995*, t. 3, Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 20-21 października 1995, Kraków 1995, s. 137.

² „Zbigniew Jan Białkiewicz ur. w 1941 roku w Pińczowie, syn Zygmunta i Janiny z Jurczyńskich. Ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej z wyróżnieniem (1967); asystent (1969); doktor nauk technicznych *Filip Roman Pokutyński (1829-1879) – studium z dziejów architektury, romantyzmu i eklektyzmu w Krakowie* (1976); doktor habilitowany nauk technicznych *Przemiany architektury krakowskiej w połowie XIX wieku* (1996); profesor nadzwyczajny Politechniki Krakowskiej (2003); profesor zwyczajny (2011). Prowadzenie pod kierunkiem Prof. Wiktora Zina studia projektowego architektoniczno-konserwatorskiego Discipuli Fabri – 280 realizacji (1980-1995). Autor i współautor ok. 600 projektów i realizacji konserwatorskich. Uprawnienia budowlane, Kraków (1989). Od 1985 roku zaprojektował oraz nadzorował budowę 22 diecezjalnych kościołów miejskich i wiejskich oraz kaplic, często z ośrodkami katechetycznymi wybudowanymi na terenie województw: częstochowskiego, sieradzkiego, łódzkiego, krakowskiego, przemyskiego i kieleckiego. Wyróżnienie w konkursie architektonicznym na projekt Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie-Wilanowie (2001). Projekt architektoniczno-budowlany kościoła i klasztoru pw. Matki Bożej Często-

bezpośrednim przełożonym³, oraz liczne notatki prasowe, zbierane od początku lat 60. XX wieku, wzmiankujące postać Władysława Grabskiego przy okazji kolejnych doniosłych odkryć, konferencji i wystaw, wieczorów dyskusyjnych i odczytów⁴. Prasowe relacje dobrze unaoczniają również społeczny odbiór osoby krakowskiego badacza i jego osiągnięć. Trzecie niezwykle istotne źródło informacji toteczka osobowa Władysława Grabskiego w Archiwum Politechniki Krakowskiej, zawierająca wiele dokumentów dotyczących kolei życia architekta i historii jego zatrudnienia na tejże uczelni.

chowskiej, Sanktuarium Maryjne OO. Paulinów w Toruniu (2003). Rzeczoznawca Ministra Kultury i Sztuki RP w dziedzinie zabytków nieruchomych (1997); Uprawnienia rzeczoznawcy Ministra Kultury w zakresie opieki nad zabytkami (1997, 2005); Kierownik Zakładu Historii Architektury XIX i XX wieku w Instytucie HAIKZ (2000); z-ca Dyrektora IHAiKZ ds. naukowych (2000-2006). Autor książki pt. *Feliks Księżarski (1820-1884), krakowski architekt epoki historyzmu*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008. Od przeszło 40 lat nauczyciel rysunku i wychowawca młodych pokoleń architektów. Promotor ok. 80 dyplomów magisterskich z zakresu konserwacji zabytków i ok. 20 przewodów doktorskich. Wielokrotny recenzent prac dyplomowych, doktorskich, habilitacyjnych. Opiekun Koła Naukowego Historii Architektury Polskiej i Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury PK. Zmarł w Krakowie w 2016 roku. Odznaczenia: Złota Odznaka „Za opiekę nad Zabytkami” (1979); Honorowa Odznaka Politechniki Krakowskiej (1981, 1988); Złota Odznaka „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa” (1984); Prawa Twórcy nadane przez Ministra Kultury i Sztuki (1986); Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi (1981 i 1989); Medal 55-lecia WA PK; Medal Komisji Edukacji Narodowej (2006). Otrzymał indywidualną nagrodę ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku naukowego i dydaktycznego (2011). Członek SARP od 1968”. Zob. J.J. Białkiewicz, *Okruchy pamięci o Rodzinie Roztoczyńskich*, Kraków 2011, s. 179, 181.

³ „... Biorąc za wzór niedoścignętego Mistrza prof. dra hab. arch. Wiktora Zina oraz ówczesnego bezpośredniego przełożonego i opiekuna dra hab. arch. Władysława Grabskiego, w pracy dydaktycznej przywiązywałem szczególnie dużą wagę do kształtowania plastycznej i artystyczno-historycznej wrażliwości studentów poprzez nauczanie rysunku architektonicznego i szkiców perspektywicznych oraz rozbudzanie zainteresowania architekturą polską, ze szczególnym uwzględnieniem architektury historycznego Krakowa, której właściwe zachowanie i konserwacja zawsze pozostawało w kręgu mojej aktywności i troski...”. Autoreferat prof. dr. hab. inż. arch. Zbigniewa Jana Białkiewicza, 2011, s. 5.

⁴ Władysław Grabski archiwizował artykuły prasowe w albumie w twardej oprawie o wymiarach 30 cm x 43 cm, grubość 6 cm. Księga przechowywana jest w archiwum rodziny Grabskich.

Część I

BIOGRAFIA WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

Władysław Grabski urodził się 10 sierpnia 1924 roku w Radłowie w powiecie brzeskim⁵, gdzie jego rodzice – Stanisław Grabski (1896-1979) i Maria z domu Padło (1890-1968) – posiadali niewielkie, 4-hektarowe gospodarstwo rolne. Miał jedynego młodszego brata Ludwika, który przez całe dorosłe życie mieszkał w domu rodzinnym⁶. W 1937 roku Władysław Grabski ukończył szkołę powszechną

⁵ Odpis skrócony aktu urodzenia Nr 51/1/1924, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Informacje na temat rodziny i dzieciństwa Władysława Grabskiego zaczerpnięte zostały z własnoręcznie spisanych przez niego życiorysów: z 1950 oraz 1953 r., a także z notatek w ankiecie personalnej, wypełnionej 24 listopada 1959 r. Wszystkie dokumenty znajdują się w Teczce Akt Osobowych w Archiwum Politechniki Krakowskiej.

⁶ Ludwik Grabski urodzony 28 marca 1930 r. w Radłowie. Wychowywany ze starszym bratem Władysławem w atmosferze patriotycznych wartości, wierze katolickiej i służbie drugiemu człowiekowi. Obdarzony wyjątkowo pięknym głosem, śpiewał w miejscowym kościelnym chórze, był ministrantem, udzielał się w harcerstwie. W 1939 r., jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, żywo interesował się wydarzeniami politycznymi i zagrożeniem Polski ze strony Niemiec. Ochoczo, na własną rękę, przystępował do wielokrotnych akcji małosabotażowych. „Po klęsce wrześniowej wraz z kolegą Zenonem Dunajem zbieraliśmy na terenie pól hrabiego Dolańskiego (...) karabiny i amunicję. (...) Zbierane karabiny ukryliśmy w betonowej rurze przepustu drogowego. Podobnie postępowali starsi chłopcy – podpatrzyłem, że robi to też mój starszy brat Władysław ze swoimi kolegami. Wtedy powiedziałem mu o ukrytych przeze mnie karabinach, a po kilku dniach już z naszych skrytek zostały usunięte. Brat, ucząc mnie historii Polski i przygotowując mnie do wstąpienia do harcerstwa, widział mój zapał i chęć uczestnictwa w patriotycznej organizacji. Podczas okupacji szkolił mnie nadal i biorąc pod uwagę fakt, że byłem nad wiek wyrosnięty o znakomitej sprawności fizycznej, w porozumieniu ze swoimi władzami organizacyjnymi postanowił wykorzystać mnie do pomocy w konspiracji, tym bardziej, że u Niemców nie wzbudzałem podejrzeń jako małoletni dzieciak. Już w 1942 r. przewoziłem gazetki, polecenia, wypełniałem funkcję gońca i także obserwatora, bo Niemcy nie zwracali uwagi na to, że wiele godzin kręciłem się w pobliżu niemieckiego lotniska wojskowego. (...) Po przeszkoleniu mnie przez podoficerów i przez Pana Józefa Liberę w maju 1944 r. złożyłem przysięgę do AK w obecności brata Władysława Grabskiego, Zbigniewa Dunaja i Jana Kumięgi. W 1946 r. zostałem aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP i przewieziony do aresztu безпеki w Brzesku. Tam przesłuchiwało mnie przez trzy dni. Początkowo straszono mnie groźbami rozstrzelania, długoletnim więzieniem i żądano, abym przyznał się do kontaktów z bandytami, następnie żądano potwierdzenia, że wymienieni przez ubowców mieszkańcy okoliczni są w «bandzie». Kiedy stwierdzałem, że nic na ten temat nie wiem, że chodzę przecież do szkoły, zaczęto mnie bić po twarzy, a później kablem po nogach. Po trzech dniach mnie wypuszczono. Po kilku miesiącach znów mnie aresztowano. Tym razem trzymano mnie dwa tygodnie, codziennie przesłuchując i usiłując wymusić obciążania sąsiadów i mieszkańców Radłowa. Byłem wielokrotnie bity, choć bezskutecznie. W końcu znów mnie aresztowano i trzymano w areszcie bezpieczeństwa w Brzesku najdłużej, bo prawie miesiąc...” – wyjątki z życiorysu napisanego przez Ludwika Grabskiego (Ludwik Grabski, ps. „Oczko”, Legitymacja nr 062569, Okręg AK Tarnów, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej). W pierwszych latach po zakoń-

w Radłowie, po czym rozpoczął naukę w I Ogólnokształcącym Gimnazjum i Liceum im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie, przerwana wybuchem II wojny światowej. W czasie okupacji pracował w gospodarstwie rolnym ojca oraz jako pomocnik ciesielski. W ramach tajnego nauczania ukończył III klasę gimnazjum w Radłowie w pałacu Dolańskich⁷. Po wojnie kontynuował naukę w liceum i w 1946 roku zdał egzamin dojrzałości⁸. Następnie przez jeden rok akademicki (1946/1947) Władysław Grabski studiował na Wydziale Elektrycznym tymczasowo zlokalizowanej w Krakowie Politechniki Śląskiej⁹. Szybko porzucił jednak ten kierunek na rzecz architektury, z którą ostatecznie związał całe swoje zawodowe życie.

czeniu II wojny światowej Ludwik został strażakiem ochotnikiem, a za bohaterską postawę w gaszeniu pożaru w Woli Radłowskiej otrzymał wyróżnienie. W jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Radłowie pełnił funkcję naczelnika i przez wiele lat członka zarządu. W 1954 r. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Radłowie ożenił się z Zofią Grabską (z d. Drwiła), z którą miał trójkę dzieci: Jana, Lucynę i Danutę. Jan (ur. w 1955 r.) uzyskał dyplom z mechanizacji rolnictwa na Akademii Rolniczej w Krakowie, Lucyna (ur. w 1959 r.) ukończyła pomaturalną szkołę w Tarnobrzegu, kierunek „Programowanie maszyn cyfrowych”, natomiast Danuta (ur. w 1964 r.) – pedagogikę wczesnoszkolną i przedszkolną z logopedią szkolną w Studium Nauczycielskim w Tarnowie i na Wszechnicy Świętokrzyskiej i pracuje już ponad 30 lat w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 Roku w Radłowie. W 1970 r. Ludwik Grabski podjął pracę w Zawodowej Straży Pożarnej w Niedomicach, gdzie pracował do 1981 r. Po przebytym zawale mięśnia sercowego został skierowany na rentę inwalidzką, nadal biorąc czynny udział w życiu i działalności OSP w Radłowie. Całe swoje życie i zdrowie poświęcił służbie w Straży Pożarnej, uczestnicząc w wielu brawurowych akcjach. Zmarł 22 maja 2014 r. i pochowany został w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Radłowie – opracowane na podstawie wspomnień spisanych własnoręcznie przez Ludwika Grabskiego w 1994 r. oraz informacji pozyskanych od jego córki Danuty.

⁷ J. Mazoń, *Literat amator*, „Kwartalnik Informacyjny Ziemi Radłowskiej «Radło»”, nr 3, 2008, s. 47.

⁸ W swoich wspomnieniach Józef Mazoń (kolega z czasów szkolnych architekta) tak pisze o Władysławie Grabskim: „... w szkole powszechnej zacząłem kolegować się z Władkiem Grabskim (...) bardzo dobrze się uczył i dobrze rysował. Z tej jego umiejętności wielu z nas korzystało, ale niewiele było z tego pożytku, bo pan nauczyciel od rysunków szybko się zorientował, kto był autorem tych udanych «naszych» rysunków. Jedną z istotnych okazji do wspólnego kolegowania z Władkiem Grabskim był także kościół. Uczyłem się trudnej ministrantury, bo w języku łacińskim, a i cała msza święta w tamtym czasie odprawiana była w tym języku. Wciągnął mnie do tego (...) Władek Grabski, który w zamiarach jego rodziców miał iść na księdza...” – J. Mazoń, *Wspomnienia o dr. hab. Władysławie Grabskim*, Kraków 2018. W archiwum Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie znajduje się list ks. prefekta Stanisława Sroki zaadresowany do Władysława Grabskiego – ucznia III klasy gimnazjum w Radłowie o treści: „Przyjazd do Małego Seminarium odwołany, aż do ponownego zawiadomienia, Tarnów 25 sierpnia 1939 r.”.

⁹ Politechnika Śląska tuż po wojnie mieściła się tymczasowo w Krakowie i wkrótce została przeniesiona do swej stałej siedziby w Gliwicach. Zob. <http://www.pk.edu.pl/>.

STUDIA I PRACA ZAWODOWA

W 1947 roku Władysław Grabski rozpoczął studia na Wydziale Architektury, wchodzącym w skład Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczej¹⁰, niezależnych ostatecznie i przemianowanych na Politechnikę Krakowską w 1954 roku. Na Wydziale Architektury Władysław Grabski szybko dał się poznać jako wyróżniający się uczeń, dlatego też już 15 marca 1950 roku, będąc na III roku studiów, został zatrudniony na okres pół roku (do 31 sierpnia) na stanowisku młodszego asystenta¹¹ w Katedrze Historii Architektury Polskiej, kierowanej wówczas przez profesora Witolda Dalbora¹². Był to właściwy początek kariery Władysława Grabskiego na krakowskiej Politechnice, uczelni, której pozostał wierny przez całe życie, podejmując się jedynie dorywczych zajęć w innych instytucjach. 5 kwietnia 1950 roku profesor Dalbor wystawił Grabskiemu pisemną opinię, w której odnotował, iż: „Wykonuje on swe obowiązki wzorowo. Wykazuje wybitne zamiłowanie przedmiotu oraz duże postępy w nauce”¹³. Po upływie tego pierwszego okresu zatrudnienia, od dnia 1 września

¹⁰ Tzw. Wydziały Politechniczne, czyli Wydziały Architektury, Inżynierii i Komunikacji, od kwietnia 1945 r. posiadały administracyjną i budżetową odrębność od Akademii Górniczej. Pełną niezależność uzyskały na mocy ustawy Rady Ministrów z 7 lipca 1954 r., powołującej Politechnikę Krakowską jako samodzielną uczelnię wyższą. Zob. <http://www.pk.edu.pl/>.

¹¹ Zachowane jest pismo Dziekana Wydziału Architektury do Prorektora Wydziałów Architektury, Inżynierii i Komunikacji z dnia 15 kwietnia 1950 r. z wnioskiem o zaangażowanie Grabskiego jako „młodszego asystenta na etacie st. asystenta”, z ręcznym dopiskiem: „Etat obsadzony od dnia 15.3.1950 na podstawie konkursu ogłoszonego przez Dziekana Wydz. Architektury w dniu 4.3.1950”. Pismo Dziekana Wydziału Architektury z dnia 15.04.1950, Nr 336/50, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 24.

¹² Witold Dalbor – ur. w 1905 roku we Lwowie, syn Władysława i Marii z Urbanowskich. Bliski krewny ks. kardynała Edmunda Dalbora, pierwszego prymasa odrodzonej Polski. W 1928 r. ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Poznańskim, a dwa lata później uzyskał stopień naukowy doktora na podstawie pracy *Kościół w Łądzie Pompea Ferrariego na tle jego twórczości*. W okresie 1927-1933 pracował na Uniwersytecie Poznańskim jako asystent z zakresu historii sztuki, a następnie wykładowca historii architektury. W latach 1933-1939 piastował stanowisko wojewódzkiego konserwatora zabytków w Poznaniu na okręg poznańsko-pomorski, wydając m.in. orzeczenie o uznaniu za zabytek zespołu Starego Rynku w Poznaniu wraz z ulicami wokół. We wrześniu 1939 r. został ewakuowany, a następnie przymusowo wysiedlony z Poznania. W 1940 r. zamieszkał w Warszawie, gdzie wykładał historię sztuki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Habilitację z zakresu historii sztuki i architektury przeprowadził na Politechnice Warszawskiej w latach 1943-1944 na podstawie pracy *Pompeo Ferrari ok. 1660-1736. Działalność architektoniczna w Polsce*. W 1945 r. został skierowany przez Radę Główną Opiekunczą do Zakopanego, gdzie zorganizował Instytut Artystycznego Przemysłu Ludowego. Od 1946 r. pracował na Wydziale Architektury Akademii Górniczej w Krakowie (później Politechniki Krakowskiej), najpierw jako zastępca profesora, a od 1948 r. jako profesor nadzwyczajny objął kierownictwo Katedry i Zakładu Historii Architektury Polskiej. Witold Dalbor zapisał się w historii jako jeden z twórców krakowskiej uczelni architektonicznej. Zmarł w 1954 r. w Zakopanem, gdzie został pochowany na Starym Cmentarzu na Pęksowym Brzyzku. Zob. A. Gaczoł, *Dalbor Witold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 3, Warszawa 2009, s. 30-31.

¹³ Opinia Kierownika Katedry i Zakładu Historii Architektury Polskiej Wydziału Architektury Witolda Dalbora z dnia 5.04.1950, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 22.

1950 roku, stanowisko młodszego asystenta zostało zmienione nominalnie na „kontraktowego zastępcę asystenta”, zachowując pełny wymiar 30 godzin zajęć tygodniowo¹⁴. Stało się tak na skutek interwencji Ministerstwa Oświaty, Szkół Wyższych i Nauki, które nie wyraziło zgody na powierzenie Grabskiemu posady młodszego asystenta, argumentując to względami formalnymi¹⁵. Grabski otrzymał powołanie do pracy na okres do 31 sierpnia 1951 roku, przedłużone następnie na kolejny rok akademicki 1951/1952 w wymiarze 36 godzin¹⁶.

3 listopada 1951 roku Władysław Grabski zdał egzamin dyplomowy i uzyskał stopień magistra nauk technicznych i inżyniera architekta¹⁷. Wraz z formalnym ukończeniem studiów otrzymał od razu nakaz pracy jako asystent na Wydziałach Politechnicznych na okres od 1 grudnia 1951 do 1 grudnia 1952 roku¹⁸. 22 listopada 1951 roku profesor Dalbor, jako kierownik Zakładu Historii Architektury Polskiej, wystosował do Wydziału Kadr wnioski o przemianowanie Grabskiego na starszego asystenta, co wiązało się m.in. z podniesieniem jego wynagrodzenia¹⁹. Ostatecznie zostało to potwierdzone pismem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z 25 stycznia 1952 roku²⁰.

¹⁴ Pismo Rektora Wydziałów Politechnicznych AGH w Krakowie do Władysława Grabskiego, powołujące go na stanowisko zastępcy asystenta kontraktowego, z dnia 1.09.1950, Nr I Pers. 826/50, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

¹⁵ „Na zaangażowanie zainteresowanego w charakterze młodszego asystenta Ministerstwo nie może wyrazić zgody z uwagi na postanowienia okólnika Nr 60 z dnia 9 listopada 1946 r. / Dz.Urząd.Min. Ośw. Nr 10, poz. 351/, zmienionego pismem okólnym Nr I Pers-16724/49/Dz.Urząd.Min.Ośw. Nr 15, poz. 258/”. Pismo Ministerstwa Oświaty, Szkół Wyższych i Nauki do Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z dnia 5.07.1950, Nr Os.4-1142/50, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Angaż Władysława Grabskiego jako zastępcy asystenta został ostatecznie potwierdzony pismem Ministerstwa nr DK.4-4922/50 z 4.10.1950 r. Zob. pismo Kierownika Działu Osobowego Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczej w Krakowie do Władysława Grabskiego z dnia 12.01.1951, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

¹⁶ Zachowane są dwa pisma Prorektora Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczej w Krakowie do Władysława Grabskiego, powołujące go na stanowisko zastępcy asystenta od 1.04.1952 do 31.08.1952, każde w wymiarze 18 godzin zajęć tygodniowo. Oba pisma pochodzą z dnia 25.08.1951, Oddz. Gosp. Lh 20/112/340/100/, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zachowane jest również potwierdzenie doręczenia pisma angażującego z dnia 28.08.1951, podpisane przez W. Grabskiego, wzmiankujące 36-godzinny wymiar czasu pracy, Oddz. Gosp. Lh 20/112/316/500/, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Powołanie na stanowisko zastępcy asystenta straciło jednak swą zasadność wraz z ukończeniem przez W. Grabskiego studiów.

¹⁷ Odpis Dyplomu nr 204/a, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 26.

¹⁸ Nakaz pracy nr 110 z dnia 30.10.1951, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 28.

¹⁹ Pismo z dnia 22.11.1951, Nr Dz.94/22/XI/51, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

²⁰ Pismo Prorektora do Władysława Grabskiego z dnia 2.02.1952, Nr Pers.1083/52, wzmiankuje pismo Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Nr Dz-III-3a-30/52, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 34.

W sierpniu tego roku stosunek służbowy Grabskiego jako starszego asystenta został przedłużony na czas nieokreślony²¹. Poza swym głównym zatrudnieniem w Zakładzie Historii Architektury Polskiej, 1 września 1951 roku Grabski podjął dodatkową pracę w krakowskim Technikum Przemysłu Kamienia Budowlanego, gdzie do 1960 roku prowadził wykłady z historii architektury polskiej i powszechnej oraz z historii form i konstrukcji kamieniarskich, początkowo w wymiarze 18 godzin tygodniowo, a od 1956 roku – 8 godzin.

Rok 1951 był dla Władysława Grabskiego wyjątkowo obfity w doniosłe wydarzenia nie tylko na polu zawodowym. 14 grudnia architekt poślubił Helenę Gajdę (1927-1992)²², pochodzącą również z jego rodzinnego Radłowa, z którą miał dwójkę dzieci – córkę Ewę, urodzoną w 1953 roku (ukończyła Wydział Architektury na Politechnice Krakowskiej w 1978 roku, pracuje na stanowisku Zastępcy Naczelnika Wydziału w Urzędzie Miejskim w Wydziale Urbanistyki i Architektury w Bielsku-Białej), i syna Stanisława, urodzonego w 1956 roku (ukończył Wydział Transportu na Politechnice Krakowskiej w 1981 roku i mieszka w Bostonie w stanie Massachusetts, USA).

Władysław Grabski był starszym asystentem w Katedrze Historii Architektury Polskiej do 1954 roku, kiedy to z początkiem maja Witold Dalbor wystąpił z kolejnym wnioskiem – o nadanie mu tytułu adiunkta²³. Do wniosku dołączona była bardzo pochlebna opinia o pracy Grabskiego. Na polu naukowym kierownik Katedry wzmiankował jego „poważne osiągnięcia (...) w pogłębieniu zagadnień Historii Architektury Polskiej i bardzo sumiennym opracowywaniu problemów”, wskazywał również na badania doktoranckie Grabskiego, poświęcone architekturze mieszkaniowej Krakowa do XVIII wieku, przynoszące „już w tym stadium zaawansowania ujęcie nowe i oryginalne rozwiązania”. Profesor Dalbor pozytywnie wypowiadał się również o pracy dydaktycznej swego podwładnego, podkreślając, że poświęca on szczególnie dużo czasu na konsultacje i pomoc studentom. Zwracał też uwagę na wkład Grabskiego w funkcjonowanie Zakładu i Katedry, przede wszystkim kierowanie pracami pomiarowymi i ich usystematyzowanie. W podsumowaniu swej opinii profesor Dalbor odnotował: „Ob. Grabski wykazywał zawsze pilność i sumiennność w wykonywaniu swych obowiązków, dokładność w rozpracowaniu prac badawczych Zakładu, jak również wybitne opanowanie przedmiotu. Dlatego też posiada w pełni przygotowanie i wszelkie kwalifikacje do objęcia stanowiska adiunkta”.

²¹ Pismo Prorektora do Władysława Grabskiego z dnia 18.08.1952, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

²² Odpis skrócony aktu małżeństwa, Nr I Małż.3038/51, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 29.

²³ Pismo W. Dalbora do Komisji Kwalifikacyjnej dla pomocniczych pracowników nauki z dnia 7.05.1954, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Kierownik Katedry argumentował swój wniosek: „opróżnieniem się stanowiska adiunkta przy Katedrze Hist. Architektury Polskiej oraz właściwym przygotowaniem Ob. Grabskiego do obowiązków adiunkta”. Zob. il. 36-37.

Ostatecznie tytuł adiunkta został przyznany Władysławowi Grabskiemu decyzją Komisji Kwalifikacyjnej 20 lipca 1954 roku²⁴. Od 1955 roku pełnił już formalnie obowiązki zastępcy nowego kierownika Katedry Historii Architektury Polskiej – Wiktora Zina, który objął to stanowisko po nagłej śmierci Witolda Dalbora. Drugą połowę lat 50. XX wieku wypełniła Grabskiemu, poza intensywną działalnością dydaktyczną w Zakładzie i Katedrze Historii Architektury Polskiej, przede wszystkim długotrwała praca nad doktoratem. W październiku 1960 roku kierownik Katedry Wiktor Zin wnioskował o przedłużenie zatrudnienia Grabskiego na stanowisku adiunkta, argumentując, że rozprawa doktorska zostanie złożona w ciągu najbliższego półrocza, a więc do kwietnia 1961 roku²⁵. Wniosek podparty został opinią promotora Grabskiego – profesora Gerarda Ciołka²⁶, który zaświadczał, że praca (zatytułowana wówczas roboczo *Formy rozplanowania kamienicy krakowskiej od XIV do połowy XVI wieku*) jest „w swym zasadniczym zrębie opracowana w oparciu o wyczerpujące materiały źródłowe i bibliograficzne”²⁷. Na tej podstawie przedłużono Grabskiemu zatrudnienie na stanowisku adiunkta na kolejne trzy lata, od 1 października 1961 do 1964 roku. Również od 1961 roku pełnił już obowiązki kierownika nowo utworzonego Zakładu Konserwacji Zabytków i Inwentaryzacji Architektonicznej.

²⁴ Pismo Komisji Kwalifikacyjnej dla pomocniczych pracowników nauki do Władysława Grabskiego z dnia 20.07.1954, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 39.

²⁵ Wniosek W. Zina z dnia 15.10.1960, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 47.

²⁶ Gerard Ciołek – ur. w 1909 r. w Wyżnicy na Bukowinie, syn Adolfa i Ludwiki z Meltzów. W 1936 r. uzyskał dyplom inżyniera architekta na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, gdzie następnie pracował w Zakładzie Architektury Polskiej jako instruktor, a rok później został starszym asystentem. Od 1940 r. działał w ruchu oporu ZWZ, a następnie w AK. W 1944 r. uzyskał stopień naukowy doktora na podstawie pracy pt. *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce* pod kierunkiem prof. T. Tołwińskiego. Brał udział w powstaniu warszawskim. Po upadku powstania przebywał w obozach dla jeńców wojennych w Bergen-Belsen i Lubece, skąd został uwolniony przez brytyjskie wojska w 1945 r. W 1946 r. podjął pracę jako konserwator do spraw ochrony krajobrazu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, następnie kierował Wydziałem Ochrony Krajobrazu i Swojszczyzny w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, kontynuował również przerwana w 1944 r. pracę na stanowisku adiunkta na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Od 1948 r. pracował na Wydziale Architektury Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, najpierw jako zastępca profesora i kierownik Katedry Planowania Wstępnego, następnie od 1954 r. jako profesor nadzwyczajny objął Katedrę Planowania Przestrzennego, a od 1963 r. kierował założoną przez siebie na Wydziale Architektury PK – Katedrą Planowania Krajobrazu i Terenów Zielonych. Również w 1963 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego. Zmarł w 1966 r. w Tatrach. Za działalność zawodową został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1958 r. Wykonał ponad 100 opracowań ogrodów historycznych, m.in. projekty renowacji parków w Łańcucie, Krasiczynie, Pszczynie i Koszęcinie. Ważniejsze publikacje: *Ogrody polskie. Przemiany treści i formy*, Warszawa 1954; *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce. Materiały do projektowania*, Łódź–Warszawa, 1955; *Zarys ochrony i kształtowania krajobrazu*, Warszawa 1964. Zob. W. Jankowski, Ciołek Gerard, [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006, s. 45–51.

²⁷ Pismo prof. G. Ciołka do Dziekana Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej z dnia 14.10.1960, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 46.

DOKTORAT

Władysław Grabski uzyskał stopień doktora uchwałą Rady Wydziału Architektury z dnia 21 czerwca 1963 roku²⁸. Przedłożona przez niego rozprawa ostatecznie nosiła tytuł *Problemy urbanistyczne średniowiecznego Krakowa i ich związek z rozplanowaniem zabudowy mieszkalnej*. W czerwcu 1964 roku Wiktor Zin złożył wniosek o dalsze zatrudnienie Grabskiego na stanowisku adiunkta do czasu ukończenia pracy habilitacyjnej²⁹. W uzasadnieniu wniosku kierownik Katedry Historii Architektury Polskiej odnotował, iż: „Jest to wyjątkowo uzdolniony i ambitny pracownik nauki. Od lat prowadzi samodzielne zajęcia z Podstaw Inwentaryzacji Zabytków, jest doskonałym dydaktykiem. W przyszłości niewątpliwie pozostanie na Wydziale jako samodzielny pracownik nauki”. Pismo Zina zostało oczywiście rozpatrzone pozytywnie i Władysław Grabski uzyskał przedłużenie zatrudnienia na kolejne trzy lata, do roku 1967³⁰. Na posiedzeniu Rady Wydziału w styczniu 1967 roku zostało ono prolongowane ponownie na podstawie opinii Zina, że otwarcie przewodu habilitacyjnego nastąpi w kwietniu, a złożenie gotowej rozprawy we wrześniu. W protokole z posiedzenia Rady Wydziału Architektury odnotowano bardzo pozytywne wypowiedzi poszczególnych pracowników naukowych Wydziału na temat Grabskiego, m.in. prof. Rudolf Śmiałowski podkreślał, że jest on „prawą ręką Kierownika Katedry”³¹.

HABILITACJA

Rozprawa habilitacyjna Władysława Grabskiego, zatytułowana *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie*, została ostatecznie złożona planowo we wrześniu 1967 roku. Obejmowała 74 strony tekstu i 27 stron aneksu z wykazem krakowskich nieruchomości należących do szlachty w XVI wieku, ponadto 156 pozycji bibliograficznych i 69 ilustracji dołączonych w osobnym albumie³². W 1968 roku powstały trzy recenzje pracy, przygotowane przez profesorów Tadeusza Broniewskiego z Wrocławia (1894-1976), Karola Estreichera (1906-1984) i Wiktora Zina (1925-2007). Według prof. Broniewskiego rozprawa Grabskiego „wykazuje dobrą metodę; styl jej jest jasny, a sformułowania przejrzyste”³³. Za szczególną zasługę

²⁸ Dyplom nr 82/1963, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 48.

²⁹ Pismo W. Zina do Rektora Politechniki Krakowskiej z dnia 18.06.1964, Nr WA III-185/64, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 49.

³⁰ Pismo Rektora Politechniki Krakowskiej do W. Grabskiego z dnia 1.10.1964, Nr K.I.t.o./1355/64, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 50.

³¹ Wyciąg z protokołu z VII posiedzenia Rady Wydziału Architektury odbytego w dniu 10 stycznia 1967, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 51.

³² Rozprawa została wydana jako 11. numer zeszytów naukowych Politechniki Krakowskiej w 1968 r.

³³ Prof. Tadeusz Broniewski, *Recenzja pracy Władysława Grabskiego „Problemy Genezy i Rozwoju Renesansowego Pałacu Miejskiego w Krakowie”*, Wrocław, dn. 23.07.1968, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. s. 142-148.

autora uważa on przebadanie imponującej liczby około 300 kamienic krakowskich, usytuowanych na średniowiecznych parcelach i przebudowywanych między początkiem XVI a połową XVII stulecia, połączone z analizą archiwaliów i literatury przedmiotu. Prof. Broniewski podkreślał też, jako merytoryczny walor rozprawy, przedstawienie przez Grabskiego zagadnień architektonicznych w ścisłym powiązaniu z tłem społeczno-gospodarczym. Zwracał również uwagę na szczegółowe omówienie każdego z obiektów ze wskazaniem kolejnych właścicieli i faz przebudowy, w ogólnym podziale na nieruchomości powstałe na działkach „pełnokurcyjnych” i „połówkowych”. W podsumowaniu swej recenzji prof. Broniewski odnotował, iż „Dysertacja Władysława Grabskiego posiada wszelkie cechy samodzielnej pracy twórczej i to na bardzo wysokim poziomie. Jako owoc długotrwałych i żmudnych poszukiwań w terenie i w archiwach świadczy o pasji badawczej autora. Poza tym świadczy o dużym talencie kojarzenia zjawisk natury politycznej, ekonomicznej i kulturalnej w sposób naukowy”. Prof. Karol Estreicher nie ograniczył się tylko do zrecenzowania rozprawy habilitacyjnej, lecz opisał pokrótce cały dotychczasowy dorobek naukowy Grabskiego, kładąc nacisk na jego połączenie z praktyczną działalnością na polu konserwacji zabytków architektury³⁴. W omówieniu pracy habilitacyjnej Estreicher podkreślił te same walory, o których wspominał Tadeusz Broniewski, podsumowując, że „stojemy przed rozprawą bardzo cenną, świadczącą jak najlepiej o wiedzy autora i jego kwalifikacjach naukowych”. Ostatnią recenzję przygotował prof. Wiktor Zin³⁵. Tak jak jego poprzednicy podkreślał szczególnie „nowoczesną” metodę badawczą Grabskiego, polegającą na wyjściu poza dziedzinę architektury i urbanistyki i rozważenie omawianych zagadnień na szerokim tle demograficzno-socjologicznym³⁶. Jak pisał Zin, „Autor (...) ze skrupulatnością i głęboką znajomością problemu zajmuje się przyczynami, które w konsekwencji doprowadziły do powstania pałacu miejskiego jako swego rodzaju fenomenu architektonicznego”. Zwrócił on również uwagę na fakt, że rozprawa habilitacyjna Grabskiego jest niejako naturalną i konsekwentną kontynuacją jego dysertacji doktorskiej, dotyczącej formowania się miejskiej zabudowy Krakowa w okresie średniowiecza³⁷. W podsumowaniu Wiktor Zin zaakcentował ponad-

³⁴ Prof. dr Karol Estreicher, *Omówienie rozprawy dr. Władysława Grabskiego pt. „Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie” – przedstawionej do habilitacji*, dn. 1.11.1968, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. s. 149-153.

³⁵ Prof. dr inż. arch. Wiktor Zin, *Recenzja rozprawy habilitacyjnej dr. inż. arch. Władysława Grabskiego, Adiunkta Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej pt. „Problemy Genezy i Rozwoju Renesansowego Pałacu Miejskiego w Krakowie”*, dn. 5.11.1968, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. s. 154-157.

³⁶ „Zastosowana (...) metoda – która pozwoliła autorowi na przeprowadzenie szerokiego rozpoznania problemu, nie ograniczającego się jedynie do zagadnień samej architektury, lecz związana jest ze strukturą ówczesnego społeczeństwa i nurtujących go kwestii – uznana być może za przodującą, a nawet nowatorską”.

³⁷ „Zauważyć trzeba, że taki związek pomiędzy rozprawą doktorską a habilitacyjną jest jak najbardziej prawidłowy i godny zalecenia”.

to jej wysoką przydatność dla współczesnej praktyki konserwatorskiej. Kolokwium habilitacyjne Władysława Grabskiego odbyło się 4 grudnia 1968 roku i nadanie mu stopnia doktora habilitowanego zostało zatwierdzone pismem Ministerstwa Oświaty z dnia 20 czerwca 1969 roku³⁸. Jeszcze przed oficjalnym potwierdzeniem habilitacji, na posiedzeniu Rady Wydziału Architektury 6 marca 1969 roku, jednogłośnie przegłosowany został wniosek o powołanie go na stanowisko docenta. W protokole z posiedzenia Rady przeczytać można wiele pozytywnych opinii współpracowników Grabskiego, akcentujących jego dorobek naukowy, zdolności dydaktyczne, szczególne zasługi w dziedzinie inwentaryzacji zabytków oraz umiejętności organizacyjne w kierowaniu „praktyczną stroną Katedry”³⁹. Również w marcu 1969 roku prof. Wiktor Zin zrehabilitował przeznaczoną dla Rektora uczelni szczegółową opinię o Grabskim, w której czytamy m.in.: „W ciągu 19 lat swojej pracy dał się poznać jako wzorowy pracownik naukowy o dużych uzdolnieniach i osobistym zaangażowaniu, zarówno w dziedzinie badań naukowych Katedry, jak również w odniesieniu do całokształtu problemów związanych z dydaktyką i wychowaniem młodzieży”⁴⁰. Podobnie jak na Radzie Wydziału wniosek o przyznanie Grabskiemu etatu docenta został jednogłośnie poparty 24 kwietnia na posiedzeniu Senatu Politechniki Krakowskiej. 14 maja 1969 roku zostało wystosowane do Departamentu Studiów Technicznych przy Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego pismo z prośbą o ostateczne zatwierdzenie tej kandydatury⁴¹.

Niestety, po uzyskaniu habilitacji i objęciu tak pożądanego stanowiska docenta, Władysławowi Grabskiemu nie było już dane rozwinąć i kontynuować swojej kariery naukowej i dydaktycznej. Architekt zmarł nagle niespełna rok później – 7 marca 1970 roku, mając zaledwie 46 lat, pozostawiając w żałobie żonę, córkę i syna⁴². Został pochowany 11 marca 1970 roku na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (kwatery XVII, rząd 3, miejsce 20).

Jest oczywiste, że działalności doc. dr. inż. arch. Władysława Grabskiego na Politechnice Krakowskiej nie można rozpatrywać wyłącznie w kontekście pokonywania kolejnych stopni w administracyjnej hierarchii, od zastępcy asystenta w 1950 roku aż po docenta – 19 lat później. Była to bowiem działalność wielowątkowa i rozwijana,

³⁸ Pismo Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do Rektora Politechniki Krakowskiej z dnia 20.06.1969, sygn. L.dz.DT-3-4204/14/69, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 59.

³⁹ Wyciąg z protokołu z X posiedzenia Rady Wydziału Architektury z dnia 6 marca 1969 r., Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 55.

⁴⁰ Opinia Kierownika Katedry Historii Architektury Polskiej o działalności naukowej, dydaktycznej i zawodowej Doc. Dr inż. arch. Władysława Grabskiego, dn. 27.03.1969, sygn. WA-III-65/69, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 56-57.

⁴¹ Pismo Rektora Politechniki Krakowskiej do Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przez Departament Studiów Technicznych z dnia 14.05.1969, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 58.

⁴² Wyciąg z aktu zgonu, dn. 9.03.1970, sygn. 914/70, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 79.

jak już wspomniano, na licznych płaszczyznach – naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i społecznej, co zostanie szczegółowo omówione w rozdziale drugim niniejszego opracowania. Jednak w celu uzupełnienia biografii architekta i pełniejszego przedstawienia jego sylwetki warto wspomnieć w tym miejscu o wszystkich zajmowanych przez niego stanowiskach i pełnionych funkcjach.

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA

Kiedy Władysław Grabski kończył studia na Wydziale Architektury, obejmował on dwanaście katedr, wśród nich Katedrę Historii Architektury Polskiej, kierowaną od roku 1947/1948 przez wielokrotnie wspomnianego profesora Witolda Dalbora. Po zmianie struktury organizacyjnej Wydziału w roku akademickim 1953/1954 i ograniczeniu liczby katedr do dziewięciu⁴³, po śmierci Dalbora w 1954 roku kierownictwo Katedry Historii Architektury Polskiej objął Wiktor Zin, dając początek okresowi jej bezprecedensowej świetności. Jego najbliższym współpracownikiem i „prawą ręką” stał się właśnie Władysław Grabski, który, jak już wspomniano, formalnie od początku lat 60. XX wieku pełnił obowiązki kierownika Zakładu Konserwacji Zabytków i Inwentaryzacji Architektonicznej. Bez wątplenia, poza badaniami historycznymi, to właśnie te dwie dziedziny – konserwacja i inwentaryzacja – stały się domeną jego działalności. Władysław Grabski we współpracy z Wiktorem Zinem opracował szczegółowy i nowatorski w owym czasie na gruncie krakowskim teoretyczny program metodologii i opracowania graficznego inwentaryzacji zabytków. W praktyce zaś już w latach 1949-1952 działał jako kierownik grup pomiarowo-badawczych na terenie Sandomierza, Kazimierza Dolnego, Zamościa, Żmigrodu i Jarosławia. Również w latach 1954-1957 samodzielnie organizował praktyki inwentaryzacyjne dla studentów. Od 1958 roku działał jako projektant w Zakładach Doświadczalnych Politechniki, pełnił również obowiązki kierownika Laboratorium Fotograficznego Wydziału Architektury. Prowadził samodzielne zajęcia z podstaw inwentaryzacji architektonicznej dla studentów I roku, ponadto ćwiczenia z historii architektury polskiej, konserwacji zabytków oraz pomiarów budowlanych. Działał aktywnie w Kole Naukowym jako kierownik Sekcji Historycznej, organizując dla studentów wycieczki w teren i repetytoria z historii architektury polskiej. Władysław Grabski pełnił również wiele funkcji o charakterze administracyjno-organizacyjnym. Od początku lat 50. XX wieku był przewodniczącym Wydziałowej Komisji Informacyjnej dla kandydatów na studia

⁴³ Uprzednio samodzielna Katedra Konserwacji Zabytków przyłączona została po tej reformie jako Zakład Konserwacji Zabytków i Inwentaryzacji Architektonicznej właśnie do Katedry Historii Architektury Polskiej. Zob. J.K. Lenartowicz, *Historyczny rozwój kierunków naukowych na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej (1945-95)*, [w:] *Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995*, Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 20-21 października 1995, t. 1, Kraków 1995, s. XXIII.

(1952-1956), a w latach 1957-1961 – członkiem Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla studentów. Działał również jako przedstawiciel Pomocniczych Pracowników Nauki do Rady Wydziału Architektury w roku akademickim 1959/1960 i 1960/1961, a w roku akademickim 1962/1963 jako referent budżetowy Wydziału Architektury oraz Sekretarz Rady Wydziału Architektury⁴⁴.

DZIAŁALNOŚĆ W INSTYTUCJACH NAUKOWYCH

Pomimo że Władysław Grabski był związany przede wszystkim z Politechniką Krakowską, nie można w tym opisie pominąć jego działalności w ramach innych instytucji naukowych. Był on bowiem aktywnym członkiem Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP) Oddział Kraków, gdzie pełnił obowiązki przewodniczącego Sekcji Konserwacji Zabytków, członkiem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz współorganizatorem i od 1964 roku sekretarzem naukowym Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie. W ramach prac społecznych od 1963 roku pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Kultury Organizacji Związkowej Związku Nauczycielstwa Polskiego.

ODZNACZENIA I NAGRODY

Wiadomo, że wraz z kolejnymi awansami na Politechnice Władysław Grabski stopniowo poprawiał swoją sytuację materialną, przechodząc do kolejnych – coraz wyższych – grup uposażenia. Kilkakrotnie otrzymywał również dodatkowe nagrody pieniężne przyznawane przez Rektora uczelni: w 1954 roku za pracę pedagogiczną i naukową⁴⁵; w 1959 roku za działalność naukową, zwłaszcza za rozprawę doktorską i „wkład pracy w publikacje naukowe”⁴⁶, w 1961⁴⁷ i 1963 roku⁴⁸ „w uznaniu pracy Obywatela dla dobra Politechniki Krakowskiej”. W 1962 roku otrzymał specjalną nagrodę III stopnia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego „za pracę w charakterze opiekuna grupy studenckiej na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej”⁴⁹.

⁴⁴ Informacje o pełnionych przez W. Grabskiego funkcjach administracyjnych pochodzą z życiorysu z dnia 15.02.1968, spisane przez samego architekta, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 52-54.

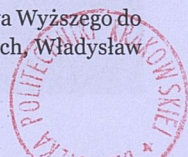
⁴⁵ Pismo Rektora prof. dra L. Sleńdzińskiego z dnia 1.07.1954, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 45.

⁴⁶ Pismo Rektora prof. dra inż. B. Kopycińskiego z dnia 30.06.1959, Nr.K.I./1-A/59/59, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

⁴⁷ Pismo Rektora prof. dra inż. B. Kopycińskiego z dnia 28.12.1961, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

⁴⁸ Pismo Rektora prof. dra inż. B. Kopycińskiego z dnia 20.11.1963, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

⁴⁹ Pismo Dyrektora Departamentu Studiów Technicznych przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego do Władysława Grabskiego z dnia 17.10.1962, sygn. DT-IV-3/25/62, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.



Z zachowanych dokumentów wiadomo również, że w 1955 roku pobierał stypendium naukowe w ramach planu rozwoju młodej kadry naukowej⁵⁰. Oprócz nagród pieniężnych za swoje zasługi Władysław Grabski został odznaczony m.in. Honorową Odznaką Politechniki Krakowskiej, a także Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego w 1966 roku. Pomimo wieloletniej wyťažonej pracy i otrzymywanych nagród ogólnie status materialny architekta nie był dobry, o czym świadczą starania, podjęte przez prof. Wiktora Zina po nagłej i przedwczesnej śmierci Grabskiego, o przyznanie jego rodzinie renty specjalnej „w uznaniu szczególnych zasług zmarłego” w związku z ciężką sytuacją, w jakiej znalazła się osierocona żona i dzieci⁵¹. Wiadomo również, że Władysław Grabski dość często zmieniał miejsce zamieszkania, w zachowanej dokumentacji pojawia się bowiem kilka różnych adresów. Niewiele można natomiast wywnioskować o ewentualnych podróżach architekta. Zachowane jest tylko zaświadczenie o podróży naukowej do Egiptu w towarzystwie Wiktora Zina, która odbyła się od 24 lutego do 6 marca 1959 roku⁵², oraz informacja o podróży naukowo-turystycznej do Austrii, Szwajcarii i Francji oraz dwutygodniowym wyjeździe do północnych Włoch (Turyn, Mediolan, Wenecja)⁵³.

Jak łatwo zauważyć na podstawie powyższego szkicu biograficznego, Władysław Grabski całe swoje życie zawodowe ściśle związał z Wydziałem Architektury Politechniki Krakowskiej i był bardzo oddany zarówno pracy naukowej, jak i dydaktycznej, podejmując przy tym wiele dodatkowych inicjatyw. Jego działalność obejmowała trzy główne płaszczyzny: połączone ściśle badania naukowe historyczne i konserwatorskie, pracę ze studentami, przede wszystkim w ulubionej przez Grabskiego dziedzinie inwentaryzacji zabytków oraz działania popularyzatorskie, mające na celu jak najszersze upowszechnienie wiedzy z zakresu historii architektury. Wszystkie te zagadnienia zostaną szerzej omówione w drugiej części niniejszego opracowania.

⁵⁰ Pismo Prorektora prof. dra W. Roniewicza do Władysława Grabskiego z dnia 14.06.1955, sygn. B XI.29c-19/55, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

⁵¹ Pismo W. Zina do Dyrektora Administracyjnego Politechniki Krakowskiej z dnia 20.03.1970, sygn. WA-III-383/70; Pismo Dyrektora Administracyjnego Politechniki Krakowskiej mgra M. Golonki do W. Zina z dnia 6.05.1970, Nr. Pers. Lt.c/1026/70, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 88.

⁵² Pismo Kierownika Działu Nauki do Działu Spraw Osobowych Politechniki Krakowskiej z dnia 15.12.1959, Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej.

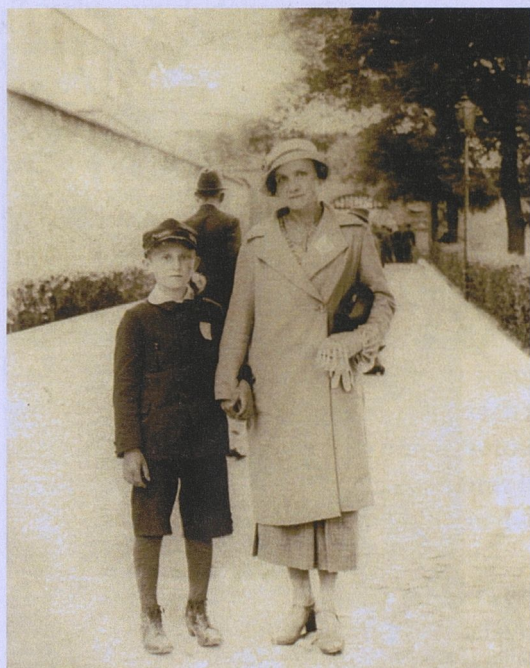
⁵³ Wkładka uzupełniająca do karty ewidencyjnej członka SARP (Stowarzyszenia Architektów Polskich), 23.04.1963, archiwum Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie.

Il. 1. Mały Władysław Grabski z rodzicami –
Marią i Stanisławem i siostrą matki – Rozalią,
ok. 1926



Il. 2. Pierwsza komunія święta Władysława
Grabskiego; na zdjęciu z babcią – Franciszką
(matką Marii) i rodzicami – Stanisławem i Marią
oraz młodszym bratem – Ludwikiem, 1933





Il. 3. Władysław Grabski z kuzynką –
Zofią Kloch w drodze na Wawel, 1935



Il. 4. Rodzeństwo: Ludwik
i Władysław Grabscy, ok. 1936



Il. 5. Dom rodzinny Grabskich w Radłowie, gdzie urodzili się Władysław i Ludwik Grabscy, lata 50. XX w.



Il. 6. Władysław Grabski (pierwszy od prawej) w szkolnej Bursie św. Kazimierza w Tarnowie, lata 30. XX w.



Il. 7. Podwórze I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Z bukietem kwiatów opiekun klasy prof. Zięba, po jego lewej stronie Władysław Grabski, z tyłu widoczny Józef Mazoń, 1946



Il. 8. W licealnej ławie szkolnej z kolegą klasowym (Władysław Grabski pierwszy od prawej)



Il. 9. I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Pośrodku w białej koszuli siedzi Władysław Grabski, w ostatnim rzędzie stoi Józef Mazoń (czwarty od lewej), 1946



Il. 10. Bursa św. Kazimierza w Tarnowie. Pośrodku w białej koszuli siedzi Władysław Grabski, po jego lewej stronie – Józef Mazoń, 1946



Il. 11. Koncentracja P.W. (Przysposobienie Wojskowe) licealistów, Władysław Grabski – trzeci w pierwszym rzędzie od prawej, a nad nim stoi Józef Mazoń. Oprócz nich na zdjęciu: Augustyn Kilian, E. Mroczek, Bolesław Zięba, M. Gajda, T. Baran, B. Padło, J. Wojtowicz, W. Martulewicz, 10 kwietnia 1946 r.



Il. 12. Bursa św. Kazimierza w Tarnowie. Władysław Grabski, Józef Mazoń, 1946



Il. 13. Na tle sarkofagu gen. Józefa Bema w Parku Strzeleckim w Tarnowie. W białej koszuli Władysław Grabski, po jego prawej stronie Józef Mazoń, 1946



Il. 14. Władysław Grabski na tarnowskim rynku przed ratuszem



Il. 15. Władysław Grabski, Wiktor Zin i Józef Mazoń



Il. 16. Władysław Grabski
w przydomowym ogrodzie w Radłowie

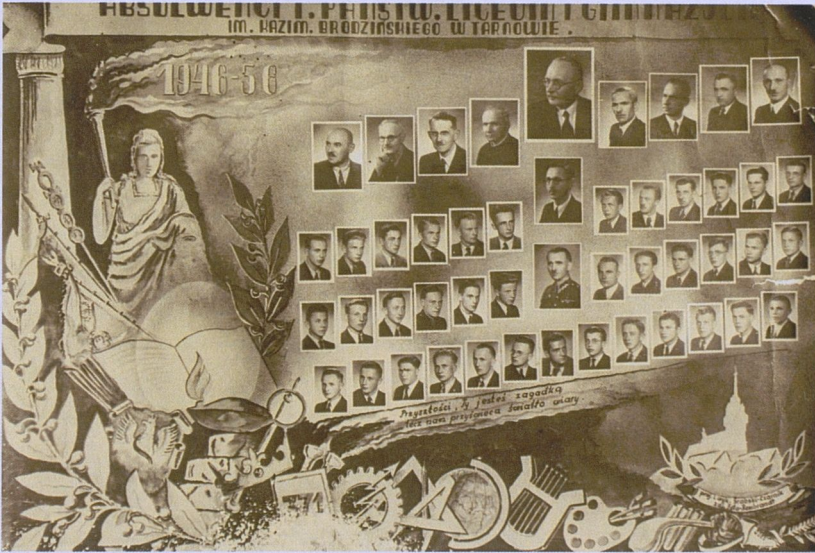
Nr kolejny 8.

Grabski Władysław
urodzony dnia 10. sierpnia 1924 r. w Radławie
(powiat Broszów), religii (wyznania) rym. - kat.
uczeń klasy czwartej od 28.2.1945

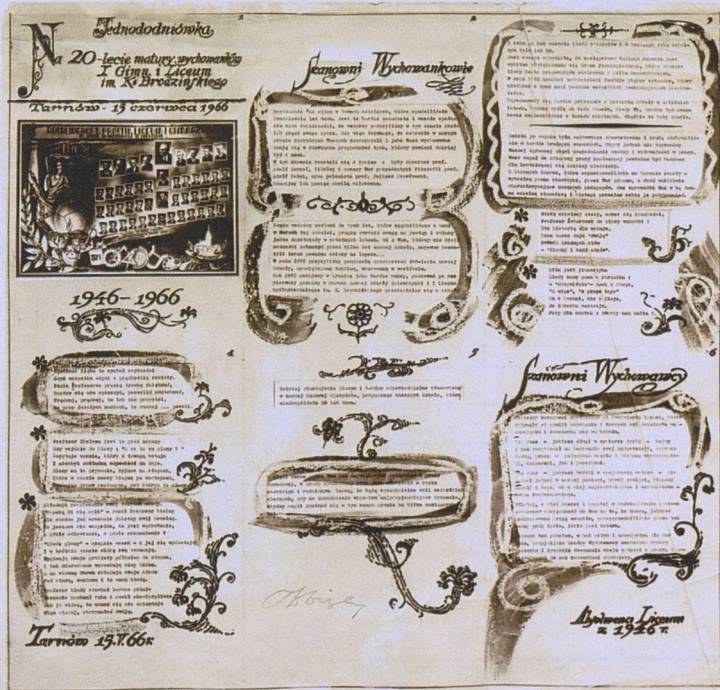
	Imię i nazwisko	Zawód	Adres (poczta)	Województwo
Ojca (matki)	<u>Kazimierz Grabski rolnik em.</u>	<u>Radław</u>		
Mieszkanie ucznia	<u>Tarnobrzeg, Burza św. Kazimierza ul. Terčila 11.</u>			
Zmiana mieszkania				
otrzymuje stopnie:	Za okres		Za cały rok szkolny	Uwagi (umotywowanie ocen niedost. itp.)
	pierwszy	drugi		
ze sprawowania się	<u>dob</u>		<u>bardzo dobry</u>	
z religii	<u>dob</u>	<u>bd</u>	<u>bardzo dobry</u>	
" języka polskiego	<u>dob</u>	<u>bd</u>	<u>bardzo dobry</u>	
" języka łacińskiego	<u>dost.</u>	<u>dost.</u>	<u>dost.</u>	
" języka <u>nim.</u>		<u>dob</u>	<u>bardzo dobry</u>	
" języka				
" języka				
" historii	<u>dob</u>	<u>bd</u>	<u>bardzo dobry</u>	
" geografii		<u>bd</u>	<u>bardzo dobry</u>	
" zag. życia współcz.				
" przyrodoznawstwa	<u>bd</u>	<u>bd</u>	<u>bardzo dobry</u>	
" fizyki <u>P. W.</u>	<u>dob</u>	<u>bd</u>	<u>bardzo dobry</u>	
" matematyki	<u>dob</u>	<u>dob</u>	<u>dobry</u>	
" propedeutyki filozofii				
" zajęć praktycznych	<u>dob</u>		<u>bardzo dobry</u>	
" ćwiczeń cielesnych			<u>bardzo dobry</u>	
Znaki przedmiotów nadobowiązkowych a mianowicie:	z języka			
	z rysunku			
	z muzyki			
Liczba opuszczonych godzin szkolnych	og. nieuspr.	og. nieuspr.	og. nieuspr.	
Liczba spóźnień	og. nieuspr.	og. nieuspr.	og. nieuspr.	
Wynik ogólny: <u>bardzo dobry</u>				
Daty wydania świadectwa: za I półrocze, duplikatu za rok szkolny <u>24.7.1945</u> , odejścia				
Notatki:				

Druk. Powiatowa, T. Oświęc. Tarnob.

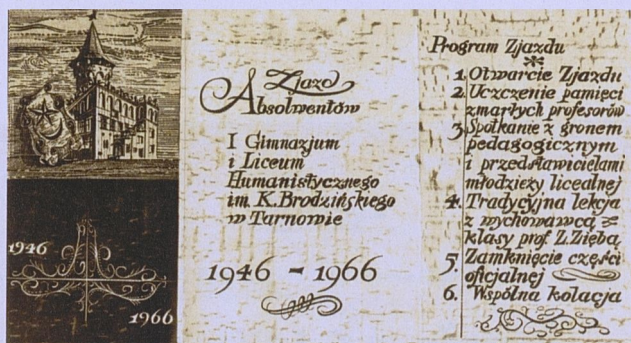
Il. 17. Karta ocen Władysława Grabskiego – ucznia klasy czwartej, z wynikiem ogólnym bardzo dobrym, 24 lipca 1945. Źródło: archiwum zakładowe przy I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnob.



Il. 18. Absolwenci I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie – 1946-1956; **Władysław Grabski – szósty w drugim rządzie**. Projekt i wykonanie tableau Grabski – Czarnik, fot. Zbigniew Marcinkowski, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Radłowie



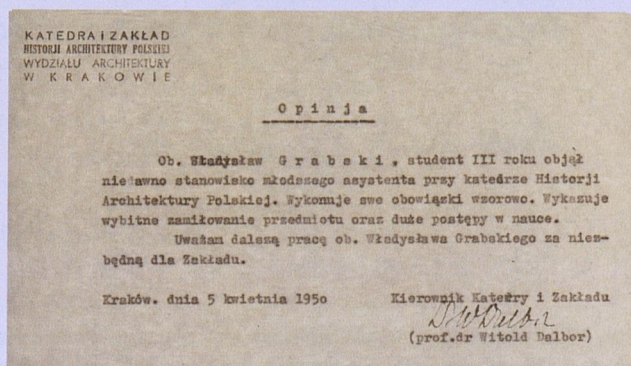
Il. 19. Jednodniówka na 20-lecie matury wychowanków I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Projekt i wykonanie: **Władysław Grabski**, 15 czerwca 1966 r.



Il. 20. Zaproszenie na zjazd absolwentów w 20-lecie egzaminu maturalnego złożonego w I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnobrzegu. Projekt i wykonanie: Władysław Grabski



Il. 21. Legitymacja szkolna Władysława Grabskiego, Wydziały Politechniczne (Wydziały Architektury, Inżynierii i Komunikacji) Akademii Górniczej w Krakowie



Il. 22. Opinia kierownika Katedry i Zakładu Historii Architektury Polskiej Wydziału Architektury Witolda Dalbora z 5 kwietnia 1950 r.

Życiorys.

Urodziłem się 10. 8. 1924 r. w Radcowie k. Tarnowa jako syn Józefa Starosty i Marii z Radców. Szkołę powszechną ukończyłem w 1937 r. w rodzinnym miasteczku, następnie po do-
 Wybuchu II wojny światowej ucieczką do I Państw. Gimnazjum im. Karimierta Bradzińskiego -
 go w Tarnowie kończąc II klasę gimnazjalną. Z chwilą wybuchu wojny pracowałem w gospodarstwie ojca jako robotnik polny, następnie jako pomocnik wsiolki.

Po wywołaniu kontynuowałem merwarą naukę, kończąc w 1945 r. IV kl. gimn. zaś w 1946 r. złożyłem egzamin dojrzałości w tut. Gimnazjum i Liceum.

Od 3 lat studiuję na Wydziale Architektury Wydziału Politechnicznego w Krakowie. Obecnie staram się o przyjęcie mnie w charakterze młodszego asystenta do katedry Historii Architektury Polskiej Wydz. Architektury w Krakowie.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1950 r.

Władysław Grabski

BIURO DZIEKANA WYDZIAŁU
ARCHITEKTURY
W KRAKOWIE

Kraków, dnia 15.IV.1950.

Dot. 936/50

Do

Ob. Prorektora Wydziałów Architektury, Inżynierii i Komunikacji
Akademii Górniczej w Krakowie.

Zgodnie z uchwałą Rady Wydziału Architektury
z dnia 8 kwietnia 1950 (protokół posiedzenia Rady Wydziału
Architektury Nr. 15/50) powziętej w myśl art. 73
Dekretu z dnia 28.9.1947 r. o organizacji nauki i szkół wyższych
Dz.U.P. Nr. 65, poz. 514 unierzejmie proszę o zaangażowanie, w granic-
ach przyznaných Wydziałowi etatów,
Ob. Grabskiego Władysława..... w charakterze kontraktowego x/
przewidywanego xx/... młodszego asystenta na etacie st. asystenta...
przy Katedrze... Historii Architektury Polskiej.....
Wydziału Architektury..... od dnia xxx/..... 1950.
do dnia 31 sierpnia 1950 roku. *Facsim*

W załączeniu przesyła się następujące papiery w 2-ach egz.

1. metryka urodzenia
2. szczegółowy życiorys kandydata
3. dowody stwierdzające ukończenie studia, oraz przebieg dotychczasowej pracy zawodowej i pedagogicznej,
4. ocena działalności naukowej, dydaktycznej i społecznej,
5. wykaz ewentualnie posiadanych prac naukowych,
6. odpis uchwały Rady Wydziału.

Ob. Grabski Władysław..... zamieszkały Kraków, J. Lea 7d.
zgłosił się w Sekretariacie Wydziałów celem wypełnienia obowiązujących
druków i odbioru pisma snażującego w przeciągu tygodnia.

Dziekan Wydziału Architektury
Prof. Inż. Arch. F. Smiakowski

- x/ kontrakt (o ile wraca do rodzinnego i dla mł. asystentów)
na rok akademicki włącznie do końca roku akademickiego.
- / tylko adiunkci (na trzy lata), st. asystenci (na rok lub dwa)
o ile nie mają innego zajęcia.
- xx/ należy podać datę 1-go następującego miesiąca po uchwale Rady
Wydziału, jeżeli była powzięta przed 20-stym i o ile przed tym
terminem zostały przesłane wszystkie papiery do Sekretariatu
Wydziałów.

*Etat obsadzony od dnia 15.3.1950 na
podstawie konkursu ogłoszonego przez
Dziekana Wydz. Architektury w dniu 4.3.1950*

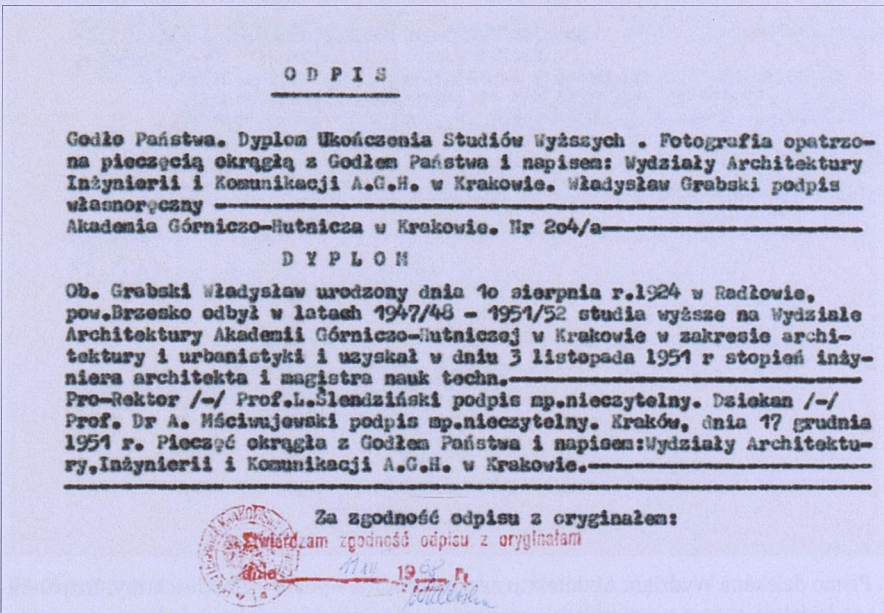


Il. 24. Pismo dziekana Wydziału Architektury do prorektora Wydziałów Architektury, Inżynierii i Komunikacji z 15 kwietnia 1950 r. z wnioskiem o zaangażowanie Grabskiego jako „młodszego asystenta na etacie st. asystenta”, z ręcznym dopiskiem: „Etat obsadzony od dnia 15.3.1950 na podstawie konkursu ogłoszonego przez Dziekana Wydz. Architektury w dniu 4.3.1950”. r.

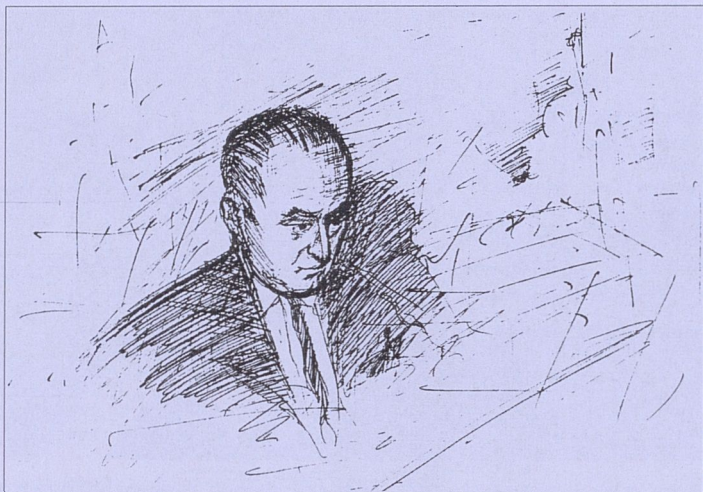


Il. 25. Odpis dyplomu ukończenia studiów na Wydziale Architektury Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w zakresie architektury i urbanistyki.

Źródło: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Radłowie



Il. 26. Odpis dyplomu ukończenia studiów na Wydziale Architektury Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w zakresie architektury i urbanistyki



Il. 27. Władysław Grabski, rys. Joanna Stożek. Źródło: Kronika 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, J.W. Rączka (red.), Kraków 1996, s. 74

Minister

Przes Centralnego Urzędu
Szkolenia Zawodowego

Kraków, dnia 30.12. 1951 r.

NAKAZ PRACY Nr. 110

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych /Dz.U.R.P. Nr 10 poz.106/ przydzielę się:

Obywatela /ka/ Grabski Władysław

zamieszkałego /i/ w Krakowie ul. Kielecka Nr. 12/3

..... magister inżynier architekt /nazwa szkoły, wydział, kierunek/

absolwentu /tka/ Wydział Politechniczny A.G.H. w Krakowie w Architekcie /nazwa szkoły, wydział, kierunek/

do pracy w resorcie Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki

w celu zatrudnienia w zakładzie określonym w skierowaniu do pracy zgodnie z kwalifikacjami Obywatela /ka/ na czas

od 1 grudnia 1951 r. /dzień, miesiąc, rok podjęcia pracy/

do dnia 1 grudnia 1951 r. /dzień, miesiąc, rok zakończenia pracy/

/pieczęć okrągła
Ministerstwa lub Komisji/

/Podpis Ministra lub Prezesa
Centralnego Urzędu Szkolenia
Zawodowego
albo upoważnionego na podstawie
art. 5 ust. 3 Przewodniczącego
Komisji Przydziału Pracy dla
Absolwentów/

SKIEROWANIE DO PRACY

Na podstawie powyższego nakazu pracy skieruję Obywatela /ka/ do pracy Wydz. Pol. i G.H. w Krakowie w Architekcie wyżej oznaczony /nazwa zakładu pracy i adres/

w charakterze asystenta z uposażeniem początkowym /stanowisko/

..... /grupa uposażenia, świadczeń/

/pieczęć okrągła
Ministerstwa, któremu
podlega zakład pracy/
Oddz. Gosp.

/Minister, wicedyrektor dla zakładu
pracy lub Prezes Centralnego
albo ich delegat upoważniony
w Komisji Przydziału Pracy dla
Absolwentów/

In. 20.11246.500.51

Il. 28. Nakaz pracy nr 110 z 30 października 1951 r.

Zwójbno 100000
do aktów meld.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Województwo Krakowskie
Powiat Kraków
URZĄD STANU CYWILNEGO
w Krakowie
Nr I Małz. 3038/51

ODPIS SKRÓCONY AKTU MAŁŻEŃSTWA

Zaświadczam, że Władysław Grabski - - - inż. architekt
zamieszkały w Krakowie - - - (miejsce i nazwisko) urodzony dnia 10 grudnia -
- - - 1924 roku w Radłowie pow. Brzesko
Helena Gajda - - - (imię i nazwisko) urodzona dnia 15 października -
- - - 1927 roku w Radłowie pow. Brzesko
- - - (miejsce i nazwisko) (nazwisko rodowe) (stan) (zam.)
zawarli związek małżeński w dniu 14. czternastego grudnia - - - -
- - - 1951 roku
w Krakowie - - - - -
Ojciec męża Stanisław Grabski - - - zam. w Radłowie - - - -
Matka męża Maria Grabska z d. Padlo - - - zam. w Radłowie - - - -
Ojciec żony Stanisław Gajda - - - zam. w Radłowie - - - -
Matka żony Rozalia Gajda z d. Kręzel - - - zam. w Radłowie - - - -
Kraków - - - - - dnia 15. grudnia 1951 r.

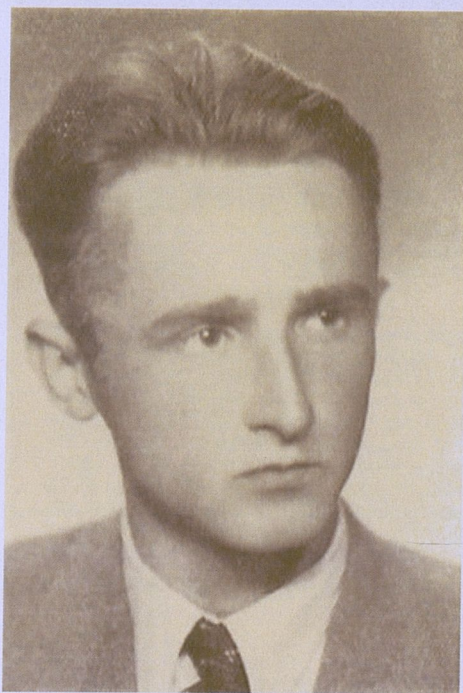
Urządnik Stanu Cywilnego
Władysław
Kilmeczek Władysław

WZG - Oweca 45. 19. II. 51 r. 100.000

K. D. R. N. rej. 176.
Wzdr Nr M. 13 - C.D.A.P. Warszawa, Dolec 28. 116



Il. 29. Odpis skrócony aktu małżeństwa, Nr I Małz.3038/51



Il. 30. Władysław Grabski z żoną Heleną z d. Gajda



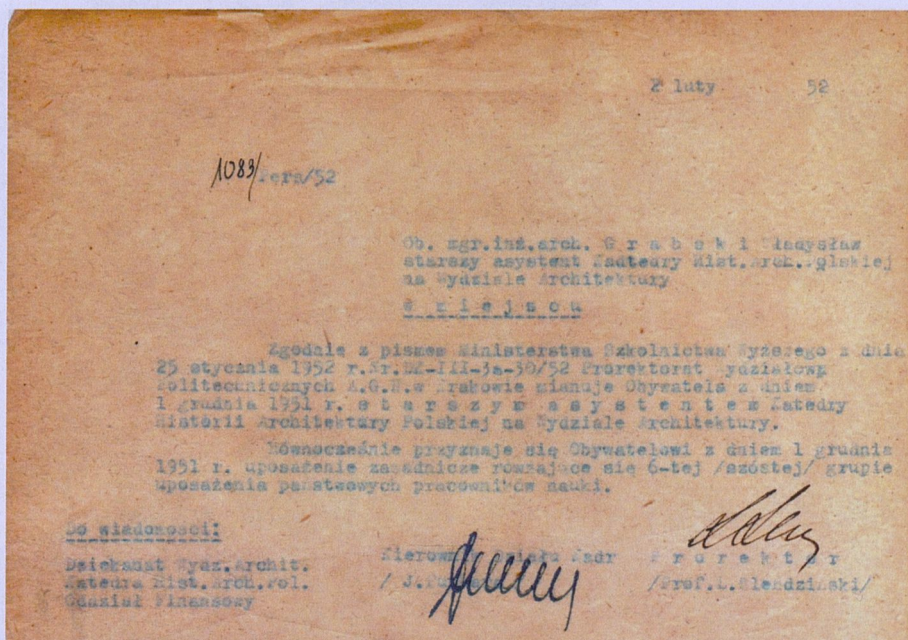
Il. 31. Dzieci Władysława i Heleny Grabskich: Ewa i Stanisław, Kraków, 1960



Il. 32. Władysław i Helena Grabscy



Il. 33. Władysław i Helena Grabscy

Il. 34. Pismo prorektora do Władysława Grabskiego z 2 lutego 1952 r. Nr Pers.1083/52
wzmiankuje pismo Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego Nr Dz-III-3a-30/52

Zyciorys

Urodziłem się 10.8.1924 r. w Radlówie pow. Brzesko (KR). Szkołę powszechną ukończyłem w Radlówie w 1937 r. Do czasu wybuchu wojny uczyłem 2 klasy gimnazjum I Ogóln. Gimn. i Liceum im. K. Brodzkiego w Tarnowie.

W czasie okupacji pracowałem jako robotnik rolny w gosp. ojca, ciężkiego inwalidy z czasu I Wojny Światowej; poverotem w tym czasie miałem III klasę gimn. Z chwilą wyzwolenia kontynuowałem przerwana naukę, kończąc w 1947 Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie.

W czasie 1946-47 studiowałem na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Od 1947-1951 studiowałem na Wydziale Architektury Wydz. Politech. A. i T. w Krakowie, gdzie w listopadzie 1951 uzyskałem dyplom mgr. inż. arch. Od 1949 pracuję w char. asystenta, później st. asyst. przy Katedrze Historii Architektury Polskiej, Wydz. Architektury.

W 1951 wstąpiłem w związek małż. z Heleną Gajda. Prac. społecznie w ZMP oraz Kole Naukowym Wydz. Arch. i T. Z. - ZNP Wydz. Politechn.

Kraków, dnia 10. XII. 53

Władysław Grabski

WYDZIAŁ POLITECHNICZNY A.G.H. Wzór Nr 1

Krakowie.

Warszawska 24

Kraków, dnia 7 maja

1954 r.

Wydział Architektury

Katedra Historii Architektury Polskiej

Komisja Kwalifikacyjna dla pomocniczych
pracowników nauki
przez Dziekanat Wydziału Architektury..

Wnoszę o nadanie tytułu naukowego adiunkta... Ob. Grabskiemu...
Władysławowi / np. adiunkta / Krakowie
zam. w
dotychczasowemu St. Asystent... przy Katedrze Historii Architek-
tury Polskiej / np. st. asystentowi /
na Wydziale Architektury
Wydziałów Politechnicznych Ob. Grabski Władysław...
i uczelni / 1951
ukończył w roku..... studia wyższe magisterskie
na Wydziale Architektury, Wydziałów Politechnicznych A.G.H.
/ nazwa uczelni i wydziału /
i posiada stopień mgr. inż. arch.
/ np. mgr. lekarza /
Praca Ob. Grabskiego Władysława... w zakresie obowiązków
pracownika nauki przedstawia się następująco :
od 1949 do 1951 przy Katedrze Historii Architek-
tury Polskiej na Wydziale Architektury
w charakterze Młodszego Asystenta
od 1951 do 1954 przy Katedrze Hist. Arch. Pol.
na Wydziale Architektury
w charakterze St. Asystenta

Wniosek motywuję :
opróżnieniem się stanowiska adiunkta przy Katedrze Hist.
Architektury Polskiej, oraz właściwym przygotowaniem
Ob. Grabskiego do obowiązków adiunkta.

Do wniosku dołączam szczegółową opinię o Ob. Grabskim Władysławie

1 załącznik.

KATEDRA HISTORII ARCHITEKTURY POLSKIEJ
Zakład Historii Architektury Polskiej
Kierownik Katedry i Zakładu Architektury i B. W. w Krakowie
ul. Warszawska 24

/ podpis /

Il. 36. Pismo Witolda Dalbora do Komisji Kwalifikacyjnej dla pomocniczych pracowników nauki z 7 maja 1954 r. Kierownik Katedry argumentował swój wniosek: „opróżnieniem się stanowiska adiunkta przy Katedrze Hist. Architektury Polskiej oraz właściwym przygotowaniem Ob. Grabskiego do obowiązków adiunkta”

Opinia.

Ob. Grab ski Władysław pracuje pod moim kierownictwem przy Katedrze Historii Architektury Polskiej, Wydziału Architektury w Krakowie od roku 1949 do chwili obecnej, początkowo jako młodszy asystent / do roku 1951 /, później po uzyskaniu dyplomu mgr. inżyniera architekta w charakterze starszego asystenta.

W ciągu tego okresu Ob. Grab ski odznaczył się na polu pracy naukowej, pracy dydaktycznej oraz w pracach Katedry Historii Arch. Polskiej.

W zakresie pracy naukowej wykazał poważne osiągnięcia w oparciu o metodę, opartej na podłożu ideologicznym, w pogłębieniu zagadnień Historii Architektury Polskiej i bardzo sumiennym opracowywaniu problemów. Sprawdzianem tych osiągnięć jest jego praca kandydacka "Architektura mieszkaniowa miasta Krakowa do XVIII wieku na tle przemian społeczno-gospodarczych", obecnie opracowywana, obejmująca szeroki wachlarz zagadnień świeckiego budownictwa polskiego, dotychczas bardzo mało opracowanych, dająca już w tym stadium zaawansowania ujęcie nowe i oryginalne rozwiązania.

W zakresie prac dydaktycznych Ob. Grab ski wywiązywał się bardzo sumiennie ze swoich obowiązków, poświęcając dużo czasu na konsultacje i pomoc młodzieży studiującej. Jego podejście do prac studentów był zawsze właściwy i słuszne z punktu widzenia metod nauczania.

W pracach Zakładu i Katedry brał ośmiernie udział, nie szczędząc wysiłków. Wielokrotne kierowanie pracami pomiarowymi i badawczymi Zakładu przyniosły Katedrze wiele nowego i cennego materiału naukowego, dzięki dobrym metodom i biegłej orientacji w przedmiocie badań.

Zasłużył się również bardzo w usystematyzowaniu prac pomiarowych Zakładu oraz zbiorów naukowych Katedry.

Ob. Grab ski wykazywał zawsze pilność i sumienność w wykonywaniu swych obowiązków, dokładnością w rozpracowaniu prac badawczych Zakładu, ja również wybitnym opanowaniem przedmiotu. Dlatego też posiada w pełni przygotowanie i wszelkie kwalifikacje do objęcia stanowiska adiunkta.

Kandydaturę Ob. Grab skiego na to stanowisko gorąco popieram.

Kraków, dnia 7 maja 1954.

Kierownik Katedry i Zakładu
Historii Architektury Polskiej

Witold Dalbor

/-/Prof. Dr. Witold Dalbor

KATEDRA HISTORII ARCHITEKTURY POLSKIEJ
Zakład Historii Architektury Polskiej
Wydziału Architektury A. G. II w Krakowie
Kraków, ul. Warszawska 24

~~Wydział Politechniczny~~ Wydział Politechniczny A.G.-H
 Dziekanat Wydziału ~~Architektury~~ WYDZIAŁ ARCHITEKTURY
 Kraków, ul. Warszawska 24

Kraków, dnia 9.V. 1954

Nr

Komisja Kwalifikacyjna dla pomocniczych pracowników nauki

Przekazuję wniosek Kierownika Katedry ~~Historii Arch. Polskiej~~
 w sprawie nadania tytułu naukowego ... ~~adiunkta~~
 / np. adiunkta /
 Ob. ~~mgr inż. arch. Stanisławowi Władysławowi~~
 z propozycją ... ~~pozytywna~~

1 załącznik.

Dziekan Wydziału

.....
 / podpis /

Decyzja Komisji Kwalifikacyjnej dla pomocniczych pracowników nauki

Komisja Kwalifikacyjna dla pomocniczych pracowników nauki Wydziałów
 Politechnicznych A.G.-H w Krakowie na posiedzeniu w dniu
 2 lipca 1954 r.

przyznała Ob. ~~mgr. inż. Grobski Władysław~~ tytuł naukowy ~~adiunkta~~
 nie przyznała tytułu naukowego /adiunkta/

Podpis członków komisji :

.....

Leopold Gulska

Il. 38. Pismo z decyzją Komisji Kwalifikacyjnej dla pomocniczych pracowników nauki z 2 lipca 1954 r.

WIDZIALY POLITECHNICZNE AGH
w Krakowie.
ul. Warszawska 24

Kraków, dnia

20 lipca

1954 r.

Komisja Kwalifikacyjna
dla pomocniczych pracowników nauki

Nr K.I. 102/1954

Obywatela, Arch. Grabski Władysław
starszy asystent

w Krakowie

Zawiadamiam, że na zasadzie art. 51 ustawy z dnia 15 grudnia 1951r
• szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki /Dz.U.R.P. z 1952 r
Nr 6, poz.38/ oraz zgodnie z §§ 1 i 9 Zarządzenia nr 106 Prezesa
Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie organizacji
oraz zakresu i trybu działania komisji kwalifikacyjnych dla
pomocniczych pracowników nauki / Monitor Polski Nr A-44, poz.624/
Komisja Kwalifikacyjna dla Pomocniczych Pracowników Nauki przy
Wydziałach Politechnicznych w Krakowie przyznała
Obywatelowi /ce Addamanta 195. r.
tytuł naukowy ..Historii. Architektury. Polskiej.....
przy Katedrze ..Architektury.....
na Wydziale ..
Wydziałów Politechnicznych A.G.-H. w Krakowie.

Sekretarz Komisji
Kierownik Oddziału Kwalif.

.....
(Podpis)

m.p.

/pieczęć uczelni/

Przewodniczący Komisji

Prorektor do Spraw Nauki

(Prof. Dr inż. Bogusław Włodzimierz)

Grabski 21. VII. 54

Załącznik 2

Załącznik do wniosku o przyznanie nagrody
dla pomocniczego pracownika nauki.

DZIEKAN
WYDZIAŁU
ARCHITEKTURY
W KRAKOWIE

I. Dane osobowe

1. Imię i nazwisko *Włodzisław Grabski*
2. Data urodzenia *10.8.1924*
3. Stopień naukowy *st. asyst.*
4. Tytuł naukowy *mgr. inż. arch.*
5. Funkcja w szkole wyższej lub instytucji naukowym *st. asyst.*
6. Miejsce zamieszkania *Kraków - Topolowa 2/14*
7. Miejsce pracy i adres zakładu pracy/jeśli kandydat pracuje
obecnie/ *Wyż. Technikum Prem. Kam. Bud.
Kraków Mickiewicza 57*

*komisja propoz. ocen. wydziału
i propozycji K. Koliński
19. VII. 1957. J.*

II. Dane dotyczące pracy naukowej i
pedagogicznej.

1. Jakimi funkcjami organizacyjnymi pełnił kandydat w uczelni, instytucji, kiedy i przez jaki okres czasu:

*Kierownik Grup pomocowo-badawczych z ramienia
Zakładu, subw. mer. Kom. Popr. Tar. Krakowskiej przy Prezydium
Rady Ministrów, na terenie Sandomierza, Kamieńca Dln.,
Carnobicia, Żubigrodu, Jarostawia w czasie 1949-52.*

2. Specjalne prace organizacyjne, w których kandydat brał udział
z polecenia uczelni, instytutu lub ministerstwa:

1. *K. Przewodniczący Rady Oddziałowej Wydz. Architektury
Z.O.Z.*
2. *Organizowanie i kier. praktykami inwentaryzacyjnymi
z zakresu Kłst. Arch. Polskiej, l. 1954*
3. *deleg. na objętych wyseminowa na W. Urocznie (Żmigrod Nowy)*

3. Praca pedagogiczna ze studentami i jej charakterystyka / np.

konsultacje, przeglądy grup/:

*Grupa II roku. Praca w kole naukowych
jako kierownik Sekcji historycznej (Wycieczki w teren
dla studentów w ostatnich lat). Kolekcjonaria z materiału
z historii architektury polskiej. Przewodzenie ćwiczeń
z Kłst. Arch. Polskiej na II roku i Prof. Kłst. na I roku.*

4. Osiągnięcia w dziedzinie wdrażania wyników prac naukowych
do przemysłu / gospodarki narodowej /:

*oprac. "Napież Bincroweli w arch. Krakowa" jako materiał
porównawczy dla Centr. Tar. Przemysłu i Kultura Budowlano-
nego, w związku z budową pałacu kultury i nauki w W-wie.*

5. Przedterminowe wykonanie planów badań naukowych w instytutach naukowych:

Praca kand. pkończona przed terminem w związku z
bedaciami terenowymi w mieście Lipcu (w związku z
karłowiczkimi dokumentacyjnymi).

6. Wykaz prac publikowanych i opracowań niepublikowanych:

1. Rekonstr. XIV wiecznego kościoła w Radkowie pow. Plesko
2. Formy i konsty. kamieniarstwa historycznej (mzg. do druku)
3. Wapnie pinczowski w arch. wenes. Krakowa (je opr.)
4. Architektura mieszkalna miasta Krakowa do XVIII wieku
na tle przemian społeczno-gospodarczych (praca kand.)

7. Osiągnięcia w zakresie współpracy z racjonalizatorami i nowatorami:

Współpr. z racjonalizatorami takj. w Rikrowie, w związku z pracami nad produkcją antyków z wapienia pinczowskiego (zastosowanie w epizach hist.). Opr. albumu zabudów z wapienia juki. na terenie Radkowa (stan zachowania się)

8. Prace w dziedzinie organizacji nauki i nauczania:

9. Osiągnięcia w zakresie popularyzacji nauki:

aderyty na temat architektury rzymskiej w Seceji historycznej
Kola Naukowego, w Woj. Domu Kultury związków zawodowych
Nowej Hucie, odc. ant. popularne w prasie na temat
architektury rzymskiej Krakowa.

10. Inne prace:

11. Krótka charakterystyka dotychczasowej pracy pedagogicznej i naukowej: Od r. 1945 pracy na Wydziale w Instytucie Hist.-Art. Kilmij pracami inwent. oraz projektami konserwacji. W zakresie pracy dawano b. aktywny i myślowy udział w organizowaniu badań i publikacji w Instytucie Hist.-Art. w Krakowie. Dłg.

12. Jakże nagrody lub wyróżnienia za pracę naukową lub pedagogiczną kandydat otrzymał. Kiedy i od kogo :

13. Określenie pracy, za którą kandydat przedstawiony jest do nagrody oraz określenie kiedy praca została dokonana.

- 1) za pracę puda ogólną w Inst. Hist. Arch. Pol. w Krakowie
- 2) za pracę naukową: Architektura mian kamień w Krakowie w B-17/2

W. K.

126

Załącznik do wniosku o przyznanie nagrody
dla pomocniczego pracownika nauki

I. Dane osobowe

1. Imię i nazwisko *Władysław Grabski*
2. Data urodzenia *10.8.1924.*
3. Stopień naukowy *mgr. inż. arch.*
4. Tytuł naukowy *adiunkt*
5. Funkcja w szkole wyższej lub w instytucie naukowym
adiunkt Katedry Hist. Arch. Państw.
6. Miejsce zamieszkania *Kraków - Topolowa 21/14.*
7. Miejsce pracy i adres zakładu pracy /jeśli kandydat pracuje
ubocznie/ *Technikum Przemysłu Kamienia Budowlanego
Kraków - Al. Mickiewicza 51.*

II. Dane dotyczące pracy naukowej i pedagogicznej

1. Jakie funkcje organizacyjne pełnił kandydat w uczelni,
instytucie, kiedy i przez jaki okres, czasu
1. Organiz. praktyk inwentaryzacyjnych (od 1954 - 1957)
2. Przewodn. Wydziałowej Komisji Inform. Rekrut. dla kand. na I r. (1953-54)
3. Członek honor. Kraj. Komisji dyscyplinarnej dla stud. (1956 - 1957)
4. Po. kierown. robotat. fotograficznego Wydz. Architektury.
2. Specjalne prace organizacyjne, w których kandydat brał
udział z polecenia uczelni, instytutu lub Ministerstwa
Organizacja obozów inwentaryzacyjnych z zakr. HAP.
3. Praca pedagogiczna ze studentami i jej charakterystyka
/np konsultacje, przeglądy grup/
Spisaka nad całokształtem prac ewidencyjnych w Katedrze.
4. Osiągnięcia w dziedzinie wdrażania wyników prac naukowych
do przemysłu /gospodarki narodowej/
*Prace z zakresu badań nad zachowaniem się
kamienia naturalnego w budownictwie, sowie
współpraca z Zakł. z Centr. Zarząd. Kamienia
Budowlanego w Krakowie i Centralnym
Laboratorium Kamienia oraz Katedry Mineralogii
i Petrografii Akademii Górniczo-Hutniczej.*

-2-

5. Przedterminowe wykonanie planów badań naukowych w instytutach naukowych

Ukończono prace badawcze nad myczykami zwinerod kamienia. Obecnie w opracowaniu: 1) metody konserwacji kamienia i 2) zagadnienie patynowania się kamienia

6. Wykaz prac publikowanych i opracowań niepublikowanych

*Publikowane 1) Problem zwinerod kamienia w Bud. zab. (Kurt. Bud.)
2) Medycyna Krak. domów i szpitali (Cen. Nauk. Poln.)
3) Szpary i myczyki wewnątrz kam. w Bud. zab. (Foka)
Nierubl. 1) Bud. muśnk. Krak. XV-XVII w., 2) Kame pod krypt., 3) Problem*

7. Osiągnięcia w zakresie współpracy z racjonalizatorami

i nowatorami

*patynowanie i
kam. w bud. zab.*

8. Praca w dziedzinie organizacji nauki i nauczania

*Opracowano wspólnie z kier. Kat. Prof. Dr. W. Zimem
wielogodzinny program metod i grafik inwent. zab.*

9. Osiągnięcia w zakresie popularyzacji nauki

*Wykłady z zakresu Hist. Arch. i Hist. Kamień piarskich
w Technikum Prem. Kam. Budowlanego (na podst.
opracowanych przez siebie programów i notatek)*

10. Inne prace

Grabski

11. Krótka charakterystyka dotychczasowej pracy pedagogicznej i naukowej

12. Jakie nagrody lub wyróżnienia za pracę naukową lub pedagogiczną otrzymał, kiedy i od kogo

*za pracę organizacyjną i dydaktyczną
nagroda państwowa 1954r.*

13. Określenie pracy, za którą kandydat przedstawiony jest do nagrody oraz określenie, kiedy praca została dokonana

Osiągnięcia na polu dydaktyki, oraz osiągnięcia naukowe zarówno w pracach zespołowych Katedry, jak też w pracach indywidualnych. -

Grabski
POLITECHNIKA KRAKOWSKA
Wydział Architektury
Katedra Historii Architektury Polskiej

1 lipca

54

N A G R O D A

Na podstawie uchwały Nr. 110a/52 Prezydium Rządu
z dnia 1.III.1952 r.

Rektor Wydziałów Politechnicznych AGH w Krakowie

przyznał

Ob. mgr.inż. GRABSKIEMU Władysławowi
st. asystentowi Katedry Historii Architektury Polskiej

za

pracę pedagogiczną i naukową

nagrodę pieniężną w wysokości zł. 600.-



Rektor

L. Słendziński
Prof. dr. L. Słendziński /

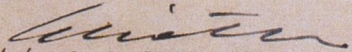
Kraków 14.X.1960.

D z i e k a n
Wydziału Architektury
Politechniki Krakowskiej.

W odpowiedzi na pismo z dn. 5.X. br. w sprawie oświadczenia o stanie prac doktorskich adiunktów Władysława Grabskiego i Zygmunta Mieszkowskiego, uprzejmie komunikuję co następuje:

1. Praca doktorska Władysława Grabskiego: *Formy rozplanowania kamienicy krakowskiej od XIV do połowy XVI wieku* - jest w swym zasadniczym zrybie opracowana, w oparciu o wyczerpujące materiały źródłowe i bibliograficzne. Jestem w chwili obecnej w trakcie jej korygowania i przewiduję wprowadzenie pewnych zmian w jej ujęciu tekstowym, Zmiany te dotyczą głównie relacji między wywodem autora a materiałem dowodowym, zmniejszenia zbyt obszernych not bibliograficznych i wyeksponowania zasadniczego wątku rozprawy, bez zbędnych akcentów polemicznych. Przewidywany termin złożenia pracy - ^{kwiecień 1961} ~~grudzień 1960~~.

2. Praca doktorska Zygmunta


/-/prof. dr Gerard Ciołek

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY

Kraków, ul. Warszawska Nr 24

.....
pieczęć Wydziału

126

Kraków, dnia 15 października 1960 r.

Wniosek

o dalsze zatrudnienie na Politechnice Krakowskiej od 1.I.1961 r.
w Katedrze Historii Architektury Polskiej
Wydziału Architektury
na stanowisku adiunkta
Ob..... Mgr inż. arch. Władysława Grabskiego.....
zamianowanego adiunktem od dnia..... 1.VIII.54.....
tj zajmującego w dniu 30.IX.1961 r. stanowisko adiunkta od 6..lat.

Uzasadnienie

Na podstawie załączonego oświadczenia promotora przewodu doktor-
skiego w.w. adiunkta ~~grabskiego~~ stwierdzamy, że rozprawa doktorska w.w.
zostanie przedłożona Dziekanowi Wydziału
do dnia..... 1.XI.1961.....r

Załącza się odpis uchwały Rady Wydziału z wnioskiem o dalsze przed-
łużenie.

Kierownik Katedry

Wiktora Zina

.....
POLITECHNIKA KRAKOWSKA
Wydział Architektury
Katedra Historii Architektury Polskiej

Dziekan Wydziału

[Signature]

Wniosek Wiktora Zina o dalsze zatrudnienie na Politechnice Krakowskiej od 1.I.1961 r. w Katedrze Historii Architektury Polskiej Wydziału Architektury na stanowisku adiunkta. Zamianowanego adiunktem od dnia 1.VIII.54. tj. zajmującego w dniu 30.IX.1961 r. stanowisko adiunkta od 6 lat. Załącza się odpis uchwały Rady Wydziału z wnioskiem o dalsze przedłużenie.

Odpis z odpisu

/Godło Państwowe/

Odpis.

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

P O L I T E C H N I K A KRAKOWSKA
Wydział Architektury.

D Y P L O M

Obywatel Mgr Inż. Arch. WŁADYSŁAW GRABSKI -----

Urodzony dnia 10 sierpnia 1924 roku w Radłowiu, pow. Brzesko

na podstawie przedłożonej pracy doktorskiej pod tytułem:

"Problemy urbanistyczne średniowiecznego Krakowa i ich związek z rozplanowaniem zabudowy mieszkalnej" i złożonych egzaminów doktorskich z Historii Architektury i Urbanistyki Średniowiecznej i z Ekonomii Politycznej oraz po spełnieniu wszystkich warunków wymienionych przepisami Ustawy z dnia 5 listopada 1958 roku o Szkołach Wyższych /Dz.U.Nr 68, poz.336/

UZYSKAŁ STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA

NAUK TECHNICZNYCH

nadany Uchwałą Rady Wydziału Architektury Politechniki
Krakowskiej

z dnia 21 czerwca 1963 roku.

Promotor

Rektor

Dziekan

prof.dr inż.G.Ciołek

Prof.dr inż.B.Kopczyński doc.dr inż.W.Zia
ski

Nr 82/1963 Kraków dnia 10 lutego 1964 roku. -----

KATEDRA HISTORII ARCHITEKTURY POLSKIEJ
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Kraków, ul. Warszawska 24. tel. 350-86

Kraków, dnia 18 czerwca 1964

L. dz. WA III-185/64

Jego Magnificencja
Rektor Politechniki Krakowskiej
Prof. Dr Inż. Bronisław Kopyciński

Wniosek w sprawie dalszego zatrudnienia na stanowisku adiunkta Dr inż. arch. Władysława Grabskiego.

Przedkładam niniejszym wniosek w sprawie dalszego zatrudnienia na stanowisku adiunkta Dr inż. arch. Władysława Grabskiego.

Uzasadnienie:

Dr inż. arch. Władysław Grabski w roku 1963 ukończył rozprawę doktorską, pełni obowiązki kierownika jednego z Zakładów Katedry. W chwili obecnej kończy rozprawę habilitacyjną. Jest to wyjątkowo uzdolniony i ambitny pracownik nauki. Od lat prowadzi samodzielne zajęcia z Podstawa Inwentaryzacji Zabytków, jest doskonałym dydaktykiem. W przyszłości niewątpliwie pozostanie na Wydziale jako samodzielny pracownik nauki.

Uważam za najwłaściwsze pozostawienie go do czasu wykonania habilitacji na stanowisku adiunkta.

Bardzo proszę J.M. Rektora o pozytywne załatwienie niniejszego wniosku.

Kierownik Katedry
Historii Architektury Polskiej

Doc. Dr. Wiktor Zina

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
Wydział Architektury
Katedra Historii Architektury Polskiej

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
KRAKÓW, ul. Warszawska 24
(Pieczęć podłużna szkoły)

Kraków, dnia 1.X. 1964 r.

Rektor
Nr. K.1.1.2.0.0/A353/64

Obywatel
Dr inż. Władysław Grabski
Katedra Historii Architektury Polskiej
mięjscu

Na podstawie art. art. 96 ust. 1, 97 ust. 1 i 98 ust. 2 ustawy z dnia 5 listopada 1956 r. o szkołach wyższych (Dz. U. Nr 68, poz. 336) powołuję Obywatela z dniem 1 października 1964 r. na stanowisko adiunkta

w Katedrze Historii Architektury Polskiej
na Wydziale Architektury

(nazwa szkoły)

na okres 1-cho lat
tj. do dnia 30 września 1967 r. Wynagrodzenie Obywatela pozostaje niezmienione.

Sw. - 100, zam. 742 - P.WIDARSKIE
Czł. Zar. 103 - 27.04 - 27.010 - pism. 50 z

Pieczęć urzędowa
Rektor

Il. 50. Pismo rektora Politechniki Krakowskiej do Władysława Grabskiego z 1 października 1964 r.

Wydział Architektury
Kraków, ul. Warszawska 24
Tel. 104-33

Wyciąg z protokołu

z VII posiedzenia Rady Wydziału Architektury odbytego w dniu 10 stycznia 1967 r.

Obecni: Dziekan doc. dr A. Majewski, Przewodniczący prof. Z. Wzorek, doc. dr A. Chowaniec, Prorektor, prof. W. Bor usiewicz, prof. prof. Z. Zupiec, R. Śniełowski, wz. prof. J. Boguski - jo dr Z. Arct, doc. doc. T. Wojcikiewicz, A. Bonasicki, dr S. Juchnicka, W. Borski, A. Ostajca, dr B. Lisowski, dr L. Janowski, dr Z. Nowak, dr A. Skoczek, dr J. P. Szafer, dr M. Lobaś, L. Wroblewska, dr W. Zin, dr inż. S. Turczyński, mgr inż. W. Wojcikiewicz, mgr inż. arch. A. Nowakowski, doc. dr Z. Pałaszowski.

Porządek dzienny: 1. Sprawy osobowe dotyczące rotacji adiunktów
2. Sprawy bieżące

Ad 1. Kierownik Katedry Historii Architektury Polskiej doc. dr W. Zin przedstawił wniosek w sprawie przedłużenia zatrudnienia w Katedrze po dniu 1.X.1967 na dotychczasowym stanowisku adiunkta dr inż. Władysława Grabskiego. Wniosek został umotywowany przedstawionymi osiągnięciami dr Grabskiego na polu nauki, dydaktyki, pracy społecznej. Dr Grabski ukończył pracę habilitacyjną w kwietniu b.r. zostanie obywatel profesora w tym rokuje on nadzieję uzyskania stopnia docenta.

W dyskusji nad wnioskiem głos zabierali:
Prof. W. Borusiewicz - znając doskonale dr Grabskiego ze współpracy z nim, popiera wniosek doc. Zina.
Prof. B. Śniełowski - dr Grabski jest bardzo wartościowym pracownikiem Wydziału Architektury. Będąc "prawą ręką" Kierownika Katedry odznacza się szczerą i wielką skromnością.
Doc. W. Ceckiewicz - przypomniał szeroko znaną działalność naukową, popularno-naukową pracy: Doc. Zin - dr Grabski.
Doc. T. Korzeki podkreślił, że dr Grabski pełni funkcję sekretarza naukowego Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie.
Dziekan Doc. dr A. Majewski wyraził pełne uznanie dla działalności dr Grabskiego na polu konserwacji zabytków, odznaczając się sumiennością, rzetelnością i fachowością.

W przeprowadzonym głosowaniu tajnym Rada Wydziału poparła wniosek dr W. Zina, Oddano 20 głosów "tak" i 1 głos unieważniony na 21 złożonych przy 26 uprawnionych do głosowania.

Dziekan Wydziału Architektury
Doc. dr Alfred Majewski

Il. 51. Wyciąg z protokołu z VII posiedzenia Rady Wydziału Architektury z 10 stycznia 1967 r.

Dr inż. arch. Władysław Grabski
 Adiunkt Katedry Historii
 Architektury Polskiej
 Wydział Architektury
 Politechniki Krakowskiej

Ż y c i o r y s

Urodziłem się dnia 10 sierpnia 1924r. w Radłowie k. Tarnowa i tam też ukończyłem Szkołę Podstawową. Szkołę Średnią ukończyłem w Tarnowie, gdzie otrzymałem świadectwo dojrzałości w roku 1946 /I Państwowe Liceum im. Kazimierza Brodzińskiego/. Od 1947 roku uczęszczałem na Wydział Architektury Wydziałów Politechnicznych AGH, a później Politechniki Krakowskiej, gdzie w roku 1951 otrzymałem dyplom magisterski. Już w końcowym okresie studiów od 15 marca 1950 roku rozpocząłem pracę na Wydziale Architektury w Katedrze Historii Architektury Polskiej pod kierownictwem Prof. dr Witolda Dalbora w charakterze asystenta, od 1 grudnia 1951 roku w charakterze starszego asystenta, a od 1 sierpnia 1954 roku w charakterze adiunkta. W tym czasie brałem udział we wszystkich pracach naukowo-badawczych i organizacyjnych Katedry. Od roku 1958 pełnię obowiązki Kierownika Zakładu Inwentaryzacji, prowadząc od czterech lat samodzielnie zajęcia z podstaw inwentaryzacji architektonicznej na I roku studiów Wydziału Architektury. W latach 1951-1963 pełniłem szereg funkcji organizacyjnych w Politechnice Krakowskiej /Przewodniczący Wydziałowej Komisji dla spraw akcji informacyjno-uświadamiającej dla kandydatów na I rok studiów, lata 1952-1954, Członek Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla studentów - lata 1957-1961, Przedstawiciel Pomocniczych Pracowników Nauki do Rady Wydziału Architektury w roku akademickim 1959/60 i 1960/61, Referent Inwentaryzacyjnych Praktyk Naukowych w zakresie Historii Architektury Polskiej od 1955-

1963, Referent budżetowy Wydziału Architektury w roku akademickim 1962/63, Sekretarz Rady Wydziału Architektury w roku akademickim 1962/63. Od roku 1955 pełnił obowiązki z-cy Kierownika Katedry Historii Architektury Polskiej, a od roku 1961 pełnił obowiązki Kierownika Zakładu Konserwacji Zabytków i Inwentaryzacji Architektonicznej.

Zainteresowania moje w czasie pracy w Katedrze koncentrowały się wokół problematyki Historii Architektury, Konserwacji Zabytków, Budownictwa Lądowego i Inwentaryzacji Zabytków Architektury. W latach 1951-1960 prowadziłem za zgodą Rektora Politechniki zajęcia teoretyczne z Historii Architektury Polskiej i Powszechnej oraz wykłady z Historii Form i Konstrukcji Kamieniarskich w Technikum Przemysłu Kamienia Budowlanego w Krakowie.

W latach 1961-63 brałem udział we wszystkich pracach badawczych prowadzonych na terenie Krakowa i woj. lubelskiego wspólnie z Kierownikiem Katedry Prof. dr Wiktorem Zimem, w wyniku których odkryte zostały nieznanne relikty polskiej architektury wczesno-średniowiecznej /Kościoł św. Salwatora, Kościół św. Wojciecha, Kościół Ww. Świętych, Ratusz w Krakowie, XIII-wieczne Sukieniec, Kościół Mariacki, Kościół św. Barbary, Zespół Kościoła i Klasztoru SS. Norbertanek, Ratusz w Lublinie, przedproża krakowskich gotyckich domów itp/.

W 1955 roku podjąłem problematykę zabytkowego budownictwa mieszkalnego na tle rozwoju urbanistycznego najstarszego Krakowa. W tej to problematyce mieści się temat ukończonej ostatnio pracy doktorskiej pt. "Problemy urbanistyczne średniowiecznego Krakowa i ich związki z rozplanowaniem zabudowy mieszkalnej", wykonywanej pod kierunkiem Prof. dr Gerarda Ciołka.

W r. 1966 brałem udział z ramienia Zarządu Głównego SARP w organizacji Ogólnopolskiej Sekcji Naukowej "Aktualne problemy urbanistyczno-konserwatorskie miast o rozwijającym się przemyśle na przykładzie Chełma Lubelskiego"/w charakterze komisarza naukowego Sesji/.

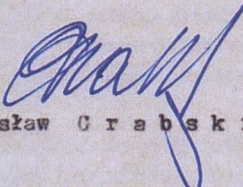
- 3 -

Jestem czynnym członkiem Stowarzyszenia Architektów Polskich Oddział w Krakowie gdzie pełnię funkcję z-cy Przewodniczącego Sekcji Konserwacji Zabytków. Biorę również udział w pracach Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Politechnice Krakowskiej jako Przewodniczący Sekcji. Od kilku lat pracuję w kierowanej przez Prof. dr Wiktora Zina Pracowni Projektowo-Konserwatorskiej przy Katedrze Historii Architektury Polskiej w ramach GP, biorąc udział przy wykonywaniu szeregu dokumentacji dla obiektów zabytkowych takich jak: Wieża Ratuszowa w Krakowie, Wieża Ratuszowa w Bieczu, Attyka Bonerowska w Krakowie itp.

Od trzech lat biorę udział w pracach Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, pełniąc funkcję sekretarza naukowego Komisji. W ramach posiedzeń naukowych referowałem wspólnie z Prof. dr W. Zinem 12 tematów będących wynikiem opracowywanych problemów naukowych.

W końcu 1967 r. ukończyłem studia archiwalne i badania terenowe nad krakowską architekturą pałacową XVI wieku. Stanowiły one podstawę opracowania rozprawy habilitacyjnej pt. "Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie".

Kraków, dnia 15 lutego 1968


/Władysław Grabski/

Obecni: Przewodniczący - Dziekan Doc.dr A.Majewski, Prodziekani: Prof.Z.Wzorek, Doc.dr M.Chowaniec, Prorektor Prof.dr W.Borusiewicz, Prof.Prof.: E.Kostewicz, R.Smiałowski, K.Wróblewska, wz prof.dr W.Zina - doc.dr J.Frazik, doc.doc.: dr J.Bogdanowski, W.Cęckiewicz, dr E.Dąbska, J.Horodyska, dr S.Juchnowicz, W.Korski, dr B.Lisowski, dr T.Mankowski, dr A.Skoczek, dr TP Szafer, dr M.Tobiasz, dr inż.S.Murczyński, mgr inż. T.Bartkowiec, mgr inż.J. Rączy, przedstaw. ZSP J.Budyn, przedstaw.ZMS W.Wróbel.

Porządek dzienny: 1. Sprawy osobowe

a/ wniosek o etatyzację doc.dr W.Grabskiego.

Dziekan Doc.dr A.Majewski odczytał wniosek Kierownika Katedry Historii Architektury Polskiej Prof.dr W.Zina w sprawie mianowania docentem doktora habilitowanego inż.arch. Władysława Grabskiego w związku z opracowaniem przez niego rozprawy habilitacyjnej i odbyciem przez niego kolokwium habilitacyjnego. Wg opinii Kierownika Katedry dr hab. W.Grabski posiada pełne kwalifikacje naukowe, dydaktyczne i zawodowe do objęcia stanowiska docenta. Również jego postawa etycznie-moralna uzasadnia wniosek. Od r.1967 dr W.Grabski pełni w Katedrze funkcję Kierownika Zakładu Konserwacji Zabytków i Inwentaryzacji Architektonicznej. Katedra posiada pełne pokrycie godzinowe. Doc.W.Korski oświadczył, że dr W.Grabski pracuje od wielu lat na naszym Wydziale. Ma poważny dorobek w zakresie architektury polskiej, prowadząc również badania i odkrycia w tej dziedzinie. Podkreślił również jego zdolności dydaktyczne oraz umiejętności prowadzenia obozów inwentaryzacyjnych.

Doc.dr B.Lisowski stwierdził, że dr Grabski kieruje praktyczną stroną Katedry, będąc dużą pomocą Prof.dr W.Zina. W pełni popiera wniosek.

Prof.R.Smiałowski podkreślił duże osiągnięcia naukowe dr Grabskiego, jego zdolności organizacyjne. Również popiera wniosek Kierownika Katedry o powołanie dr Grabskiego na stanowisko docenta.

Doc.dr M.Chowaniec pozytywnie ocenił działalność naukową i dydaktyczną dr Grabskiego oraz podkreślił jego zdolności w prowadzeniu strony organizacyjnej Katedry, Prof.dr W.Borusiewicz - w odniesieniu do wniosku dotyczącego powołania na stanowisko docenta dr W.Grabskiego w pełni wniosek ten popiera.

W tajnym głosowaniu Rada Wydziału jednomyślnie wyraziła zgodę na powołanie dr Władysława Grabskiego na stanowisko docenta w Katedrze Historii Architektury Polskiej. Na 17 głosujących - 17 głosów "tak".

KATEDRA HISTORII ARCHITEKTURY POLSKIEJ
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Kraków, ul. Warszawska 24, tel. 350-86

Kraków, dnia 27.III.1969 r.

L. dz. WA-III-65/69

O p i n i a

Kierownika Katedry Historii Architektury Polskiej
o działalności naukowej, dydaktycznej i zawodowej

Doc. Dr inż. arch. Władysława GRABSKIEGO

Doc. Dr Władysław Grabski pracuje w Katedrze Historii Architektury Polskiej od roku 1950, pełniąc kolejno funkcje asystenta, starszego asystenta i adiunkta.

W roku 1967 otrzymuje nominację na p/e Kierownika Zakładu Konserwacji Zabytków i Inwentaryzacji Architektonicznej.

W ciągu 19 lat swojej pracy dał się poznać jako wzorowy pracownik naukowy o dużych uzdolnieniach i osobistym zaangażowaniu, zarówno w dziedzinie badań naukowych Katedry, jak również w odniesieniu do całokształtu problemów związanych z dydaktyką i wychowaniem młodzieży, co ujawniło się szczególnie w prowadzonych przez niego zajęciach z Historii Architektury Polskiej, Konserwacji Zabytków oraz Pomiarów Budowlanych.

Poza pracami naukowymi, szczególną ocenę których przeprowadziłem w opinii pracy habilitacyjnej, Doc. Dr W. Grabski współpracował ściśle jako architekt przy wszystkich pracach projektowych i nadzorach wykonywanych w ramach Katedry zadań architektoniczno-budowlanych dla Krakowa, Lublina, Zamścia, Chełma, Opotowa itp.

Te wielokierunkowe zainteresowania sprawiają, że po 19 latach pracy uznać należy Doc. Dr W. Grabskiego, jako wybitnego fachowca w swej specjalności.

Od 5 lat Doc. Grabski pełni funkcję sekretarza naukowego Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, gdzie również dał się poznać jako sprężysty organizator.

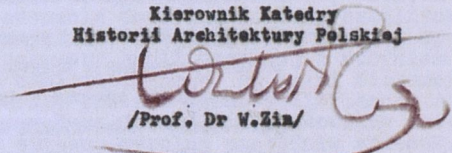
- 2 -

W ramach prac społecznych w Politechnice Krakowskiej od 6 lat pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Kultury Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdzie jego praca i podejmowane inicjatywy znalazły wysoką ocenę we władzach związkowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzam, że Doc. Dr inż. arch. Władysław Grabski jest w pełni przydatny dla Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej.

Proszę Jego Magnificencję Rektora o powołanie Go na stanowisko Docenta etatowego.

Kierownik Katedry
Historii Architektury Polskiej



/Prof. Dr W. Śia/

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
Wydział Architektury
Katedra Historii Architektury Polskiej

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
 Kraków, ul. Warszawska 24
 Pers.I.t.o./1168/69.

14 maja

9 r.

Obywatel
 Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego
 przez
 Departament Studiów Technicznych
W A R S Z A W A
 Al. I Armii Wojska Polskiego 25.

Na podstawie art. art. 79 ust. 1 i 3, 87 ust. 1 i 88 ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym /Dz.U.Nr.14 poz.31 z 1969 r./ występuję do Obywatela Ministra z wnioskiem o powołanie Ob.dr h. inż. arch. Władysława Grabskiego, któremu Rada Wydziału Architektury uchwala z dnia 4.XII.1968 r. nadała stopień naukowy doktora habilitowanego - na stanowisko docenta w Katedrze Historii Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Zatwierdzenie stopnia znajduje się w trakcie załatwienia.

Zaznaczam, że Ob.dr h. inż. arch. Władysław Grabski nie jest zatrudniony dodatkowo poza Uczelnią.

Senat Politechniki Krakowskiej na posiedzeniu w dniu 24.IV.1969 r. zgodził się na wysuniętą przez Radę Wydziału Architektury kandydaturę Ob.dr h. inż. arch. Władysława Grabskiego do objęcia stanowiska docenta w Katedrze Historii Architektury Polskiej.

Zgodnie z pismem Departamentu Studiów Technicznych z dnia 20.I.1960 r. do niniejszego wniosku dołączam wszystkie wymagane dokumenty dr h. inż. arch. Władysława Grabskiego.

plik załączników

Jan
J



Rektor

Jan Watorczyk
 /Prof. Jan Watorczyk

*był jako listem
 p. do Komisji 22.8.1965 r.
 Grabs*

O d p i s

Minister
Oświaty i Szkolnictwa Wyższego

Warszawa, dn.20 czerwca
1969 r.

L.dz.BP-3-4204/14/69

AK. 13.8.69

Obywatel Rektor
Politechniki Krakowskiej
w Krakowie

Na podstawie art.11 ust.2 ustawy z dnia 31 marca 1965 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych /Dz.U.z roku 1969 nr 4, poz.32/ zatwierdzam uchwałę Rady Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej z dnia 4.XII.1968 r. o nadaniu

ob.dr inż.arch Władysławowi GRABSKIEMU

stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk technicznych z zakresu historii architektury.

V. M I N I S T E R

/inż.Roman MISTEWICZ m.p./

Stwierdzam zgodność odpisu z oryginałem

dnia 14 VII 1969 r.
Władysław



Odpis otrzymują :

1. Dziekanat Wydz. Architektury
2. Dział Spraw Osobowych
3. Dział Nauczania
4. Dz.N. a/a

Kierownik Działu Nauki

Krzyszyna
mgr Krystyna Wołówna

L.dz.NP/Xb-384/69

Kraków, dn.10 lipca 1969 r.

K.W.

Dział Spraw Osobowych

wpłynęło 128.64

Nr 5576 szt.



Il. 60. Dziekanat Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej; w pierwszym rzędzie siedzą: Mieczysław Chowaniec, Jadwiga Horodyska, Ludmiła – kierowniczka dziekanatu, N.N., Krystyna Wróblewska, Ludomir Ślodziński, Zygmunt Novák, w drugim rzędzie stoją: N.N., Włodzimierz Gruszczyński, Władysław Grabski, Witold Korski, Rudolf Śmiałowski, Zbigniew Wzorek, Władysław Borusiewicz, Zbigniew Kupiec, Adam Mściwujewski, Eugeniusz Kostewicz, Wiktor Zin, Tomasz Mańkowski, Zdzisław Frydrych



Il. 61. Wnętrze Katedry Historii Architektury Powszechnej; w drugim rzędzie siedzą: Józef Frazik, Maria Malanek, Stanisław Zagorec, Stanisława Zagorec, w trzecim rzędzie stoją: Maciej Pawlicki, Wiktor Zin, Władysław Grabski, Lesław Grubski



Il. 62. Habilitacja Władysława Grabskiego – Sala Senatu Politechniki Krakowskiej; na zdjęciu m.in. Władysław Grabski, Wiktor Zin i Kazimierz Sokalski (czwarty od lewej), 1968



Il. 63. Habilitacja Władysława Grabskiego – Sala Senatu Politechniki Krakowskiej; na zdjęciu m.in. Władysław Grabski (trzeci od lewej), obok Wiktor Zin i Kazimierz Sokalski, 1968



Il. 64. Uroczystość promocji doktorów habilitowanych – Sala Senatu Politechniki Krakowskiej; na zdjęciu: Władysław Grabski, fotograf, Wiktor Zin, Witold Korski i Kazimierz Sokalski



Il. 65. Studencka praktyka inwentaryzacyjna w Zamościu. Na ławce siedzi Władysław Grabski, trzeci od prawej Zbigniew Jan Białkiewicz, koniec lat 60. XX w.



Il. 66. Mariola Mićkowska-Böhm, Elżbieta Łubieńska, Władysław Grabski, Zofia Zajączkowska-Majewska, Zbigniew Jan Białkiewicz, Łańcut, koniec lat 60. XX w.



Il. 67. Mariola Mićkowska-Böhm, Zofia Zajączkowska-Majewska, Władysław Grabski, Elżbieta Łubieńska, Zbigniew Jan Białkiewicz, Łańcut, koniec lat 60. XX w.



Il. 68. Zbigniew Jan Biakiewicz, Maciej Pawlicki, N.N., Władysław Grabski, N.N.



Il. 69. Podróż do Egiptu: Władysław Grabski, Wiktor Zin, Aleksandra Zin



Il. 70. Władysław Grabski i Wiktor Zin



Il. 71. Wiktor Zin i Władysław Grabski



Il. 72. Władysław Grabski i Wiktor Zin



Il. 73. Od prawej strony Wiktor Zin i Władysław Grabski



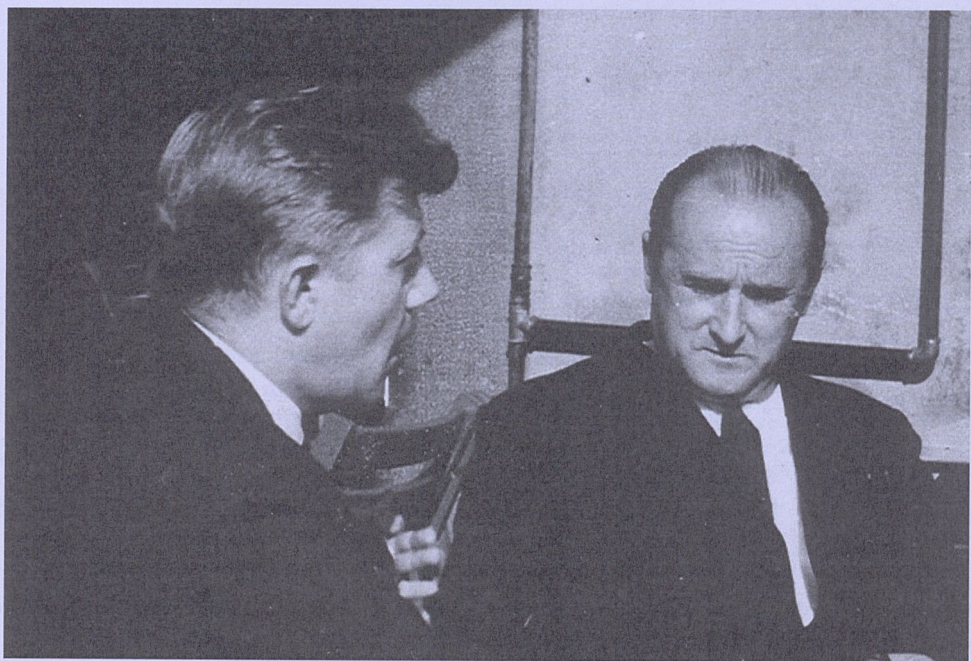
Il. 74. Władysław Grabski



Il. 75. Władysław Grabski



Il. 76. Wiktor Zin i Władysław Grabski



Il. 77. Wiktor Zin i Władysław Grabski

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
Kraków, ul. Warszawska 24
 (pieczęć podłużna wystawcy)

Legitymacja Nr 1356

Dr hab. inż. arch. Grabski
 (nazwisko)

Władysław
 (imię — imiona)

Adiunkt
 (stanowisko — tytuł służbowy)

W **POLITECHNICIE KRAKOWSKIEJ**

KRAKÓW, dn. 5 stycznia 1970

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
ul. Warszawska 24
tel. 321-17
 (podpis wystawcy)

CWD - Os-110 - 285/DW/On
1116 - LDA - 4.3.68 - 107.000 + 8.000 + 50

Uprawnia do przejazdów kolejami państwowymi według ulg taryfowych dla pracowników państwowych

(podpis posiadacza legitymacji)
Władysław Grabski

Ważna na rok wystawienia 19..... 70

Ważność legitymacji przedłużono na rok:

19..... r. | 19..... r. | 19..... r. | 19..... r.

Il. 78. Legitymacja Władysława Grabskiego uprawniająca do przejazdów kolejami państwowymi według ulg taryfowych dla pracowników państwowych, 5 stycznia 1970 r.

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo
 Powiat
 URZĄD STANU CYWILNEGO
 w
 Nr.

Zwolniony od opłaty skarbowej dla *Jus*

WYCIĄG Z AKTU ZGONU

Zaświadczam, że **Grabski Władysław** (nazwisko i imię)
 urodzon dnia 19..... roku
 zmarł w dniu 19..... roku
 w wieku tysiąc tysięcy dziesięć siedemdziesiątego roku
 w dnia 196... r. m.p.

Stan cywilny zmarłego
 Kierownik
 Urzędu Stanu Cywilnego
Janina Koneczna
St. Roterdam

MSW M-14 zam. 79/PWH/L/CWD
 PZG w Pabianicach, P. Skargi 40; 50-68, nakł. 500 000 szt. z. 1/1A4

Il. 79. Wyciąg z aktu zgonu z 9 marca 1970 r.

Zmarł *9/III 1970*
poniedziałek
doc. W. Grabski

W wieku 46 lat zmarł nagle w Krakowie doc. dr hab. inż. arch. Władysław Grabski, docent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

Doc. dr Władysław Grabski był wybitnym historykiem architektury, badaczem Starego Krakowa, sekretarzem Komisji Urbanistyki i Architektury Krak. Oddziału PAN, wielkim znawcą mieszkalnictwa i rozwoju krakowskiej kamienicy mieszczańskiej.

Zmarły był współautorem licznych projektów konserwatorskich dla zabytkowego Krakowa, Zamościa, Chełma i Opawy, a także współautorem wielu odkryć architektonicznych i archeologicznych nie tylko na terenie naszego miasta, ale i całej Polski.

Pogrzeb doc. dr Władysława Grabskiego odbędzie się na cmentarzu Rakowickim dnia 11 bm. o godz. 15.

Il. 80. Artykuł prasowy zawiadamiający o śmierci Władysława Grabskiego, 9 marca 1970 r.

*Składam Pani,
poruszony do głębi
tragiczną wiadomością o
nieodwroceniu zgonie
i p. Młodzi - z wyrazem
wyrazy nieszczęścia i serdecz-
nego współczucia*
Józef Lepiarczyk
Kraków 9 III 1970

Il. 81. Kondolencje pisane przez Józefa Lepiarczyka do żony Władysława Grabskiego, 9 marca 1970 r.

W dniu 7 marca 1970 roku zmarł
w wieku 46 lat

Władysław GRABSKI

architekt, doktor habilitowany,
adiunkt Katedry Historii Archi-
tektury Polskiej, członek Stowa-
rzyszenia Architektów Polskich.
Odszedł od nas drogi kolega,
ceniony wychowawca młodzieży,
wielkiej prawości człowiek.

Cześć Jego pamięci!

Stowarzyszenie
Architektów Polskich
Oddział w Krakowie

Dr habilit. inż. arch. WŁADYSŁAW GRABSKI

DOCENT WYDZIAŁU ARCHITEKTURY POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ, HISTORYK ARCHI-
TEKTURY, BADACZ STAREGO KRAKOWA, SEKRETARZ KOMISJI URBANISTYKI I ARCHI-
TEKTURY KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU PAN

ZMARŁ DNIA 7 MARCA 1970 ROKU PRZEŻYWSZY 46 LAT.
POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ NA CMENTARZU RAKOWICKIM W DNIU 11 MARCA 1970 ROKU
O GODZINIE 15-TEJ.

O CZYM ZAWIADAMIĄZA:
DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU
ARCHITEKTURY P. K.

URZĘDOWA SPÓDZIENIA PRACY
STANISŁAW J. POLAKOWSKI
KRAKÓW 1

Kraśnik, plac Democypali 1 — Telefon 55-47

D. Z. 174770 D-3 (1942) — 38

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
7 marca 1970 r. zmarł

DOC. DR INŻ. ARCH.

WŁADYSŁAW GRABSKI

sekretarz naukowy Komisji Urbanistyki
i Architektury Oddziału PAN w Krakowie.

W Zmarłym środowisko naukowe Krakowa
straciło wybitnego znawcę zagadnień konser-
watorskich, oddanego sprawie zachowania
wartości historycznych Krakowa.

Odszedł współorganizator Komisji, aktywny
jej członek i nasz serdeczny przyjaciel.

Komisja Urbanistyki i Architektury Oddziału
Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

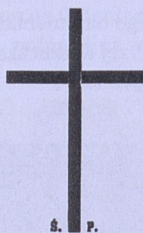
DR HABILIT. INŻ. ARCH.

WŁADYSŁAW GRABSKI

docent Wydziału Architektury Politechniki
Krakowskiej, Historyk Architektury, badacz
architektury Starego Krakowa, sekretarz Kom-
isji Urbanistyki i Architektury Krakowskiego
Oddziału PAN, wieloletni działacz związkowy,
członek Prezydium Rady Zakładowej Związku
Nauczycielstwa Polskiego przy Politechnice
Krakowskiej, zmarł dnia 7 marca 1970 r., prze-
żywszy lat 46.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa
Polskiego przy Politechnice Krakowskiej



ś. p.

Dr habilit. inż. arch. WŁADYSŁAW GRABSKI

DOCENT WYDZIAŁU ARCHITEKTURY POLI-
TECHNIKI KRAKOWSKIEJ, HISTORYK ARCHI-
TEKTURY, BADACZ STAREGO KRAKOWA,
SEKRETARZ KOMISJI URBANISTYKI I ARCHI-
TEKTURY KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU PAN
zmarł dnia 7 marca 1970 roku przeżywszy 46 lat.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu Rako-
wickim odbędzie się 11 marca 1970 r. o godz. 15.
o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu:

ZONA, CÓRKA I SYN.

Il. 83. Nekrologi opublikowane w prasie od rodziny, dziekana i Rady Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Politechnice Krakowskiej, Stowarzyszenia Architektów Polskich – Oddział w Krakowie



Il. 84. Pogrzeb Władysława Grabskiego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie – kondukt żałobny; trumnę niosą: Andrzej Kadłuczka, Zbigniew Jan Białkiewicz, Andrzej Olszewski, Zbigniew Rut, 11 marca 1970 r.



Il. 85. Pogrzeb Władysława Grabskiego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie – kondukt żałobny; wieniec za trumną niesie Zbigniew Jan Białkiewicz, 11 marca 1970 r.



Il. 86. Pogrzeb Władysława Grabskiego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie – mowę pożegnalną wygłasza Wiktor Zin, 11 marca 1970 r.



Il. 87. Grobowiec Heleny i Władysława Grabskich, Cmentarz Rakowicki w Krakowie (kwatery XVII, rząd 3, miejsce 20), 2017

KATEDRA HISTORII ARCHITEKTURY POLSKIEJ
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Kraków, ul. Warszawska 24, tel. 350-86

Kraków, dnia 20. marca 1970

L. dz. WA-III-383/70

*Do Dyrektora
Rada Politechniki
30.11.70*

Dyrektor Administracji
Politechniki Krakowskiej
Mgr Marian Golenko

w n i e j s z y m

Zwracam się do Pana Dyrektora z gorącą prośbą w sprawie uznania 6-miesięcznego zaopatrzenia emerytalnego Kel. Dec. dr Władysława Grabskiego.

Informuję przy niniejszym, iż w świetle dokumentów stanu zatrudnienia Kel. Dec. Grabskiego do 20 lat pracy na Politechnice brakuje mu zaledwie 8 dni. Webec powyższego, jako najstarszy pracownik Katedry stwierdzam, biorąc za powyższe pełną odpowiedzialność, iż Kel. Grabski pracował w Katedrze Historii Architektury Polskiej przez półtora roku jako asystent-wolontariusz, nie pobierając za swą pracę żadnego wynagrodzenia, pomimo tego iż pełnił w tym czasie wszystkie funkcje związane ze stanowiskiem asystenta. Biorąc pod uwagę trudne warunki materialne jego żony i pozostałych dzieci, bardzo gorąco proszę Pana Dyrektora o pozytywne załatwienie niniejszego pisma.

Kierownik Katedry
Historii Architektury Polskiej

Wiktoria Zina
/Prof. Dr Wiktor Zina/

WPEŁNIŁO DZIA 20.11.70

Wiktoria Zina

*Prof. Dr Wiktoria Zina, 2 dnio 4.0.48
mimo to 3 miesięcy ofiarnie
i tym że koszty pogrzebu są
z jej strony pokrywane*

JMG
Dobry Serman Duszowy

wpląca 24.10.70

Kr. 1026 szt.

Część II

DZIAŁALNOŚĆ WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO: BADAWCZO-KONSERWATORSKA, DYDAKTYCZNA, NAUKOWA I POPULARYZATORSKA

Jak już wspomniano na wstępie, od początku lat 60. XX wieku Władysław Grabski brał czynny udział w przełomowych badaniach historyczno-archeologicznych i konserwatorskich, które objęły najważniejsze zabytki Krakowa i które w swych wynikach okazały się kluczowe do poznania najwcześniejszej historii miasta, w tym jego historii architektonicznej. Badania te, prowadzone przede wszystkim w obrębie Rynku Głównego, wiązane są powszechnie z osobą noszącego już wówczas tytuł profesora kierownika Katedry Historii Architektury Polskiej Wiktora Zina⁵⁴, nie można jednak pomijać faktu, że u jego boku niezmiennie stał adiunkt

⁵⁴ „Wiktor Zin, prof. zw. dr hab. inż. arch., doktor honoris causa Politechniki Krakowskiej, wybitny architekt, twórca, historyk architektury i konserwator zabytków, pisarz, osobowość telewizyjna, znakomity mówca, kulturoznawca, mistrz rysunku, malarstwa i scenografii. Urodzony w Hrubieszowie 14 września 1925 roku. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. W roku 1952 na podstawie dysertacji na temat atyki polskiej uzyskał stopień naukowy doktora z wyróżnieniem, a w 1961 doktora habilitowanego. W roku 1967 otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, w czerwcu 1979 profesora zwyczajnego. Od roku 1954 – kierownik Katedry Historii Architektury Polskiej, od 1970 – dyrektor Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. W latach 1962-1964 i 1971-1978 dziekan Wydziału Architektury. Od 1958 roku generalny projektant Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie, w latach 1977-1980 Generalny konserwator Zabytków w randze wiceministra kultury i sztuki. Współzałożyciel i pierwszy prezes reaktywowanego w 1979 roku Towarzystwa Opieki nad Zabytkami; współzałożyciel Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Członek Meksykańskiej Akademii Nauk. Laureat nagrody von Herdera i nagrody im. Ks. Profesora Janusza Stanisława Pasierba Conservator Ecclesiae; dwukrotny laureat nagrody m. Krakowa. Doktor honoris causa Uniwersytetu w Budapeszcie. Autor lub współautor kilkunastu książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych; znany popularyzator architektury i wykładowca. Autor wielu odkryć naukowych i badań konserwatorskich dotyczących przedkolacyjnego Krakowa, m.in. krypt kościoła Mariackiego, kościoła św. Wojciecha, Najświętszego Salwatora, św. Mikołaja, św. Andrzeja, św. Benedykta, przebudowy Rynku Głównego, rewaloryzacji Wieży Ratuszowej, odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego. Realizator wielu projektów w Zamościu, Chełmie, Opatowie, Częstochowie na Jasnej Górze, m.in. przebudowy Bramy Jana Pawła II, prospektu organowego i chóru muzycznego

Władysław Grabski. Można powiedzieć, że naukowcy z krakowskiej Politechniki wykorzystali w najlepszy możliwy sposób sprzyjający moment w przededniu obchodów jubileuszu 600-lecia UJ oraz wielkiego jubileuszu milenium chrztu Polski. W ramach przygotowań do tych wydarzeń podjęto bowiem decyzję o zakrojonym na bardzo szeroką skalę remoncie Rynku Głównego wraz z wymianą jego nawierzchni oraz konserwacją kluczowych zabytków, takich jak kościół św. Wojciecha i wieża ratuszowa. Za sprawą Zina i Grabskiego prace remontowe zostały sprzężone z bezprecedensową akcją badań naukowych, archeologicznych i architektonicznych, których wyniki okazały się wręcz sensacyjne i rzuciły zupełnie nowe światło na historię całego miasta. W następstwie późniejszych prac badawczych i związanych z nimi odkryć, część hipotez podanych przez Wiktora Zina i Władysława Grabskiego uległa weryfikacji, m.in. dotyczy to kościołów św. Benedykta czy św. Mikołaja. Niemniej, to ich działalność doprowadziła do najważniejszych odkryć i zapoczątkowała bardzo szerokie badania nad średniowiecznym Krakowem.

DZIAŁALNOŚĆ BADAWCZO-KONSERWATORSKA I DYDAKTYCZNA

Serię doniosłych odkryć w rejonie krakowskiego Rynku zapoczątkowały badania w podziemiach **kościół Mariackiego**. 29 września 1960 roku zespół badawczy Katedry Historii Architektury Polskiej pod kierownictwem prof. Wiktora Zina i adiunkta mgr. inż. Władysława Grabskiego rozpoczął prace pomiarowe i inwentaryzacyjne

w Kaplicy Matki Bożej, placu przy Domu Pielgrzyma. Oprócz wymienionych prac dotyczących obiektów sakralnych, wychował i wykształcił w zakresie działalności naukowo-dydaktycznej w IHAiKZ oraz na Studium Konserwacji Zabytków ponad dwustu architektów o specjalności konserwatorskiej, dwudziestu siedmiu doktorantów, był opiekunem dwunastu habilitantów, a także autorów wielu prac na studiach podyplomowych, obejmujących ochronę dziedzictwa sakralnego Krakowa i regionu Małopolski Wschodniej. Telewizyjną działalność publicystyczną prof. Wiktor Zin rozpoczął w 1957 r. i prowadził ją do końca z przerwą podczas stanu wojennego. Autor cykli: *Piórkim i węglem*, *Dźwięk i linia*, *Być tutaj*, *Nad Niemnem*, *Piną i Prypecią*, *U schyłku wieków*, *Sztuka patrzenia*. Razem ok. 1220 programów. Wykonał przed kamerami ok. 10 000 rysunków. Poza rysunkiem Profesor uprawiał akwarelę, pastel, gwasz, tusz, techniki mieszane. Tytuły prac to m.in.: *Bagna nad Piną*, *Śniegowa droga*, *Rozlewiska Polesia*, *Pejzaż polski*, *Brzozowy las*, *Dwór w Bogdanowie*, *Dęby w Ruszczy*, *Podwórka Wilna*, *Kraków nieznany*, *Rekonstrukcja Grodna*. Pisał artykuły, skrypty, podręczniki akademickie oraz książki: *Piękno niedostrzegane* (1971), *Piękno potężne* (1972), *Piękno utracone* (1974), *Opowieści o polskich kapliczkach* (1995), *Półgłosem i ciszą* (1998). Zaprojektował scenografie do dziewięciu teatralnych przedstawień dla teatrów muzycznych Wrocławia, Gdańska, Warszawy, Krakowa i Tokio, głównie do oper *Moniuszki* i *Verdiego*. Za główne osiągnięcie Jego pracowitego i godnego życia można powszechnie uważać posłannictwo wyrażone przez rysunek i słowo. Zmarł 17.05.2007 roku w Rzeszowie, przygotowując się do wykładu ze studentami Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania”. Zob. Z.J. Białkiewicz, *Rysunkowe posłannictwo architekta piękna i światła, profesora Wiktora Zina*, fragmenty niepublikowanych wspomnień o profesorze Zinie.

w kryptach bazyliki. Badania te towarzyszyły szeroko zakrojonym pracom, zainicjowanym przez ks. dr. inżyniera Ferdynanda Machaya, mającym na celu instalację w świątyni urządzeń ogrzewania elektrycznego. Badania krypt, prowadzone we współpracy z archeologami PAN i historykami sztuki (Józef Lepiarczyk⁵⁵) do stycznia 1961 roku, przyniosły wiele cennych ustaleń i odkryć⁵⁶. Z architektonicznego punktu widzenia kluczowe stało się odsłonięcie fragmentów dwóch wcześniejszych budowli sakralnych: romańskiej bazyliki i wczesnogotyckiej hali, co w owym czasie stanowiło istotny argument dla przeciwstawienia się „tezm nauki niemieckiej”, jakoby rozwój miasta i powstanie monumentalnej architektury nastąpiło w przypadku Krakowa dopiero po roku 1257⁵⁷. W ówczesnej prasie mocno podkreślano nowatorski i bezprecedensowy charakter tych badań. W jednym z artykułów odnajdujemy cytat z wypowiedzi Zina, dotyczący właśnie przepełnionej entuzjazmem postawy Grabskiego:

⁵⁵ Józef Lepiarczyk – ur. w 1917 r. w Rybniku na Górnym Śląsku, syn Jana i Antoniny z Kornatowskich. Studia rozpoczął w 1935 r. w zakresie historii, a trzy lata później historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Naukę kontynuował po wojnie. Stopień magistra historii sztuki na podstawie rozprawy o dziejach budowy kościoła Mariackiego w Krakowie uzyskał w 1950 r. Jednocześnie od 1945 r. pracował jako referent ochrony zabytków w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, współpracując z Bohdanem Treterem – ówczesnym wojewódzkim konserwatorem zabytków. Po śmierci Tretera przez jakiś czas pełnił obowiązki wojewódzkiego konserwatora. W latach 1948-1951 pracował jako asystent w Katedrze Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczo-Hutniczej. W 1950 r. rozpoczął pracę na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Historii Sztuki UJ. W 1952 r. uzyskał stopień doktorski na podstawie pracy pt. *Architekt Franciszek Placidi. Około 1710-1782* i awansował na adiunkta. W tym samym roku przejął obowiązki miejskiego konserwatora zabytków w Krakowie – urząd ten piastował przez cztery lata. Habilitację przeprowadził na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1966 r. w zakresie historii sztuki nowożytnej powszechnej i polskiej na podstawie pracy poświęconej Sebastianowi Sierakowskiemu. W 1969 r. objął etat docenta. W 1985 r. – na kilka miesięcy przed śmiercią – uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Opublikował ok. 100 prac naukowych, szkolił przewodników po Krakowie, był ekspertem władz państwowych i kościelnych w zakresie ochrony i konserwacji zabytków. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznakami Zasłużony Działacz Kultury i złotą Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa, tytułem Honorowy Przewodnik po Krakowie. Zmarł w 1985 r. w Krakowie. Zob. Z. Beiersdorf, *Lepiarczyk Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006, s. 153-155; A. Malkiewicz, *Józef Lepiarczyk (1917-1985)*, „Folia Historiae Artium”, t. 23, 1987, s. 149-154.

⁵⁶ Odkryto m.in. warstwę kulturową z okresu poprzedzającego powstanie świątyni gotyckiej, w krypcie pod ołtarzem znaleziono gotycką płytę nagrobną z XIV w., ponadto inne zabytki sepulkralne: barokowe sarkofagi rodziny Wodzickich, trumny z XVIII w. i późniejsze.

⁵⁷ „Podczas prowadzonych obecnie badań odnaleziono cały system nieznanych dotychczas filarów. Członkowie ekipy badawczej (...) odkopali, pomierzyli i sfotografowali najstarszy ołtarz kościoła (...) Określono zarys pierwotnych murów świątyni oraz oznaczono miejsca, w których wyjdą one na zewnątrz. (...) Ważniejszą jednak rzeczą jest stwierdzenie, że ci, którzy mieszkali tu przed lokacją miasta, wzniesli już wówczas wielką monumentalną budowlę, której fundamenty wykorzystano następnie po najeździe tatarskim. Tej ewentalności nie przewidywał żaden naukowiec. Ujawniły ją dopiero ostatnie wykopy...”. W. Zin, *Mariackie refleksje*, „Dziennik Polski”, 7 lutego 1961. Zob. także W. Zin, *Reportaż z podziemnego świata*, „Dziennik Polski”, 18 listopada 1960, s. 5; *Kościół Mariacki świadectwem prastarej polskiej kultury*, „Słowo Powszechne”, 4-5 lutego 1961; T. Chrzanowski, *Co-rzaz głębiej w historię*, „Tygodnik Powszechny”, nr 7, 1961, s. 1-2.

„Grabski raz po prostu wszedł pod ten głęboki wykop, bo go ciekawiło, co też tam dalej może być za układ materiału budowlanego... Niebezpieczeństwo życia po prostu. Ale wie pan, ta pasja, która wszystkich nas pcha do ryzyka...”⁵⁸. Wyniki badań krypt w kościele Mariackim, przeprowadzone w 2008 roku m.in. przez prof. Zbigniewa Pianowskiego, dr. Janusza Firleta, prof. Andrzeja Kadłuczkę, kwestionują ustalenia Zina i Grabskiego dotyczące odkrycia fragmentów murów bazyliki Mariackiej, jednakże zdają się potwierdzać, przez ich obecność jako materiału wtórnego w fundamentach kościoła gotyckiego, istnienie wczesnogotyckiej hali świątyni⁵⁹.

Tuż po zakończeniu badań w kościele Mariackim, w lutym 1961 roku, zespół kierowany przez Zina i Grabskiego rozpoczął pomiary krypt **kościół św. Barbary**, które pozwoliły ustalić zasięg i kształt pierwotnej kaplicy cmentarnej. Z kolei w maju ekipa Zina i Grabskiego, wspólnie z archeologami z PAN, pracującymi pod kierownictwem Andrzeja Żakiego⁶⁰, odkryła fundamenty romańskiego **kościół w Grodzisku** koło Skały pod Krakowem⁶¹. Badania w Grodzisku trwały do grudnia 1963 roku i w ich wyniku stwierdzono obecność na tym terenie nieznanego dotąd typu budowli,

⁵⁸ O. Jędrzejczyk, *Kraków zbudowano wcześniej. Gdzie i po co kopujemy?*, „Gazeta Krakowska”, 21 sierpnia 1961. Zob. il. 91.

⁵⁹ J. Firlet, A. Kadłuczka, Z. Pianowski: *Kościół Mariacki w Krakowie – problem początku i przekształceń architektonicznych w średniowieczu (preliminaria badawcze)*, „Czasopismo Techniczne”, z. 7-A, Kraków 2011, s. 331-356.

⁶⁰ Andrzej Żaki – ur. w 1923 r. w Świrzu koło Lwowa (ob. Ukraina), syn Mariana i Marii z Politowskich. Ukończył historię i archeologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1949 r. uzyskał stopień doktorski z filozofii w zakresie prehistorii na podstawie pracy *Początki rozwoju kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły* na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a habilitację w 1954 r. Działalność jego związana była z Małopolską. W latach 1946-1953 był kustoszem Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, a następnie w okresie 1953-1972 kustoszem i kuratorem działu archeologii Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Z jego inicjatywy powstała Pracownia Archeologiczna na Wawelu. Przeprowadził kluczowe badania archeologiczne, których owocem były liczne odkrycia, m.in.: zabytków człowieka paleolitu na Wzgórzu Wawelskim w Krakowie; relikwów romańskich kościołów (fundamentów pierwszego romańskiego kościoła na Salwatorze); budowli przedromańskiej na dziedzińcu arkadowym na Wawelu, a także ruin grodów i zamków w Niedzicy, Czorsztynie, Tarnowie. W latach 1973-1978 odbył osiem wypraw do Peru, gdzie zainicjował podjęcie pierwszych polskich wykopaliisk w Andach, a także był profesorem wizytującym na Uniwersytecie w Limie. W 1974 r. ukazało się znamienite dzieło profesora, będące syntezą wczesnośredniowiecznego osadnictwa Małopolski, pt. *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*. Od 1977 r. był profesorem archeologii Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie oraz założycielem i prezesem Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Założyciel i redaktor rocznika „Acta Archaeologica Carpathica” oddziału PAN w Krakowie oraz kwartalnika „Universitas” Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Od 1999 r. członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Autor ponad 500 artykułów naukowych oraz publikacji książkowych. W czasie II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej okręgu lwowskiego. Odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, odznaka Zasłużony dla Archeologii Polskiej. Zmarł w 2017 r. w Krakowie. Zob. Z.A. Judycki, *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Słownik Biograficzny Pracowników Naukowych*, Londyn 2008, s. 108-109; J. Gromnicki, *Profesor Andrzej Żaki (1924-2017)*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 50, 2017, s. 122-123.

⁶¹ *Odkrycie grodu z czasów Henryka Brodatego*, „Pismo Codzienne”, 17 maja 1961.

czyli obronnej grodowej świątyni na rzucie prostokąta, o zaokrąglonych narożach, z półkolistą absydą i kwadratową wieżą zachodnią, wskazując na szczególną rolę tej miejscowości jako „kluczowego ogniwa w systemie obronnym wczesnośredniowiecznego Krakowa”⁶².

Tymczasem w ciągu pierwszego półrocza 1962 roku kontynuowane były w Krakowie badania w obrębie Rynku Głównego, przede wszystkim przy **kościelie św. Wojciecha**, gdzie również odsłonięto mury wczesnoromańskie oraz fragmenty jeszcze wcześniejszej konstrukcji drewnianej. Z relacji prasowych wiadomo, że Władysław Grabski osobiście zajmował się ich badaniem i ustalił, iż usytuowanie pierwotnej świątyni wskazuje na to, że w X i XI wieku przebiegał tam szlak komunikacyjny⁶³. Z początkiem czerwca 1962 roku kolejne badania w kościele Mariackim ujawniły fragment muru południowego najstarszej świątyni romańskiej⁶⁴. Wszystkie te odkrycia, dokonane przez Zina i Grabskiego wspólnie z archeologami, miały niezwykle prestiżowy charakter i otwierały pole dla zupełnie nowych analiz i wniosków dotyczących średniowiecznego Krakowa⁶⁵.

We wrześniu 1961 roku zespół Katedry Historii Architektury Polskiej rozpoczął badania w **kościelie Najświętszego Salwatora** na Zwierzyńcu, kontynuowane aż do jesieni roku następnego. Te wyjątkowo nowatorskie technologicznie badania, prowadzone bez zdejmowania posadzki, ujawniły fragmenty romańskiej budowli absydowej, datowane na XII wiek⁶⁶. W toku kolejnych badań, latem 1965 roku, odsłonięto fragmenty towarzyszącej romańskiej absydzie budowli na planie krzyża greckiego, której czas powstania oszacowano na X wiek⁶⁷. Bożena Zagórska w pełnym entuzjazmie tonie pisała wówczas w „Echu Krakowa”: „Jeszcze raz przemówiła ziemia Krakowa, jeszcze raz dorzuciła nowe dane do całokształtu wiedzy o wczesnośredniowiecznym Krakowie, o początkach państwowości polskiej. Szalka wagi, na którą uczeni rzucają argumenty o starszym niż 1000 lat Państwie Polskim, coraz bardziej

⁶² Ciekawe odkrycie archeologiczne w Grodzisku koło Skąły, „Dziennik Polski”, 8-9 grudnia 1963; J. Adamczewski, *Zamek w Grodzisku*, „Dziennik Polski”, 13 grudnia 1963.

⁶³ O. Jędrzejczyk, *Kraków – grodem państwa Wiślan? Rewelacyjne wyniki prac archeologicznych*, „Gazeta Krakowska”, 31 maja 1961; J. Roszko, *Czwarty kąt Rynku*, „Dziennik Polski”, 6-7 sierpnia 1961.

⁶⁴ *Kiedy Kraków zbudowano?*, „Gazeta Krakowska”, 4 czerwca 1961; *Odsłonięcie ścian i części kolumn romańskiej świątyni na Rynku Głównym*, „Gazeta Krakowska”, 29 czerwca 1961.

⁶⁵ „Odkrycia w kościele św. Wojciecha, a także wyniki innych wcześniejszych prac archeologicznych pozwalają stwierdzić, że Kraków był poważnym ośrodkiem jeszcze znacznie przed rokiem 1000, posiadającym szereg okazałych budowli monumentalnych”. *Jakie tajemnice odkrył kościółek św. Wojciecha w Krakowie*, „Słowo Powszechne”, 12 czerwca 1961.

⁶⁶ J. Roszko, *Wehikułem czasu na Salwator*, „Dziennik Polski”, 17-18 września 1961; J. Adamczewski, *Wśród drzew na Salwatorze*, „Dziennik Polski”, 26-27 sierpnia 1962; B. Zagórska, *Na salwatorskim wzgórzu*, „Echo Krakowa”, 1 października 1964.

⁶⁷ B. Zagórska, *Najstarszy kościół Krakowa*, „Echo Krakowa”, 19 września 1965; O. Jędrzejczyk, *Rewelacje sprzed 10 wieków*, „Gazeta Krakowska”, 19 września 1965; J. Adamczewski, *Co kryją stoki Salwatora*, „Dziennik Polski”, 22 września 1965.

przechyla się w dół”⁶⁸. Wyniki badań archeologicznych Teresy Radwańskiej pod koniec lat 80. XX wieku wykazały, że początki kościoła Najświętszego Salwatora sięgają pierwszej połowy XII wieku, a według Katarzyny Depty i Teresy Rodzińskiej-Choraży nawet przełomu XI i XII wieku⁶⁹.

Działalność pary naukowców z Katedry Historii Architektury Polskiej nie ograniczała się tylko do samego aktu „wydobycia” na światło dzienne reliktyw przeszłości najcenniejszych krakowskich zabytków, a więc nie miała charakteru wyłącznie archeologiczno-badawczego. Zin i Grabski zajmowali się również opracowywaniem projektów stricte konserwatorskich, w tym tych najbardziej dla miasta prestiżowych. W kwietniu 1961 roku Komisja Konserwatorska m. Krakowa zatwierdziła projekt rekonstrukcji attyki na tzw. kamienicy Bonerowskiej (Rynek Główny 9)⁷⁰, opracowany wspólnie przez Zina, Grabskiego oraz Lepiarczyka, a także, powstałe również w Katedrze Historii Architektury Polskiej, projekty konserwatorskie wieży ratuszowej i kościoła św. Wojciecha⁷¹, które bez wątpienia należy uznać za najważniejsze ich osiągnięcia w tej dziedzinie. Projekt konserwatorski kościoła św. Wojciecha, oparty w sposób oczywisty o przeprowadzone uprzednio badania, zakładał utworzenie w podziemiach świątyni muzeum, umożliwiającego prezentację zachowanych reliktyw romańskich⁷². Również opracowanie projektu konserwatorskiego **wieży ratuszowej** poprzedziły szczegółowe badania, ukończone w tym samym czasie, kiedy rozpoczynano eksplorację na Salwatorze, czyli w październiku 1961 roku. Pozwoliły one dość dokładnie zrekonstruować zakres przeprowadzonych w XVII i XVIII wieku przeróbek pierwotnej gotyckiej budowli⁷³.

15 stycznia 1962 roku zatwierdzono na posiedzeniu prezydium Rady Narodowej opracowany przez Katedrę Historii Architektury Polskiej ostateczny projekt konserwatorski wieży, zakładający rekonstrukcję gotyckich wykuszy i adaptację piwnic⁷⁴.

⁶⁸ B. Zagórska, *Najstarszy kościół...*, op. cit.

⁶⁹ T. Radwańska, *Krakowski kościół Najśw. Salwatora po badaniach archeologicznych w latach osiemdziesiątych*, „Materiały Archeologiczne”, t. XXVII, z. 1, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, 1993; T. Węclawowicz, *O tym jak Kraków pokrył się białą szatą romańskich kościołów*, „Czasopismo Techniczne”, 9-A, Kraków 2003, s. 298-304; T. Węclawowicz, *Topographia sacra romańskiego Krakowa*, [w:] *Kraków romański*, Materiały sesji naukowej odbytej 13 kwietnia 2013 roku, J.M. Małecki (red.), Kraków 2014, s. 45-53.

⁷⁰ „Attyka powstała w trzeciej ćwierci XVI wieku, prawdopodobnie przy udziale Santi Gucciego. W 1822 roku została rozebrana, jej dekoracyjne części użyto do ozdobienia ogrodu przy ulicy Westerplatte”. E. Firlet, W. Komorowski, J.M. Małecki, M. Rokosz, *Rynek Główny odkryty na nowo*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2014, s. 175.

⁷¹ *Rekonstrukcja attyki bonerowskiej i wieży ratuszowej zatwierdzona!*, „Gazeta Krakowska”, 28 kwietnia 1961. Rekonstrukcja attyki, przeprowadzona przez Pracownię Konserwacji Zabytków, została ukończona w czerwcu 1962 r. Zob. J. Adamczewski, *Attyka bonerowska*, „Dziennik Polski”, 27-28 maja 1962; L. Ludwikowski, *Piękno pod ochroną*, „Dziennik Polski”, 20 maja 1961.

⁷² *Podziemne muzeum Rynku Krakowskiego staje się faktem*, „Echo Krakowa”, 10 stycznia 1967.

⁷³ *Przysadzista wieża ratuszowa jest w rzeczywistości smukłą gotycką budowlą*, „Echo Krakowa”, 21-22 października 1961.

⁷⁴ „Adaptacja objęła przestrzenie pod dawnymi kabatami i podwórkiem więziennym (pierwotnie niepodpiwniczone, obecnie sala pod Meluzyną) oraz komory piwniczne dawnego więzienia i piwnic

Jak pisał w „Panoramie” Mirosław Kraszkiewicz, „Głównym projektantem był Wiktor Zin, sercem i duszą oddany temu przedsięwzięciu, podobnie jak jego współpracownik z Katedry Historii Architektury Polskiej – dr Władysław Grabski”⁷⁵. Dokumentację konstrukcyjną opracował prorektor Politechniki – prof. Władysław Borusiewicz. Projekt ten już w trakcie realizacji wzbudził pewne kontrowersje⁷⁶, ponieważ powrót do pierwotnego kształtu zewnętrznego wieży niósł za sobą usunięcie barokowych przekształceń, przebicie zamurowanych wtórnie gotyckich okien i odtworzenie średniowiecznych wykuszy⁷⁷. W trakcie prowadzonych prac konserwatorskich w lutym 1964 roku odkryto w gotyckiej sali parteru wieży zestaw 14 znaków kamieniarskich, zamurowanych po 1680 roku⁷⁸. Ważnym przedsięwzięciem było również odgruzowanie ratuszowych piwnic, które przystosowane zostały do pełnienia funkcji użytkowej

świdnickich (które nigdy nie były połączone). Restytucja historycznych piwnic ratusza okazała się nie tyle rekonstrukcją (tj. odtworzeniem), przywracającą formy pierwotne, co pastiszem kreowanych na nowo wnętrz średniowiecznych i renesansowych. (...) Była więc adaptacja ratuszowych piwnic kreacją na bazie autentyku, gdzie dominować miała legenda i nastrój, a nie prawda historyczna czy stylowa”. W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008, s. 218-219. (...) 1962-1966 (rekonstrukcja wykuszy, obramień okiennych, sklepienia pierwszego piętra, konserwacja hełmu i okładziny, pod kierunkiem Władysława Grabskiego i Wiktora Zina z udziałem Henryka Schoena i Kazimierza Różyckiego)”. *Ibidem*, s. 234.

⁷⁵ M. Kraszkiewicz, *W Krakowie – pod ziemią*, „Panorama”, 12 grudnia 1965. Zob. il. 105.

⁷⁶ W owym czasie na łamach prasy (m.in. „Gazeta Krakowska”, „Kultura”, „Świat”) toczyła się ożywiona dyskusja pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami wykuszy. Warto przytoczyć fragment artykułu Jerzego Waldorffa, *Trupola u Noworola*, „Świat”, nr 2 (860), 1968: „Tym razem miałem obejrzeć wieżę ratuszową, którą odnowiono, czyli postarżono o lat trzysta, ale sposobem mniej udanym! Cudne spadziny gotyckie ścian na wysokości drugiego piętra przecięto po czterech bokach czterema pseudo-renesansowymi wykuszami, że wieża teraz wygląda jak stara hrabina chora na puchlinę podbrzusza”, a także odpowiedź Wiktora Zina, *Śledztwo przeciwko budowlu*, „Świat”, nr 10 (868), 1968: „1° Odbudowano nie cztery wykusze, lecz trzy, gdyż tyle właśnie było ich w gotyckiej wieży. 2° Znajdują się one na wysokości pierwszego, a nie drugiego piętra. 3° Są późnogotyckie, a nie renesansowe; przy rekonstrukcji ich użyto tylu średniowiecznych detali umiejscowionych «in situ» a pochodzących sprzed roku 1450, że sprawa jest jednoznaczna. 4° Natomiast «cudowne spadziny gotyckich ścian» nie są gotyckie, bo skarpa np. pochodzi aż z końca XVII wieku. 5° Profesor Estreicher, o którym autor pisze w swoim felietonie, też nie jest Tadeuszem, lecz Karolem. 6° Odnośnie do porównania obecnego wyglądu wieży do starej hrabiny chorej na «puchlinę podbrzusza», to mogę najmniej powiedzieć. Nigdy w życiu nie udało mi się oglądać autentycznej hrabiny, a cóż dopiero mówić o jej podbrzuszu. Być może, że wykusze mają w sobie coś z tych organicznych rzeczy, ale to już wina tych średniowiecznych figlarzy-lapicydów, którzy kiedyś takie formy wykonywali”. Zob. il. 106.

⁷⁷ „Największe kontrowersje wywołała rekonstrukcja wykuszy na trzech elewacjach wieży. Zachowane widoki, jeden na rysunku w zbiorach petersburskich, ukazujący ratusz w końcu XVII w. (wykus w ujęciu bocznym), drugi na słabo czytelnym przekazie związanym z procesją ku czci św. Jana Kantego z 1775 r., stanowiły niłą podstawę do rekonstrukcji wyglądu wykuszy. Decyzja o ich odtworzeniu, podjęta w warunkach braku możliwości otwartej dyskusji konserwatorskiej, podzieliła środowisko naukowe Krakowa”. W. Komorowski, A. Sudacka, *op. cit.*, s. 218.

⁷⁸ *Odkrycia na Wieży Ratuszowej*, „Dziennik Polski”, 8 lutego 1964; *Unikalne odkrycie w krakowskim Ratuszu*, „Gazeta Krakowska”, 8-9 lutego 1964.

(powstała tam słynna kawiarnia „Ratuszowa”)⁷⁹ i połączone podziemnym przejściem z Sukiennicami⁸⁰.

Oprócz wspomnianych budowli sakralnych i wieży ratuszowej badaniom poddano również **Sukiennice**. W marcu 1962 roku zakończono pierwszy ich etap, który również okazał się przełomowy, gdyż ujawnione zostały dobrze zachowane ślady najstarszych kramów sukienniczych z drugiej połowy XIII wieku, których wzniesienie gwarantował przywilej lokacyjny Bolesława Wstydliwego. Pozwoliło to podważyć wcześniejszą tezę, że Kazimierz Wielki przebudował pierwsze Sukiennice, łącząc niespójne pojedyncze kramy w jedną całość. Odślonięcie ciągu XIII-wiecznych kamer dowiodło, iż te „pierwsze Sukiennice” tworzyły zwartą zabudowę orientowaną w zupełnie innej osi niż późniejszy budynek kazimierzowski. Kolejne niezwykle istotne odkrycie stanowiło stwierdzenie obecności murów kamiennych w odległości około 10 m na wschód od obecnego budynku, które powiązano z XIV-wiecznymi tzw. kramami bogatymi⁸¹.

Trudno nie doceniać wagi architektoniczno-archeologicznych badań w obrębie **krakowskiego Rynku**, prowadzonych z początkiem lat 60. XX wieku. Były to pierwsze tego typu odkrycia dotyczące przedlokacyjnych dziejów miasta, jego osadnictwa, kultury materialnej i monumentalnego budownictwa. Oprócz wspomnianych badań dotyczących kościołów, Sukiennic i wieży ratuszowej, w samym Rynku odślonięto wiele niezwykle cennych zabytków historycznych i archeologicznych: drewniane relikty chat, przedlokacyjną zabudowę mieszkalną, wczesnośredniowieczną ceramikę, fragmenty drewnianych konstrukcji traktów drożnych, relikty wczesnośredniowiecznego cmentarza przy kościele św. Wojciecha oraz mury ogrodzenia cmentarza przy kościele Mariackim, studnię u wylotu ul. Siennej, relikty pracowni metalurgicznej z X-XI wieku, fundamenty tzw. wielkiej wagi, wodociąg i inne⁸². O pracach tych ówczesna prasa pisała, że ich cechą charakterystyczną jest przede wszystkim współdziałanie architektów i archeologów w oparciu o zaplecze Politechniki, czyli Laboratorium Fotograficzne i Pracownię Analiz Technologicznych, a także

⁷⁹ E. Kotarska, *Ratuszowa Pompeja*, „Światowid”, 11 lutego 1968.

⁸⁰ A. Wasilewski, *Lochy Krakowa*, „Słowo Powszechne”, nr 32, 8-9 lutego 1964. Szeroko o odgruzowaniu piwnic Ratusza pisze: B. Zagórska, *Komnaty pod Rynkiem*, „Echo Krakowa”, 24-25 stycznia 1964. W podziemiach wieży miała zostać zaaranżowana kawiarnia o łącznej powierzchni ok. 400 m², zaś sale wieży miały zostać oddane do dyspozycji Rady Narodowej oraz przeznaczone na cele muzealne. Prace konserwatorskie przy wieży trwały bardzo długo, a termin ukończenia robót został wyznaczony na koniec 1966 r.

⁸¹ J. Adamczewski, *Sukiennice nr 1 i nr 2*, „Dziennik Polski”, 16-19 marca 1962.

⁸² *Tajemnica Rynku Głównego. Interesujące wyniki badań archeologicznych*, „Gazeta Krakowska”, 7 czerwca 1962; *Ostatnie odkrycia w Rynku Głównym*, „Echo Krakowa”, 14 sierpnia 1962; W. Zin, *Komfort średniowiecznego Krakowa*, „Dziennik Polski”, 19-20 sierpnia 1962; *Nowe odkrycia w Rynku Głównym*, „Echo Krakowa”, 29 sierpnia 1962; A. Wasilewski, *Krakowski asfaltowy Rynek*, „Słowo Powszechne”, nr 262 (5067), 4 listopada 1962; J. Adamczewski, *Prawda przywrócona murom*, „Dziennik Polski”, 27-28 października 1963; J. Adamczewski, *Bolesławowe miecze*, „Dziennik Polski”, 28-30 marca 1964.

wykorzystywanie efektów badań naukowych, uzyskanych przy jednym obiekcie, do prac przy kolejnym⁸³. Z ekipą Katedry Historii Architektury Polskiej współpracowali archeolodzy – dyrektor Muzeum Archeologicznego Kazimierz Radwański i Teresa Lenkiewicz-Radwańska, a także specjaliści z Katedry Archeologii UJ, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, Instytutu Botaniki PAN, Zakładów Botaniki i Antropologii UJ, Pracowni Stratygraficzno-Geologicznej PAN, Zakładu Geologii UJ i AGH, Zakładu Medycyny Sądowej oraz Katedry Historii Techniki AGH⁸⁴. Ówczesni komentatorzy nie ustawiali w zachwytach nad osiągnięciami ekipy badawczej. Pisano m.in., że „można mówić o «erze» Zina, Grabskiego i Radwańskiego. Tych trzech panów (...) zrobiło w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy tyle, ile dokonali profesorowie Bąkowski, Łuszczkiewicz i Szyszko-Bohusz razem wzięci”⁸⁵. W „Dzienniku Polskim” tak pisano w milenijnym roku 1966 o wkładzie Zina i Grabskiego w badania nad historią Krakowa: „W Rzymie wrócono z lotu ptaków, w Krakowie dwaj badacze architektury, Wiktor Zin i Władysław Grabski, wróżą z poziomych rzutów dawnych budowli, oczywiście najwcześniejszych”⁸⁶ oraz: „Badania Zina i Grabskiego w okresie przebudowy nawierzchni Rynku przyniosły wiele rewelacji, które każą diametralnie zmienić dotychczasowe poglądy na początki Krakowa. Początków miasta nie należy szukać na wzgórzu wawelskim na podgrodzium – jak dotychczas sądzono – ale właśnie w obecnym centrum, które było nim na długo przed okresem lokacyjnym”⁸⁷.

Wyniki badań przeprowadzonych w Rynku podsumował dla redaktora „Dziennika Polskiego” osobiście Władysław Grabski w maju 1963 roku⁸⁸. Wśród realnych rezultatów wymienił odkrycie śladów osadnictwa sprzed 2500 lat, zlokalizowanie w Rynku skrzyżowania pięciu najważniejszych już od X wieku międzypaństwowych szlaków handlowych, ustalenie istnienia najstarszego targu w okolicy kościoła św. Wojciecha oraz zobrazowanie przekształceń samego Rynku od pierwszej niwelacji terenu jeszcze w okresie przedlokacyjnym. Jako swoiste uwieńczenie tego bezprecedensowego przedsięwzięcia badawczego na Politechnice Krakowskiej opracowany został projekt Muzeum Rynku w obrębie podziemi kościoła św. Wojciecha, prezentujące szerokiej publiczności zebrany materiał archeologiczny i architektoniczny⁸⁹. O muzeum tym opowiadał w prasie Wiktor Zin, że głównym eksponatem byłby autentyczny, oglądany przez szklaną tafłę profil archeologiczny Rynku, ponadto odkryte fragmenty romańskiej świątyni, pozostałości konstrukcji drewnianych, wczesnośredniowieczne

⁸³ „*Łańcuchowa*” ofensywa architektury i archeologii na Stary Kraków, „Echo Krakowa”, 28 listopada 1961. Zob. także J. Steinhauf, *Orka na czterech hektarach. Rozmowa z doc. dr. Andrzejem Żakim*, „Dziennik Polski”, 4 lutego 1962.

⁸⁴ J. Adamczewski, *Wykopki pod Mickiewiczem*, „Dziennik Polski”, 28 kwietnia 1962.

⁸⁵ S. Kwietniewski, *Czy Kraków ma 1500 lat?*, „Za i Przeciw”, nr 7 (308), 1963. Zob. il. 107.

⁸⁶ J. Roszko, *Między Kijowem a Pragą*, „Dziennik Polski”, 27-28 marca 1966.

⁸⁷ J. Roszko, *Nie od razu, tylko...*, „Dziennik Polski”, 3 kwietnia 1966.

⁸⁸ J. Adamczewski, *Wzdłuż, wszerz i w głąb*, „Dziennik Polski”, 5-6 maja 1963.

⁸⁹ W. Zin, *Muzeum głębokiej przeszłości i głębokich posadzek*, „Echo Krakowa”, 15 lipca 1962; J. Kwietniewski, *Nowy Rynek starego Krakowa*, „Życie Literackie”, nr 47 (565), 25 listopada 1962, s. 10.

narzędzia, broń, a nawet groby⁹⁰. Co znamienne, Politechnika Krakowska zaangażowana była w cały proces remontu Rynku i zmiany jego nawierzchni także po zakończeniu badań architektoniczno-archeologicznych. W maju 1962 roku na zebraniu specjalnego zespołu ds. przebudowy Rynku Wiktor Zin przedstawił opracowaną na krakowskiej uczelni w ramach „pracy społecznej” koncepcję układu, wzorów i kolorów płyt, alternatywną wobec propozycji Miejskiego Biura Studiów i Projektów Budownictwa. Remont Rynku Głównego oficjalnie zakończony został 9 maja 1964 roku i jest rzeczą znamienią, że oprócz nowej nawierzchni, instalacji i oświetlenia przyniósł miastu tak znaczące odkrycia dotyczące jego najstarszej historii.

W październiku 1962 roku badaniom architektów poddany został **kościół św. Jana** – i w tym przypadku udało się uzyskać zaskakujące wyniki, odsłaniając fragmenty budowli romańskiej z okresu przedlokacyjnego⁹¹. Okazało się bowiem, że południowa ściana barokowej świątyni na głębokości 3,7 m poniżej dzisiejszego poziomu stanowi pierwotną nadziemną część kościoła wzniesionego w XII stuleciu. Cała akcja badawcza trwała jedynie 18 godzin w dniach 11-12 października, choć przygotowanie bazy teoretycznej zajęło rok. Architekci opracowali trzy ewentualne możliwości rzutu romańskiego kościoła, samo więc badanie na miejscu miało jedynie wskazać, która z proponowanych hipotez była słuszna⁹². W „Dzienniku Polskim” odnotowano wówczas: „Coraz to nowy obiekt ukazuje spod warstw ziemi żywe potwierdzenie sędziwych metryk historycznych. Katedra Historii Architektury Polskiej przy Politechnice Krakowskiej współpracująca z Muzeum Archeologicznym wykazuje się w tej dziedzinie wielką rzutkością i sprężystością. Ilość przeprowadzonych przez nią badań jest doprawdy zadziwiająca i winna nieco bardziej obudzić pogrążonych w śnie «nauki czystej» historyków sztuki»⁹³.

Inna architektoniczna i archeologiczna rewelacja pojawiła się w grudniu 1962 roku, kiedy zespół Zina i Grabskiego odsłonił relikty po zachodniej stronie wczesnoromańskiej rotundy absydowej (wtedy zinterpretowane jako pozostałości murów prostych) na tzw. Wzgórzu Lasoty na Krzemionkach⁹⁴, co zainicjowało hipotezę o istnieniu w tym miejscu wczesnośredniowiecznego palatium, niejako opozycyjnego wobec wyniesionego po drugiej stronie rzeki Wawelu⁹⁵. Wówczas Zin i Grabski przeanalizowali kształt **kościół św. Benedykta** i uznali, że jego nieregularności muszą świadczyć o tym, iż był stawiany na reliktach wcześniejszych budowli. W ten sposób

⁹⁰ W. Zin, *Muzeum głębokiej...*, op. cit.

⁹¹ *Pod barokowym kościołem św. Jana odkryto dobrze zachowane mury kościoła romańskiego z okresu przed lokacją Krakowa*, „Echo Krakowa”, 18 października 1962; *Nowy obiekt romański odkryto w Krakowie*, „Dziennik Polski”, 19 października 1962.

⁹² J. Adamczewski, *Tajemnice świętojańskiego zaułka*, „Dziennik Polski”, 21-22 października 1962.

⁹³ *Kraków romański*, „Dziennik Polski”, 8 października 1962.

⁹⁴ *Wczesnoromańską rotundę odkryto na Wzgórzu Lasoty w Krakowie*, „Dziennik Polski”, 20 grudnia 1962; *Krakowscy naukowcy natrafili na ślady wczesnoromańskiej rotundy na Krzemionkach*, „Echo Krakowa”, 20 grudnia 1962.

⁹⁵ J. Adamczewski, *Były dwa Krakowy?*, „Dziennik Polski”, 24-27 grudnia 1964.

przygotowana została baza dla badań, których jedynym celem pozostało odsłonięcie tego, co udało się ustalić w drodze teoretycznej dedukcji. Niespełna rok później w „Dzienniku Polskim” Janusz Roszko opisywał metodyczne podejście naukowców z Politechniki, którzy najpierw skierowali swoją uwagę na te miejsca, które „pośród przedwiekowych rozlewisk Wisły nadawały się najlepiej do zasiedlania. I wyszło właśnie tak: Krzemionki, Salwator, Wawel”⁹⁶.

Kolejnym po Krzemionkach polem eksploracji ekipy Zina i Grabskiego, we współpracy z Kazimierzem Radwańskim, na początku lat 60. XX wieku był **klasztor Norbertanek** na Zwierzyńcu. Latem 1963 roku zakończono trwające prawie dwa lata badania, podczas których odsłonięto znaczne partie romańskich murów, datowanych na XIII stulecie, fragment najstarszego kościoła z połowy XII wieku, ślady osadnictwa z XI wieku, a także znaczne partie drewnianych konstrukcji osadniczych z czasów poprzedzających okres łużycki⁹⁷. W tym samym czasie badania prowadzono także na **Skalce**, gdzie ponowne odkopanie i poddanie analizie laboratoryjnej fragmentów datowanych przez Adolfa Szyszko-Bohusza na okres romański pozwoliło przesunąć ich datowanie na czas późniejszy⁹⁸.

We wrześniu 1963 roku naukowcy z Politechniki wraz z Muzeum Archeologicznym rozpoczęli badania na placu Szczepańskim. Ich głównym celem miało być ustalenie, czy na terenie placu, w tym w miejscu rozebranego w 1802 roku **kościola św. Szczepana**, znajdują się ślady budowli z okresu przedlokacyjnego⁹⁹. Do listopada udało się odsłonić prezbiterium kościoła św. Szczepana oraz relikty cmentarza i ceramikę z początku XIII wieku¹⁰⁰.

O nadzwyczajnej intensywności działań ekipy Wiktora Zina może świadczyć fakt, że tuż przed rozpoczęciem badań na placu Szczepańskim naukowcy oraz studenci Politechniki przebywali w Zamościu, gdzie przeprowadzili kompleksową inwentaryzację zabytkowego śródmieścia, mającą posłużyć jako baza dla projektu urbanistycznego jego konserwacji¹⁰¹. Grudzień 1963 roku przyniósł odkrycie czwartej z kolei romańskiej absydy w Krakowie – odsłoniętej przez zespół Zina i Grabskiego pod fundamentami prezbiterium **kościola św. Mikołaja**, datowanej na XII wiek¹⁰². Badania w kościele św. Mikołaja kontynuowano przez cały kolejny rok i w ich wyniku odsłonięto duży fragment romańskiego muru kostkowego po stronie północnej, posadzkę wapienną na głębokości około 95 cm poniżej obecnego poziomu prezbiterium

⁹⁶ J. Roszko, *W stronę Kraka*, „Dziennik Polski”, 6-7 października 1963.

⁹⁷ *Odkrycie romańskiej budowli na Zwierzyńcu*, „Dziennik Polski”, 29 czerwca 1963.

⁹⁸ J. Adamczewski, *Szyszko-Bohusz nie miał racji*, „Dziennik Polski”, 3-4 marca 1963.

⁹⁹ *Czy na Placu Szczepańskim była osada...?*, „Gazeta Krakowska”, 27 września 1963.

¹⁰⁰ *Archeologiczny plon z placu Szczepańskiego*, „Gazeta Krakowska”, 9-10 listopada 1963.

¹⁰¹ B. Zagórska, *Pożytek z krakowskich doświadczeń*, „Echo Krakowa”, 18 września 1963.

¹⁰² *W fundamentach kościoła św. Mikołaja odkryto czwartą w Krakowie romańską absydę*, „Echo Krakowa”, 21-22 grudnia 1963; *Czwarta romańska absyda odkryta w Krakowie*, „Dziennik Polski”, 22-23 grudnia 1963; J. Adamczewski, *Przy kupieckim szlaku*, „Dziennik Polski”, 9-10 lutego 1964.

oraz inne fragmenty ścian, które pozwoliły odtworzyć kształt romańskiej świątyni¹⁰³. W wyniku badań przeprowadzonych w latach 1995-1997 przez Waldemara Niewaldę i Halinę Rojkowską ustalono, że średniowieczna świątynia jest założeniem wielofazowym (wyodrębniono 6 faz), a także ustalono wymiary najstarszego kościoła z drugiej połowy XII wieku¹⁰⁴. Według prof. Tomasza Węclawowicza relikty absydy półkolistej na wschód od kościoła św. Mikołaja to być może pozostałość najstarszej fazy kościoła z połowy XI wieku. Relikty te znajdują się obecnie najpewniej pod murem ogrodzenia terenu kościelnego, wzniesionego w latach 60. XX wieku.

W tym samym czasie, kiedy kończono eksplorację kościoła św. Mikołaja, jesienią 1964 roku, kolejnym badaniom poddano **kościół św. Andrzeja**. Jak zwykle naukowcy z Politechniki współpracowali z zespołem Komisji Archeologicznej PAN, kierowanym przez Andrzeja Żakiego, i tak jak w przypadku wszystkich pozostałych inicjatyw badawczych wyniki okazały się bardzo ciekawe. Ujawniono bowiem fragmenty romańskiego portalu, zbliżonego formą do zachowanego portalu w kościele św. Wojciecha, oraz dwie romańskie absydy na zakończeniach naw bocznych. Niezwykle cennym odkryciem stało się odsłonięcie jeszcze starszego niż relikty romańskie poziomu użytkowego na głębokości około 2 m poniżej posadzki kościoła barokowego¹⁰⁵. W 1994 roku i w latach 2001-2003 odkryto fragmenty romańskiej polichromii we wschodnim zakończeniu południowej nawy bocznej¹⁰⁶.

W październiku i listopadzie 1965 roku Zin i Grabski kierowali pracami badawczymi na terenie **zespołu dworsko-parkowego na Prądniku Białym**, prowadzonymi w związku z opracowaniem projektu adaptacji dworu na dom kultury. Odsłonięto wówczas pełny zarys murów przyziemia dworu renesansowego z połowy XVI wieku oraz ustalono, że do jego wzniesienia wykorzystano pozostałości jeszcze starszych budowli kamiennych, datowanych na okres późnoromański i wiązanych z najstarszym szpitalem św. Ducha, przeniesionym do Krakowa w XIII stuleciu¹⁰⁷. Kolejne badania, prowadzone latem 1966 roku, odsłoniły zarys loggii flankujących główny korpus budowli¹⁰⁸.

¹⁰³ *Najstarszy kościół św. Mikołaja był budowlą jednonawową*, „Echo Krakowa”, 10 września 1964.

¹⁰⁴ W. Niewalda, H. Rojkowska, *Kościół św. Mikołaja w Krakowie w świetle ostatnich badań (1995-1997)*, [w:] *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, J. Gadomski (red.), Kraków 2005.

¹⁰⁵ J. Adamczewski, *Przy królewskim szlaku*, „Dziennik Polski”, 13-14 września 1964.

¹⁰⁶ T. Rodzińska-Choraży, A. Włodarek, *Romańskie malowidła ścienne w południowej apsydioli kościoła św. Andrzeja w Krakowie*, [w:] *Lapides viventes...*, op. cit., s. 127-148; W. Zalewski, *Prace konserwatorskie przy odsłonięciu i ekspozycji rezerwatu romańskiego we wnętrzu kościoła św. Andrzeja w Krakowie (2001-2003)*, [w:] *Lapides viventes...*, op. cit., s. 121-126; T. Rodzińska-Choraży, A. Włodarek, *Kościół św. Andrzeja w Krakowie – znany i nieznan. Problemy badań nad architekturą*, [w:] *Kraków romański*, Materiały sesji naukowej odbytej 13 kwietnia 2013 roku, J.M. Małecki (red.), Kraków 2014, s. 169-180.

¹⁰⁷ „Echo Krakowa”, 19 grudnia 1965; *Ślady najstarszego polskiego szpitala odkryto w Krakowie*, „Dziennik Polski”, 19-20 grudnia 1965.

¹⁰⁸ *Nowe odkrycia na Prądniku Białym*, „Gazeta Krakowska”, 25 czerwca 1966.

Powyższy opis działalności Wiktora Zina i Władysława Grabskiego to oczywiście zaledwie szkicowy przegląd najważniejszych odkryć o charakterze archeologiczno-architektonicznym, do jakich doszło w Krakowie w latach 60. XX stulecia, dający jednak obraz nieocenionego wkładu, jaki ta dwójka naukowców wniosła w lepsze poznanie najwcześniejszej historii miasta. W czerwcu 1966 roku Jacek Maziarski pisał: „Ostatnich kilkanaście lat przyniosło tyle nowych informacji o początkach tysiącletniego Krakowa, że okres ten może się wydać jakimś osobliwym festiwalem naukowym. Sensacja goniła sensację, znikwały niektóre uparte znaki zapytania, ale na ich miejsce zaraz zjawiały się tuziny nowych problemów. Wiedza o Krakowie i półlegendarnym kraju Wiślan doczekała się gwałtownych przewartościowań”¹⁰⁹. Z kolei w „Echu Krakowa” czytamy: „Jednym z najciekawszych osiągnięć badań milenialnych w Krakowie stało się odkrycie Krakowa romańskiego, jego murowanych kościołów, domów, placów, ulic, warsztatów przemysłowych. Poszukiwania prowadzone przez zespół naukowców Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem doc. dr W. Zina i dr W. Grabskiego ujawniły wiele rzeczy dotychczas nie znanych nauce: elementy budowli, fazy przebudowy i rozwoju poszczególnych obiektów architektury. (...) Na tle tych wszystkich odkryć rysuje się zupełnie nowy pogląd na temat formowania się osadnictwa w Krakowie”¹¹⁰. Pomimo ogromnej wagi tych badań, tak silnie akcentowanej przez ówczesnych komentatorów, nie można zapominać, że był to zaledwie jeden z aspektów całościowej działalności tego niezwykłego duetu na Politechnice Krakowskiej. Jak pisał Wiktor Zin, Katedra Historii Architektury Polskiej pod jego kierownictwem prowadziła działalność na trzech płaszczyznach¹¹¹: dydaktycznej, konserwatorsko-projektowej, realizując zlecenia państwowe w tym zakresie¹¹², oraz naukowo-badawczej, w ścisłej współpracy z archeologami, historykami i historykami sztuki¹¹³.

Wśród projektów konserwatorskich wspomniane zostały powyżej prestiżowe projekty rekonstrukcji attyki na kamienicy Bonerowskiej oraz kompleksowe projekty konserwatorskie wieży ratuszowej i kościoła św. Wojciecha. Naukowcy z Politechniki opracowali również projekt wyjątkowo trudnej technicznie i ciągnącej się latami rekonstrukcji kopuły kaplicy Myszkowskich w kościele Dominikanów. Z kolei spośród projektów naukowo-badawczych Wiktor Zin największy nacisk kładł oczywiście na

¹⁰⁹ J. Maziarski, *Tysiącletnie ślady*, „Panorama”, nr 23, 5 czerwca 1966. Autor szczególnie nacisk kładzie na odkrycia Zina i Grabskiego na Salwatorze, Krzemionkach i pod kościołem św. Wojciecha.

¹¹⁰ *Wydzierając ziemi prawdę*, „Echo Krakowa”, 21-22 lipca 1966.

¹¹¹ J. Lohmann, *Na tropach historii (rozmowa z W. Zinem)*, „Kierunki”, R. VI, nr 30 (267), 30 lipca 1961, Warszawa – Kraków.

¹¹² W. Zin wymienia projekt konserwacji wieży ratuszowej w Krakowie, ratusza w Bieczu, rekonstrukcję attyki tzw. kamienicy Bonerowskiej, projekt konserwacji kaplicy Myszkowskich przy kościele Dominikanów. J. Lohmann, *op. cit.* Zob. *Kaplica Myszkowskich – jedna z najtrudniejszych prac konserwatorskich w Polsce*, „Dziennik Polski”, 23-24 listopada 1963.

¹¹³ „Połączenie różnych dyscyplin gwarantuje uzyskanie najwiarygodniejszego naukowo i najściślejszego obrazu (...) Działanie kompleksowe to nasza żelazna zasada”. J. Lohmann, *op. cit.*

prowadzone od początku lat 60. XX wieku badania związane z architekturą Krakowa przedlokacyjnego i związane z tym przełomowe odkrycia w rejonie Rynku Głównego, ale wspominał również prowadzone niejako obok tych odkryć badania nad gotyckimi kamienicami oraz nad planem urbanistycznym średniowiecznego Krakowa. Co bardzo ważne, tymi dwoma zagadnieniami zajmował się przede wszystkim Władysław Grabski¹¹⁴.

W listopadzie 1962 roku Grabski brał udział w opracowywaniu planu adaptacji **fortu na Krzemionkach** na obserwatorium astronomiczne. Pracownicy Politechniki mieli sporządzić dokumentację pomiarową fortu w czynnie społecznym, a w przedsięwzięciu tym miała brać udział właśnie Katedra Historii Architektury Polskiej oraz Katedra Geodezji. W tym samym czasie (listopad 1962) Bożena Zagórska pisała w „Echu Krakowa” o dużej roli, jaką Politechnika Krakowska odgrywa w sferze ochrony najcenniejszych zabytków miasta, powołując się na badania i prace Katedry Historii Architektury Polskiej, Katedry Konstrukcji Żelbetowych z rektorem prof. Bronisławem Kopycińskim oraz Katedry Konstrukcji Budowlanych (dziedziną prof. Władysław Borusiewicz) i Budownictwa (prof. Rudolf Śmiałowski)¹¹⁵. W swoim artykule autorka postulowała, aby powierzyć naukowcom z Politechniki „stałą opiekę nad stanem technicznym” zabytkowych budowli, w kooperacji z „pogotowiem zabytkowym”, zdolnym *ad hoc* wykonać wszelkie drobne zabiegi budowlano-konserwatorskie, co jej zdaniem pozwoliłoby uniknąć sytuacji, w której decydenci czekają na faktyczne całościowe zniszczenie zabytku, aby przystąpić do jego gruntownej restauracji. W marcu 1964 roku odnajdujemy w relacji prasowej wzmiankę, że „pogotowie konserwatorskie” istotnie zostało powołane przy Katedrze Historii Architektury Polskiej, a jego zadaniem miała być dokumentacja dokonywanych przy okazji prowadzonych w Krakowie prac budowlanych odkryć – „bieżąca, natychmiastowa rejestracja pomiarowa, fotograficzna i filmowa każdego nowego odkrycia, dzięki czemu najdrobniejsze nawet odkrycia architektoniczne uzyskają należyte opracowanie”¹¹⁶.

Opisując działalność naukowo-badawczą Katedry Historii Architektury Polskiej, Wiktor Zin przytaczał również rozliczne projekty spoza terenu Krakowa, a więc przede wszystkim 4-letnie badania nad zabytkową architekturą Lubelszczyzny, rozpoczęte w 1955 roku, w ramach których dokonano opracowania naukowej rekonstrukcji zburzonego na przełomie XVIII/XIX wieku **zamku w Uchaniach**¹¹⁷,

¹¹⁴ „Chodzi nam tu szczególnie o wyśledzenie systemu podziału parcel budowlanych w średniowiecznym mieście i ewolucję zabudowy od pierwotnej, kalenicowej, do obecnej, szczytowej. Badania te prowadzi adjunkt inż. Władysław Grabski, który ponadto jest moim najbliższym współpracownikiem we wszystkich innych pracach badawczych”. *Ibidem*.

¹¹⁵ B. Zagórska, *Od krzywej wieży w Pizie do prostej w Krakowie*, „Echo Krakowa”, 11-12 listopada 1961.

¹¹⁶ *Utworzone przez Politechnikę „pogotowie konserwatorskie” filmuje i opisuje odkryte fragmenty zabytkowej architektury Krakowa*, „Echo Krakowa”, 5 marca 1964.

¹¹⁷ Badania na wzgórzu zamkowym w Uchaniach k. Hrubieszowa trwały sześć lat. W tym czasie odslonięto niemal całkowicie zachowane kondygnacje piwnic XVI-wiecznego zamku rodu Uchańskich i Daniłowiczów.

przebadano tamtejszy kościół farny¹¹⁸, dawny ratusz w Lublinie, zbadano również lubelskie gotyckie budownictwo mieszkalne w kontekście jego powiązań z architekturą Krakowa. Odkrycia dokonane w Uchaniach były wyjątkowo cenne, ponieważ nieistniejący XVI-wieczny zamek nie posiadał żadnych przekazów ikonograficznych i pozostawał budowlą o nierozpoznanym kształcie, a odsłonięcie przez Zina i Grabskiego zachowanych pod rumowiskiem piwnic pozwoliło na prekursorskie rozpoznanie rzutu zamku¹¹⁹. Katedra Historii Architektury Polskiej we współpracy z Katedrą Konstrukcji Budowlanych koordynowała kompleksowo prace związane z rozbudową i odbudową lubelskiego Starego Miasta. Wspomniano już o aktywności krakowskich badaczy w **Zamościu**. Zespół Katedry Historii Architektury Polskiej przeprowadził w tym mieście m.in. badania kolegiaty oraz dokonał naukowej rekonstrukcji manierystycznego pałacu Zamojskich. W 1968 roku wykonano dokumentację konserwatorską w związku z przebudową Akademii Zamojskiej na potrzeby filii lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS). W trakcie prowadzonych przy tej okazji badań odsłonięto na dziedzińcu Akademii późnorenesansowe arkady, określono skalę i rozplanowanie pierwotnych audytoriów, katedr i mieszkań profesorskich, a także ujawniono duże partie murów, tzw. *Hippeum* – najstarszego gmachu fundacji Jana Zamojskiego z końca XVI wieku¹²⁰. W czasie praktyk wakacyjnych w 1969 roku studenci Politechniki, kierowani przez Zina i Grabskiego, badali z kolei manierystyczny Arsenał w tym mieście, opracowując jego pełną inwentaryzację architektoniczną. Prace te pozwoliły na ustalenie, że pierwotna budowla w formie dwóch sklepionych hal została gruntownie przebudowana po pożarze w 1658 roku, kiedy to dobudowano piętro i charakterystyczne dwubiegowe schody przed głównym portalem¹²¹. Badaniom poddano także część zamojskiej Starówki, gdzie pod gmachem kina „Stylowy” odkryto trzy kondygnacje „niezwykle atrakcyjnych dla turystów” lochów¹²². W Tomaszowie Lubelskim przebadano drewniany barokowy kościół farny. Dokonano również opomiarowania i inwentaryzacji obiektów lubelskiej architektury ludowej.

Badania drewnianej architektury ludowej prowadzono także na **Podhalu**¹²³, m.in. we wsi Frydman, zagrożonej zalaniem w związku z budową zapory pod Czorsztynem.

¹¹⁸ Z określeniem faz budowy. J. Lohmann, *op. cit.*

¹¹⁹ Zamek w Uchaniach nie został odbudowany, ale nadal prowadzone są tam prace archeologiczne. Zob. E. Prusicka, *Dzieje zamku w Uchaniach w świetle badań architektoniczno-archeologicznych*, [w:] *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*, E. Banasiewicz-Szykuła (red.), Lublin 2015, s. 229-236.

¹²⁰ *Cenne odkrycie naukowców PK*, „Echo Krakowa”, 26 września 1968; *Akademia Zamojska*, „Dziennik Polski”, 28 września 1968. Zob. il. 130.

¹²¹ *W arsenale w Zamościu powstanie Muzeum Zwycięstw Oręża Polskiego*, „Echo Krakowa”, 5 lutego 1970.

¹²² *Rewelacyjne odkrycia w Zamościu*, „Kurier Lubelski”, nr 159, 9 lipca 1969.

¹²³ Wynikiem tych prac było stwierdzenie bardzo silnego zróżnicowania budownictwa ludowego, w opozycji do wcześniejszych tez etnografów o jego jednolitym charakterze. J. Lohmann, *op. cit.*

Zadaniem architektów z Politechniki było w tym przypadku wyszukanie i zinventaryzowanie cennych obiektów, godnych objęcia ochroną w przypadku powstania jeziora w górnym biegu Dunajca. W 1961 roku ukończono także pomiary ludowego budownictwa podkrakowskiego¹²⁴. Przy okazji prowadzonych prac konserwatorskich oględzinom poddano **kościół parafialny Narodzenia NMP w Gdowie**, niewielką świątynię, dla której były to pierwsze badania architektoniczne w historii. Zakończyły się one sukcesem, pozwoliły bowiem zrekonstruować kolejne przebudowy kościoła na przestrzeni ponad 600 lat. Władysław Grabski współpracował również z ówczesnym Instytutem Polskiej Sztuki Ludowej w Krakowie w zakresie badań nad zagadnieniami konstrukcji przysłupowej.

Kiedy w grudniu 1965 roku zapadł się fragment ul. Lubelskiej w **Chełmie Lubelskim**, z pomocą przybyła tam ekipa rzeczoznawców z Krakowa w osobach Wiktora Zina, Władysława Grabskiego oraz konstruktora Henryka Schoena. Przeprowadzili oni w ciągu dwóch dni szczegółową wizję zagrożonego terenu, ustalili przyczynę zapadnięcia się gruntu, jaką było rozmiękczenie przez wodę labiryntu ciągnących się pod ziemią kredowych korytarzy, oraz zasugerowali metody dalszego postępowania, łącznie z propozycją stworzenia w Chełmie specjalnej pracowni Politechniki Krakowskiej, która w okresie wakacyjnym przeprowadziłaby szczegółowe badania chełmskich podziemi¹²⁵. O badaniach chełmskich podziemnych korytarzy pisał w 1966 roku Ambroży Kropka: „(...) około stu studentów Politechniki Krakowskiej, z narażeniem życia, weszło do kredowych podziemi. (...) Każdej chwili groziło im zawalenie kredowych stropów (...) Brodzili po kolana w rozkiszłej kredzie”¹²⁶. Ekipie studentów, kierowanych przez Zina, Grabskiego i Schoena, udało się przebadać w Chełmie około 8 km kredowych korytarzy¹²⁷. Tę niezwykle trudną i niebezpieczną pracę, wykonaną społecznie, wyceniano na milion złotych, co dowodzi autentycznie bezinteresownej badawczej pasji, jaka kierowała naukowcami z Politechniki i nie ograniczała się wcale do granic Krakowa¹²⁸. Eksplorując kredowe lochy, ekipa Zina i Grabskiego zainteresowała się także tzw. **Górą Chełmską**, na której latem 1966 roku podjęto badania we współpracy z lubelskimi archeologami – Aleksandrem Gardawskim i Janem Gurbą. W ich wyniku odsłonięto wczesnośredniowieczne fortyfikacje drewniano-kamienne,

¹²⁴ Prowadzone na terenie Ruszczy, Tyńca, Bronowic, Pleszowa, Mogiły i Nowej Huty. *Ibidem*.

¹²⁵ *Chełmskie lochy zbadane przez specjalistów z Krakowa*, „Kurier Lubelski”, 5 grudnia 1965.

¹²⁶ A. Kropka, *Tajemnice chełmskich labiryntów*, „Świat Młodych”, nr 28-29, 8-12 kwietnia 1966.

¹²⁷ Ich powstanie oceniono na dwie fazy: głębsza część podziemi miała pochodzić z wczesnego średniowiecza, późniejsza – z XVII-XVIII w. (powstała na skutek rabunkowej eksploatacji kredy przez mieszkańców). Zob. J. Dostatni, *Tajemnice chełmskich podziemi*, „Kamena”, R. XXXIII, nr 14 (347), 1966, s. 1, 5; J. Adamczewski, *Kto pod kim dolki kopał*, „Dziennik Polski”, 20 sierpnia 1966; *Chełm na kredzie stoi*, „Trybuna Ludu”, 14 grudnia 1966; A. Paszyński, *Chełmskie podziemie*, „Polityka”, nr 1 (514), 7 stycznia 1967. Zob. il. 129.

¹²⁸ J. Dostatni w swoim artykule sugerował, że zainteresowanie W. Zina Chełmem wynika z faktu bliskości jego rodzinnego Hrubieszowa. Zin jednak argumentował, że „Chełmskie podziemia (...) mają pełne szanse stać się sensacją naukową Europy. I olbrzymią atrakcją turystyczną”. J. Dostatni, *op. cit.*, s. 5.

datowane na XI-XII wiek, oraz dobrze zachowane mury kamiennych budowli wykonanych w technice ciosowej, które zinterpretowano jako relikty XIII-wiecznego palatium – fragmenty budowli sakralnej oraz części mieszkalnej. Na głębokości 5 m odkryto również szczątki murów, których datowanie przesuwano nawet za X stulecie. Z kolei w centralnej części wzgórza naukowcy natrafili na zarys kamiennej kwadratowej wieży szacowanej na czasy kazimierzowskie¹²⁹. Opisane przedsięwzięcia badawcze, realizowane w miesiącach wakacyjnych poza Krakowem, pokazują, w jak specyficzny sposób w Katedrze Historii Architektury Polskiej pod kierownictwem Wiktora Zina łączona była praca badawcza i dydaktyczna. Badania, pomiary i inwentaryzację prowadzili sami studenci podczas letnich praktyk, mając okazję nabycia niepowtarzalnego doświadczenia w bezpośrednim kontakcie z zabytkami. Pomijając aspekt pewnego niebezpieczeństwa, z jakim niejednokrotnie łączyły się podziemne eksploracje, np. w Chełmie, należy uznać, że była to niezwykle cenna inicjatywa, mająca na celu „obycie” studentów z żywą materią zabytkową i dająca im szansę aktywnego uczestnictwa w głównym nurcie bieżących prac naukowych uczelni. Wzgórze zamkowe w Chełmie jest nadal miejscem spektakularnych odkryć i badań (m.in. przez prof. Andrzeja Buko).

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Wśród osiągnięć stricte naukowych Władysława Grabskiego ważny element stanowią jego publikacje, nierozłącznie powiązane z tematyką prowadzonych badań. Pierwsze uchwytnie publikacje Grabskiego pochodzą z 1956 roku i są to artykuły: *Słup graniczny z XV wieku w Biskupicach Radłowskich*, opublikowany w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”¹³⁰, oraz *Średniowieczne przedproża krakowskich domów*, które to opracowanie ukazało się w pierwszym numerze „Zeszytów Naukowych Politechniki Krakowskiej”¹³¹, a następnie zostało opublikowane w 1960 roku w II tomie „Biuletynu Krakowskiego”¹³². W temacie przedproży na podstawie przeprowadzonych badań Grabskiemu udało się ustalić, że nie stanowiły one komunikacyjnych podcieni wzdłuż pierzei, lecz były odrębne dla każdej kamienicy, tworząc zarówno powiększenie

¹²⁹ *Rewelacyjne odkrycia w chełmskich podziemiach*, „Sztandar Młodych”, nr 234, 3 października 1966; *Co jeszcze kryje Góra Chełmska*, „Sztandar Młodych”, nr 237, 6 października 1966; *W Chełmie Lubelskim odkryto gród obronny, pallatium i wieżę z czasów Kazimierza Wielkiego*, „Echo Krakowa”, 10 października 1966; *Palatium w piastowskim Chełmie*, „Dziennik Polski”, 13 października 1966.

¹³⁰ W. Grabski, *Słup graniczny z XV wieku w Biskupicach Radłowskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 4, nr 4, 1956, s. 2, 705-706.

¹³¹ W. Grabski, *Średniowieczne przedproża krakowskich domów*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej. Architektura”, z. 1, Kraków 1956, s. 33-35.

¹³² W. Grabski, *Średniowieczne przedproża krakowskich domów*, „Biuletyn Krakowski”, t. II, 1960, s. 25-46.

powierzchni użytkowej¹³³, jak i osłonę wejścia do sieni. Przedproża formowały zatem wysunięte przed fasady kamienic wąskie piwniczki, wystające około 2 m nad poziom gotyckiego bruku, na których znajdowały się tarasy podobne do zachowanych na ulicy Mariackiej oraz w kilku miejscach na ulicy Chlebnickiej w Gdańsku. O artykule tym pisał Karol Estreicher, iż „praca Grabskiego wniosła tyle nowości w dzieje kamienicy krakowskiej, że zmusza do nowego na nią spojrzenia, jakże odmiennego od tego, jakie przyniosły prace Tomkowicza, Jasińskiego, Buczkowskiego i innych autorów”¹³⁴. W 1961 roku w kolejnym tomie „Biuletynu Krakowskiego” ukazał się następny artykuł Grabskiego pt. *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, poświęcony m.in. zagadnieniom krakowskich kamienic¹³⁵ i ich układu na miejskich parcelach budowlanych. Oprócz artykułów będących podsumowaniem własnych badań, kwerend i analiz, Władysław Grabski publikował także sprawozdania z prac badawczych i inwentaryzacyjnych prowadzonych w Katedrze Historii Architektury Polskiej. W 1959 roku ukazało się „Sprawozdanie Katedry Historii Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej z prac inwentaryzacyjnych i naukowo-badawczych nad polskim budownictwem ludowym”¹³⁶, a dwa lata później, opracowane we współpracy z Wiktorem Zinem, „Sprawozdanie z inwentaryzacji pomiarowej zabytków architektury i urbanistyki oraz prac badawczych: Katedra Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej 1957-1960”¹³⁷. W tym samym roku (1961) opublikowany został w czwartym tomie „Małopolskich Studiów Historycznych” artykuł przygotowany przez Grabskiego, Zina oraz Kazimierza Radwańskiego pt. *Prace badawcze nad średniowiecznym Krakowem*¹³⁸, będący również w swej istocie sprawozdaniem z przeprowadzonych badań i ich sensacyjnych wyników. Tej samej tematyki dotyczyła rozprawa Grabskiego, zatytułowana *Ewolucja średniowiecznej zabudowy Krakowa w świetle badań urbanistycznych i architektonicznych*, opublikowana w 1963 roku w materiałach konferencji konserwatorskiej¹³⁹. W latach 1966-1969 Zin

¹³³ „Przy Rynku Głównym i Małym Rynku mieszkali najzamożniejsi, z reguły członkowie władz miejskich, zatem akceptacja takiego sposobu powiększania posesji odbywała się przy obecności zainteresowanych”. W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie (od lokacji miasta do połowy XVII wieku)*. Kamienice, pałace miejskie i rezydencje kanonicze. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności, Kraków 2014, s. 31.

¹³⁴ Prof. dr K. Estreicher, *op. cit.*, s. 1.

¹³⁵ W. Grabski, *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, „Biuletyn Krakowski”, t. III, 1961, s. 80-110.

¹³⁶ W. Grabski, *Sprawozdanie Katedry Historii Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej z prac inwentaryzacyjnych i naukowo-badawczych nad polskim budownictwem ludowym*, „Etnografia Polska” t. 2, 1959, s. 406-409.

¹³⁷ W. Zin, W. Grabski, *Sprawozdanie z inwentaryzacji pomiarowej zabytków architektury i urbanistyki oraz prac badawczych: Katedra Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej 1957-1960*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki: teoria i historia”, t. 6, nr 4, 1961, s. 353-366.

¹³⁸ W. Zin, W. Grabski, K. Radwański, *Prace badawcze nad średniowiecznym Krakowem*, „Małopolskie Studia Historyczne”, t. 4, nr 3-4, 1961, s. 134-139.

¹³⁹ W. Grabski, *Ewolucja średniowiecznej zabudowy Krakowa w świetle badań urbanistycznych i architektonicznych*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. 7, 1963, s. 68-76.

i Grabski publikowali referaty dotyczące swych wspólnych odkryć w „Sprawozdaniach z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”. Były to, w kolejności chronologicznej: *Wyniki ostatnich badań kościoła św. Andrzeja w Krakowie*¹⁴⁰, *Wyniki badań nad wczesnośredniowiecznym Chełmem*¹⁴¹, *Ostatnie odkrycia w rejonie kościoła św. Benedykta na wzgórzu Lasoty*¹⁴², *Niektóre problemy stratygraficzne Rynku Krakowskiego*¹⁴³, *Krakowskie średniowieczne urzędnictwa komunalne*¹⁴⁴ oraz *Ostatnie badania nad średniowiecznym zespołem w Grodzisku k/Skały*¹⁴⁵. W 1966 roku ukazała się kolejna wspólna publikacja Wiktora Zina i Władysława Grabskiego, entuzjastycznie przyjęta przez prasę – *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, opublikowana w 38 tomie „Rocznika Krakowskiego”¹⁴⁶. We wstępie do tej dość obszernej publikacji odnotowano: „W roku 1960 podjęte zostały w Krakowie z inicjatywy autorów pierwsze, zakrojone na tak wielką skalę, kompleksowe badania architektury minionych wieków. Towarzyszył im upór i konsekwencja ludzi, którzy nie zrażeni (...) piętrzącymi się trudnościami rozpoczęli prace, w których wyniku nasza wiedza o najstarszej architekturze Krakowa uległa znacznemu pogłębieniu. Szereg dotychczasowych poglądów dotyczących szczególnie dla Krakowa ważnych obiektów zostało zrewidowanych (...) W trakcie prac badawczych dokonano zaskakujących niekiedy odkryć, które spotykały się początkowo z ogólną niewiarą, później zaś przyjęte zostały jako trwałe wkład, przyczyniający się do oświetlenia najstarszych dziejów Krakowa”¹⁴⁷. Zin i Grabski w opisie prowadzonych badań skupili się na ich nowoczesnych i nowatorskich aspektach, a więc współdziałaniu przedstawicieli różnych nauk i dziedzin wiedzy, kompleksowości oraz „łańcuchowym zespoleniu prac”, czyli bezpośrednim sprawdzaniu wniosków poczynionych przy jednym obiekcie na kolejnych, ponadto zastosowaniu nowoczesnej techniki pomiarów inwentaryzacyjnych wraz ze szczegółową dokumentacją fotograficzną i filmową. W kolejnych rozdziałach autorzy przedstawiają wyniki prac badawczych przeprowadzonych przy kościołach: Najświętszego Salwatora, św. Wojciecha, św. Benedykta na Wzgórzu Lasoty, św. Andrzeja, św. Jana, św. Mikołaja, Mariackim i św. Barbary. W 1968 roku Grabski opublikował kolejne

¹⁴⁰ W. Zin, W. Grabski, *Wyniki ostatnich badań kościoła św. Andrzeja w Krakowie*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1966, s. 625-628.

¹⁴¹ W. Zin, W. Grabski, *Wyniki badań nad wczesnośredniowiecznym Chełmem*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1966, s. 725-729.

¹⁴² W. Zin, W. Grabski, *Ostatnie odkrycia w rejonie kościoła św. Benedykta na wzgórzu Lasoty*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1967, s. 616-621.

¹⁴³ W. Zin, W. Grabski, *Niektóre problemy stratygraficzne Rynku Krakowskiego*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1967, s. 355-357.

¹⁴⁴ W. Zin, W. Grabski, *Krakowskie średniowieczne urzędnictwa komunalne*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1967, s. 351-354.

¹⁴⁵ W. Zin, W. Grabski, *Ostatnie badania nad średniowiecznym zespołem w Grodzisku k/Skały*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1969, s. 334-336.

¹⁴⁶ W. Zin, W. Grabski, *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, „Rocznik Krakowski”, t. 38, 1966, s. 33-73.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 33.

dwie samodzielne prace: *Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa*¹⁴⁸ oraz *Pałace miejskie powstałe w wyniku adaptacji średniowiecznych kamienic rozplanowanych na „działkach” pełnokurujnych. Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie*¹⁴⁹. Ostatnie publikacje krakowskiego badacza pochodzą z 1970 roku i ukazały się już po jego śmierci. Jest to wspomnienie poświęcone historykowi Henrykowi Münchowi¹⁵⁰ oraz opublikowane w tym samym tomie „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” studium Średniowieczna kamienica krakowska. Zależności między typem działki a rozplanowaniem, będące podsumowaniem badań Władysława Grabskiego nad tym szczególnie interesującym go zagadnieniem¹⁵¹. Na licznych przykładach autor opisuje dwa wyróżnione przez siebie podstawowe typy kamienic: wznoszone na działce pełnokurujnej oraz na działce półkurujnej, podejmuje również ponownie temat przedproży jako charakterystycznego elementu średniowiecznej krakowskiej zabudowy mieszkalnej.

Poza tym głównym nurtem zainteresowań naukowych Władysława Grabskiego warto wspomnieć o prowadzonych przez niego, niejako na marginesie, badaniach dotyczących właściwości kamienia naturalnego jako materiału w budownictwie. Pozostawały one oczywiście w związku z wykładami, które architekt prowadził w Technikum Kamienia Budowlanego (w latach 1951-1960), lecz przede wszystkim w ramach ścisłej współpracy z Centralnym Zarządem Kamienia Budowlanego w Krakowie i Centralnym Laboratorium Kamienia oraz Katedrą Mineralogii i Petrografii

¹⁴⁸ W. Grabski, *Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. 2, 1968, s. 87-206.

¹⁴⁹ W. Grabski, *Pałace miejskie powstałe w wyniku adaptacji średniowiecznych kamienic rozplanowanych na „działkach” pełnokurujnych. Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej”, nr 11, z. 21, Kraków 1968, s. 44-71.

¹⁵⁰ Henryk Münch – urodził się w 1906 r. w Zawierciu, syn Fryderyka i Anny z d. Brandt. W 1928 r. ukończył historię i geografę na Uniwersytecie Jagiellońskim i rozpoczął pracę w Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, gdzie pracował również podczas okupacji. W 1931 r. uzyskał stopień naukowy doktora filozofii. W 1941 r. pod ps. „Mnich” został zaprzysiężony do ZZW – AK, a w 1942 r. awansowany do stopnia podporucznika rezerwy piechoty. W 1945 r. przyjął ps. „Miśniak”, zostając archiwistą Biura Studiów Brygad Wywiadowczych. Henryk Münch był najprawdopodobniej depozytariuszem części ekshumowanych dokumentów katyńskich, które przechowywał w Archiwum Akt Dawnych do czasu swojego aresztowania w 1946 r. Następnie zostały one przeniesione do Kurii Krakowskiej. Münch sądzony był w „procesie krakowskim” przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie razem z innymi działaczami II Zarządu Głównego WiN i PSL. Wyrokiem z 1947 r. skazany został na 15 lat więzienia. Na wolność wyszedł na mocy amnestii w 1956 r. W tym samym roku został zatrudniony w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. W 1959 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Habilitację przeprowadził na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1961 r., gdzie do 1966 r. prowadził zajęcia na wydziale archeologii. Zmarł w 1968 r. w Krakowie. Z ważniejszych publikacji należy wymienić pracę pt. *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV wieku*, gdzie autor przeciwstawia się pogładowi kolonizacyjnej teorii miast polskich, promowanej przez naukę niemiecką. Zob. W. Grabski, *Henryk Münch (1906-1968)*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. 4, 1970, s. 229-232 (<http://ocalicpamiec.mhk.pl/portfolio/henryk-munch/>).

¹⁵¹ W. Grabski, *Średniowieczna kamienica krakowska. Zależności między typem działki a rozplanowaniem*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. 4, 1970, s. 163-180.

Akademii Górniczo-Hutniczej. Władysław Grabski zgłębiał więc takie zagadnienia jak przyczyny zniszczeń kamienia naturalnego, metody jego konserwacji oraz kwestia patynowania się kamienia. Efektem tych badań były również odczyty, m.in. na zebraniu naukowym Muzeum Historycznego m. Krakowa pt. „Krakowskie zabytki sztuki kamieniarskiej i przyczyny ich zniszczeń” (31 maja 1960 roku w Auli ASP przy ul. Smoleńsk w Krakowie), i publikacje: *Zagadnienie tworzenia się patyny na wapieniu pińczowskim*¹⁵² – poświęcone możliwości sztucznego patynowania tego budulca, a także *Zagadnienie zniszczeń kamienia w budownictwie zabytkowym Krakowa, Objawy i przyczyny zniszczeń kamienia w budownictwie zabytkowym* oraz opracowanie *Wapień pińczowski w architekturze Krakowa*, przygotowane przez Grabskiego jako materiał porównawczy dla Centralnego Zarządu Przemysłu Kamienia Budowlanego w związku z budową Pałacu Kultury i Nauki¹⁵³.

DZIAŁALNOŚĆ POPULARYZATORSKA

Poza działalnością stricte naukową, konserwatorską i dydaktyczną nie można zapominać o jeszcze jednym ważnym aspekcie pracy Władysława Grabskiego, czyli popularyzowaniu uzyskanych wyników badań. Pierwszą z form tej popularyzacji były odczyty i wieczory dyskusyjne, otwarte dla szerokiej publiczności, organizowane przede wszystkim w Krakowskim Domu Kultury (KDK). Zdecydowaną większość odczytów Zin i Grabski wygłaszali wspólnie, choć pojawiały się też tematy podejmowane przez każdego z nich samodzielnie. W czerwcu 1962 roku rozpoczęto w KDK pierwszy cykl wieczorów dyskusyjnych poświęconych nowym odkryciom na Rynku. Jesienią tego roku w ramach cyklu „Poznajemy nasze miasto” wygłoszone zostały przez naukowców z Politechniki, we współpracy z dyrektorem Muzeum Archeologicznego K. Radwańskim, m.in. odczyty na następujące tematy: *Nieznany epizod z dziejów pewnego wzgórza* (26 września), *Wielkie pożary Krakowa* (24 października) oraz *Strychy i piwnice Krakowa* (21 listopada). 16 marca 1963 roku w KDK odbył się wykład Zina i Grabskiego pt. *Najstarsze pomniki polskiej architektury w świetle najnowszych badań*, inaugurujący cykl wykładów pod wspólnym tytułem „1000 lat architektury polskiej”. W ramach tego trzymiesięcznego cyklu zaplanowano łącznie 13 wykładów, nie licząc inauguracyjnego, podejmujących szczegółowe zagadnienia z dziejów polskiej architektury w układzie chronologicznym: *Architektura zespołów klasztornych*, *Miasta polskie i rozwój architektury obronnej*, *Architektura Pomorza, Śląska i Mazowsza*, *Polska architektura okresu Odrodzenia (renesans)*, *Wnętrza polskie XVI i XVII wieku*,

¹⁵² W. Grabski, J. Nowak, *Zagadnienie tworzenia się patyny na wapieniu pińczowskim*, „Czasopismo Techniczne”, nr 1(7), 1958, s. 13-18.

¹⁵³ Wykaz publikacji i opracowań według spisu sporządzonego przez samego Władysława Grabskiego w ramach wniosków o przyznanie nagrody dla pomocniczego pracownika nauki. Teczka Akt Osobowych, Władysław Grabski, Archiwum Politechniki Krakowskiej. Zob. il. 41-44.

Attyka polska – dachy pogrążone i szczyty, Zamość – architektura arkad i dziedzińców w miastach i pałacach, Zamki barokowe, Architektura kamienicy mieszczańskiej XVI wieku i XVII wieku, O polskim baroku malowniczym i formach rokokowych, O lazienkach, dworach i dworkach neoklasycystycznych, Architektura polska z okresu Mickiewicza, Chopina, Norwida, Secesja wiedeńska i krakowska, geneza i rozwój. Jak głosił reklamujący cykl plakat drukowany przez KDK: „Wykłady obejmować będą najważniejsze wiadomości o stylach i kierunkach architektonicznych oraz technikach budowlanych w poszczególnych okresach, jak również o społeczeństwie polskim w ubiegłych wiekach. Wykłady ilustrowane będą rysunkami, przeźrocami i filmami z archiwum Katedry Historii Architektury Polskiej”. Program przewidywał również zwiedzanie najważniejszych obiektów zabytkowych Krakowa. Wykłady Zina i Grabskiego w ramach cyklu „1000 lat architektury polskiej”, organizowane w sobotnie popołudnia, cieszyły się według relacji współczesnych ogromnym zainteresowaniem i na specjalne życzenie słuchaczy zostały zakończone egzaminem¹⁵⁴.

Odczyty Zina i Grabskiego w KDK były kontynuowane jesienią 1963 roku. Podejmowano wówczas m.in. takie tematy jak: *Jeszcze raz o Rynku* (25 października), *Aktualne badania kościoła św. Salwatora na Zwierzyńcu* (23 listopada) czy też *Romański zespół krakowski w Grodzisku koło Ojcowa* (20 grudnia). Podobnie w roku kolejnym (1964) organizowano tam wieczory dyskusyjne z udziałem Zina i Grabskiego, na których omawiano takie zagadnienia jak np. *Odkrycie romańskich relikwów w kościele św. Mikołaja w Krakowie* (13 stycznia) czy *Nowe ulice starego Krakowa* (21 marca). Wykłady w KDK przeznaczone były dla bardzo szerokiego spektrum odbiorców i bez wątplenia przyczyniały się znacząco do popularyzowania wiedzy o najnowszych odkryciach w dziedzinie architektonicznej historii Polski. Poza KDK Władysław Grabski wygłaszał też odczyty dla węższego i bardziej kompetentnego grona – członków Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (TMHiZK). Z licznych notatek prasowych wiadomo, że Grabski samodzielnie prowadził wykłady z najbardziej interesujących go badawczo tematów, takich jak *Założenia urbanistyczne przedlokacyjnego Krakowa* (5 czerwca 1962), *Ratusz krakowski, problemy badawcze i konserwatorskie* (29 kwietnia 1962) czy *Gotycka zabudowa Krakowa w świetle analizy wilkierzy i najstarszych źródeł miejskich* (6 stycznia 1965). Jego aktywność w TMHiZK była wyraźnie nasiloną w połowie lat 60. XX wieku. Poza wykładami prowadzonymi przez Grabskiego samodzielnie, wspólnie z Wiktorem Zinem omawiał on m.in. takie zagadnienia jak: *Architektura cysterska na przykładzie zespołu klasztorowego w Mogile* (17 listopada 1965), *Gotycka architektura kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu* (24 listopada 1965), *Ostatnie prace badawcze z terenu Krakowa* (12 stycznia 1966), *XVIII-wieczne podmiejskie budownictwo Krakowa* (22 lutego 1966). Jak łatwo zauważyć, tematy podejmowane

¹⁵⁴ *Sukces wykładów o historii architektury w KDK*, „Dziennik Polski”, 1-2 czerwca 1963.

przez naukowców z Politechniki Krakowskiej dotyczyły przede wszystkim lokalnej architektury średniowiecznej i prowadzonych przez nich samych prac badawczych.

Zin i Grabski występowali ze swoimi odczytami również na posiedzeniach Komisji Architektury i Urbanistyki PAN. Wiadomo, że 15 marca 1966 roku przedstawili wykład pt. *Budownictwo obronne Krakowa w oparciu o dawną ikonografię*, zaś w listopadzie tego samego roku prezentowali rezultaty odkryć dokonanych w Chełmie podczas odczytów *Fazy rozwoju przestrzennego miasta Chełma* oraz *Wyniki badań architektonicznych nad wczesnośredniowiecznym Chełmem*. Obaj badacze przywiązywali dużą wagę do zagadnień popularyzacji nauki i bieżących odkryć w dziedzinie architektury, zarówno w bardziej hermetycznym środowisku zainteresowanych, jak i wśród szerokich rzesz laików. Oprócz odczytów, wieczorów dyskusyjnych¹⁵⁵ i zajęć w terenie, prezentujących krakowskie zabytki, ważną rolę w tym procesie odgrywała prasa, stąd też zarówno Wiktor Zin, jak i Władysław Grabski aktywnie współpracowali z redaktorami poczytnych periodyków. Szczególnie aktywni w promocji bieżących odkryć, dokonywanych w krakowskich zabytkach, byli Bożena Zagórska¹⁵⁶, pisząca dla „Echa Krakowa”, oraz Janusz Roszko i Jan Adamczewski – redaktorzy „Dziennika Polskiego”. Władysław Grabski bardzo często spotykał się z Adamczewskim, opowiadając mu „w terenie” o interesujących go zagadnieniach i najnowszych odkryciach zespołu Politechniki, m.in. zabrał dziennikarza na rusztowania kościoła Mariackiego, by pokazać mu z bliska dekorację rzeźbiarską, opowiadał mu o średniowiecznych krakowskich kamienicach i ich układach, o kościele św. Andrzeja, kościele na Salwatorze i wielu innych obiektach, dostarczając w ten sposób materiału do cyklicznych felietonów, prezentujących krakowskie zabytki w przystępny i atrakcyjny dla szerokiej publiczności sposób¹⁵⁷. Spotkania z Grabskim i jego opowieści były jednym ze źródeł materiału dla książki Adamczewskiego zatytułowanej *Tajemnice starego Krakowa*, wydanej przez krakowskie Wydawnictwo Literackie w 1965 roku i ponownie rok później. Składają się na nią wywiady właśnie z Władysławem Grabskim, ponadto z Wiktorem Zinem oraz archeologami: Kazimierzem Radwańskim i Stanisławem Buratynskim.

Połączenie pracy naukowej i działań popularyzatorskich jest bardzo charakterystycznym rysem działalności Zina i Grabskiego. Obaj badacze brali również udział i organizowali liczne konferencje i wystawy, zarówno związane z ich pracą dydaktyczną na

¹⁵⁵ Zin i Grabski brali udział w całej serii wieczorów dyskusyjnych poświęconych krakowskim odkryciom archeologicznym razem z dyrektorem Muzeum Archeologicznego Radwańskim, konserwatorem Ludwikowskim i redaktorem A. Wasilewskim.

¹⁵⁶ W. Grabski udostępnił m.in. materiały do artykułu B. Zagórskiej pt. *Kraków – najlepsze w Polsce dzieło średniowiecznych urbanistów*.

¹⁵⁷ Zob. np.: J. Adamczewski, *Wśród drzew na Salwatorze*, „Dziennik Polski”, 26-27 sierpnia 1962; J. Adamczewski, *Tajemnice podziemnego Krakowa*, „Dziennik Polski”, 31 października 1962; J. Adamczewski, *Pod gzymsami Krakowa*, „Dziennik Polski”, 1-2 marca 1964; J. Adamczewski, *Przy królewskim...*, op. cit. Zob. il. 131.

Politechnice¹⁵⁸, jak i z pracą badawczą. 24 maja 1961 roku, wraz z uzyskaniem w poprzedzającym półroczu pierwszych przełomowych wyników zakrojonych na szeroką skalę badań krakowskich zabytków, otwarto prezentującą je wystawę, obrazującą ponadto metody i projekty przyszłych prac konserwatorskich, zorganizowaną przez Miejskiego Konserwatora Zabytków we współpracy z Wydziałem Architektury Politechniki Krakowskiej. Wystawa towarzyszyła obchodom Dni Ochrony Zabytków. 25 maja Władysław Grabski wygłosił w jej ramach prelekcję pt. *Zmiany w pionowym ukształtowaniu Rynku krakowskiego*. 10 marca 1962 roku Katedra Historii Architektury Polskiej zorganizowała specjalną konferencję o odkryciach dokonanych do tej pory na krakowskim Rynku. Trzy miesiące później – w czerwcu – odbyła się z kolei wystawa konserwatorska, prezentująca niektóre materiały z bieżących badań: rysunki inwentaryzacyjne, dokumentacje prac badawczych, rysunki detali, projekty rekonstrukcyjne, studia attyk. Z relacji prasowych wiadomo, że na wystawie prezentowane były m.in. „studia nad urbanistyką Krakowa i kamienicami zabytkowymi”, przygotowane przez analizującego te zagadnienia szczegółowo Władysława Grabskiego.

Kolejnym interesującym i ważnym wydarzeniem, w którym brali udział badacze z Politechniki, była ogólnopolska konferencja konserwatorska, zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Stowarzyszenie Architektów Polskich oraz Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa w dniach 3-5 maja 1963 roku, poświęcona problematyce zabytkowych ośrodków staromiejskich na przykładzie śródmieścia Krakowa. Była to bardzo prestiżowa konferencja o zasięgu szerszym niż lokalny, na którą przybyli architekci i konserwatorzy zabytków z całej Polski. Władysław Grabski wystąpił na niej z referatem o rozwoju poszczególnych elementów śródmieścia Krakowa, w którym udowodnił, że w Krakowie najbardziej godny ochrony jest układ urbanistyczny w obrębie dawnych murów i zabudowa bloków między ulicami. W podsumowujących konferencję wnioskach stwierdzono, że ratowanie krakowskiego Śródmieścia to wiodący problem konserwatorski. W celu jego należytej realizacji miał zostać utworzony specjalny zespół badawczy, który opracuje problem współczesnej funkcji zabytkowego Śródmieścia, a przy Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej powstanie podyplomowe studium z zakresu konserwacji zabytków architektury, przeznaczone dla absolwentów architektury, Akademii Sztuk Pięknych i historii sztuki – ta ostatnia propozycja była osobistą inicjatywą Wiktora Zina. Naukowcy z Wydziału Architektury brali również udział w trwającej od maja do lipca 1963 roku wystawie postępu technicznego, zorganizowanej przez Politechnikę Krakowską. W październiku tego samego roku na Politechnice odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa, poświęcona krakowskiej architekturze romańskiej.

Poza Krakowem, miasta, w których Władysław Grabski i Wiktor Zin byli szczególnie aktywni, to przede wszystkim Chełm i Zamość. 26 października 1962 roku Wydział

¹⁵⁸ Jako przykład można wspomnieć wystawę prac rysunkowych studentów II i III roku Zakładu Historii Architektury Polskiej, zorganizowaną w listopadzie 1954 r. w Muzeum Historycznym, prezentującą ok. 100 rysunków związanych z zabytkami architektury Krakowa.

Architektury zawarł z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zamościu specjalną umowę w sprawie współpracy przy rekonstrukcji i odbudowie zabytkowego centrum. O prowadzonych w tym mieście badaniach i dokonanych odkryciach wspomniano już powyżej, warto jednak dla pełnego obrazu zaangażowania krakowskich badaczy nadmienić, że poza badaniami historyczno-archeologicznymi żywo interesowali się oni również zagadnieniami konserwatorskimi. 24 kwietnia 1967 roku odbyła się w Zamościu specjalna konferencja, w której udział brali Zin i Grabski, poświęcona problemowi zagrzybienia i zawilgoce- nia budynków mieszkalnych w historycznym centrum. Z kolei w lipcu 1969 roku, podczas zorganizowanej w auli Akademii Zamojskiej konferencji, Władysław Grabski przedstawił wyniki badań nad funkcją i wyglądem Akademii w dawnych czasach, zaś Wiktor Zin opowiadał o zagrożeniach związanych z ogromnym zawilgoceniem budynku i sposobach przeciwdziałania im¹⁵⁹. Drugim wspomnianym miastem, które wiele zawdzięczało aktywności badawczej naukowców z Politechniki Krakowskiej w latach 60. XX wieku, był Chełm. W dniach 16-17 grudnia 1966 roku w Powiatowym Domu Kultury w Chełmie odbyła się sesja naukowa na temat aktualnych problemów urbanistyczno-konserwator- skich miast o rozwijającym się przemyśle na przykładzie właśnie Chełma Lubelskiego. Jej głównym organizatorem był Zarząd Główny SARP przy współudziale Politechniki Kra- kowskiej i UMCS w Lublinie. W konferencji brało udział ponad 200 architektów z całej Polski, naukowców i przedstawicieli władz. Podobnie jak stało się to później w Zamościu, Władysław Grabski wystąpił z referatem poruszającym zagadnienia o charakterze histo- rycznym pt. *Fazy przestrzennego rozwoju Chełma do połowy XIX wieku*, a Wiktor Zin omówił aktualne problemy architektoniczno-konserwatorskie miasta¹⁶⁰.

PODSUMOWANIE

Jak łatwo wywnioskować z powyższego przeglądu najważniejszych inicjatyw bada- czych, konserwatorskich i popularyzatorskich, podejmowanych przez naukowców z Katedry Historii Architektury Polskiej od początku lat 60. XX wieku, Politechnika Krakowska stanowiła w tym okresie kluczowy ośrodek rozwoju myśli architektonicz- nej i historii architektury w Krakowie. Bez wątplenia był to złoty czas Wydziału Archi- tektury i samej Katedry kierowanej przez Wiktora Zina. Korzystając ze sprzyjających historycznie okoliczności, czyli natężenia inicjatyw remontowych przed jubileuszem milenijnym, ekipa badaczy z Politechniki Krakowskiej zapoczątkowała zupełnie bez- precedensową akcję eksploracji podziemi najcenniejszych budowli zabytkowych Krakowa, zarówno sakralnych, jak i świeckich, odsłaniając sensacyjne wówczas świadectwa archeologiczno-architektoniczne, pozwalające przewartościować całość dotychczasowej wiedzy na temat wczesnośredniowiecznych dziejów miasta. Jest to

¹⁵⁹ J. Majkut, *Zanim Akademii Zamojskiej zawalą się sufity*, „Słowo Powszechne”, nr 169, 16 lipca 1969.

¹⁶⁰ „Kurier Lubelski”, R. X, nr 295 (3300), 16-17 grudnia 1966.

osiągnięcie, którego rangę trudno przecenić i jako takie było też oceniane przez ówczesnych komentatorów. Można zaryzykować stwierdzenie, że dzięki podjętym i przeprowadzonym w latach 1960-1966 badaniom zespół prof. Zina napisał od nowa historię Krakowa przedlokacyjnego i ujawnił namacalne materialne świadectwa, dające jednoznaczny odpór pokutującym twierdzeniom o niemieckich korzeniach monumentalnej architektury w Krakowie¹⁶¹. Architekci z Politechniki zadbali przy tym o wszechstronną współpracę ze specjalistami z innych dziedzin, uczelni i instytucji naukowych, co również było w owym czasie swoistym novum. Badania prowadzone przez Katedrę Historii Architektury Polskiej cechowało zaawansowanie technologiczne, posługiwano się nowoczesną aparaturą pomiarową, a obok tradycyjnej dokumentacji rysunkowej wykonywana była również dokumentacja fotograficzna i filmowa na wszystkich etapach. Wiek odkrywanych fragmentów architektonicznych datowany był m.in. na podstawie analizy technologii murarskiej oraz analizy chemicznej budulca i zaprawy. Kompleksowość badań i ich staranne merytoryczne przygotowanie, jak również swego rodzaju brawurę naukowców schodzących osobiście w najgłębsze podziemia w poszukiwaniu śladów przeszłości, uznać można za cechy wspólne wszystkich podejmowanych przez zespół Katedry Historii Architektury Polskiej inicjatyw. Badacze dbali również o popularyzację uzyskiwanych wyników, stąd liczne wywiady w prasie i bardzo częste odczyty naukowe otwarte dla szerokiej publiczności, niejednokrotnie połączone z prezentacją omawianego zabytku w terenie. Co ważne, w orbicie ich zainteresowań pozostawały nie tylko najśłynniejsze zabytki, ale również te nierozpoznane, prowincjonalne, ludowe i zagrożone zniszczeniem. W kwietniu 1964 roku w „Gazecie Krakowskiej” pojawił się artykuł poświęcony roli Politechniki Krakowskiej w rozwoju nauki, przede wszystkim w zakresie budownictwa. Można w tym miejscu zacytować przytoczone przez autora dane statystyczne: „w okresie od 1955 do 1961 roku Politechnika Krakowska podjęła 1830 prac o istotnym znaczeniu dla szeregu dziedzin naszej gospodarki, w tym przede wszystkim dla budownictwa. W chwili obecnej na warsztacie naukowców uczelni znajdują się 434 prace tego rodzaju, w tym również prace doktorskie i magisterskie”¹⁶². W kolejnym akapicie autor podkreśla, iż „Z bogatego dotychczasowego dorobku na szczególne uwzględnienie zasługuje wkład uczelni w dzieło rekonstrukcji starego Krakowa. Obejmuje on gruntowne studia historyczne, urbanistyczne, rekonstrukcyjne kilkudziesięciu obiektów zabytkowych śródmieścia”.

Oceniając w ten sposób osiągnięcia całej uczelni, nie można zapomnieć o konkretnych ludziach, którzy za nimi stali i podpisywali przełomowe badania swymi nazwiskami. Profesor Wiktor Zin zapisał się na trwałe w historii nauki krakowskiej. Był pierwszą osobą zbierającą plon dokonanych odkryć, zarówno formalnie jako kierownik Zakładu i Katedry, a co za tym idzie – kierownik wszystkich akcji badawczych, jak i osoba silnie obecna w mediach, nastawiona na popularyzację nauki i dotarcie

¹⁶¹ A. Żaki, *U kolebki miast*, „Życie Literackie”, 27 lutego 1966, s. 1, 9.

¹⁶² J. Bittner, *Zagłębie naukowe Polski*, „Gazeta Krakowska”, 14 kwietnia 1964.

do szerokiego grona odbiorców. Twarz Wiktora Zina często pojawiała się w prasie, udzielał chętnie wywiadów, pisywał niepozbawione humoru felietony do „Panoramy” – śląskiego tygodnika ilustrowanego – poświęcone swojej pracy i odkryciom, a jego programy telewizyjne „Piórkiem i węglem”¹⁶³, „Spotkanie z zabytkami”, „Sztuka patrzenia”, „Tajemnice miejsc znanych” i inne cieszyły się ogromną popularnością.

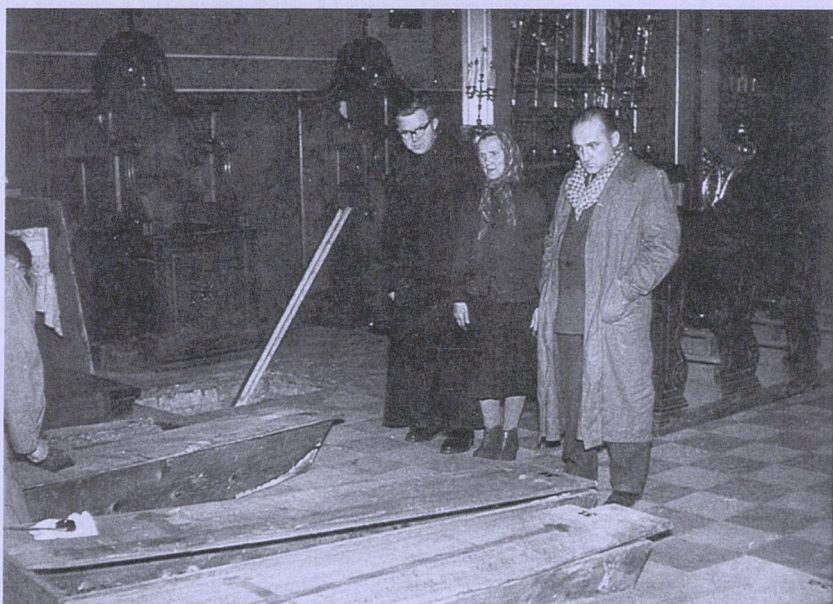
Wydaje się, że w tym zestawieniu dr hab. inż. arch. Władysław Grabski był osobą przebywającą w cieniu swego sławnego szefa. Rzadko sam udzielał wywiadów, raczej ograniczał się do opowiadania o zabytkach redaktorowi Janowi Adamczewskiemu (1923-1997), dając mu tym samym materiał do słynnych felietonów. Zgłębiał interesujące go zagadnienia naukowe z historii architektury i urbanistyki, pozostając jednak w pewien sposób na uboczu. Można tylko snuć domysły i zadawać pytania, czy gdyby przedwczesna śmierć w wieku zaledwie 46 lat nie przerwała w sposób tak brutalny jego kariery, Grabski nie mógłby z czasem rozwinąć samodzielnej działalności naukowej i dydaktycznej. Wymieniany zawsze na drugim miejscu, ale też zawsze niezmiennie u boku Wiktora Zina. Niejednokrotnie mniej rzetelne prasowe notatki przypisywały całe zasługi wyłącznie kierownikowi Katedry¹⁶⁴. Nie można jednak zaprzeczyć, że w ciągu dekady 1960-1970 Władysław Grabski towarzyszył Zinowi we wszystkich bez wyjątku ważnych przedsięwzięciach badawczych i jest niezaprzeczalnie współautorem wszystkich największych naukowych sukcesów tego pierwszego. Razem schodzili do podziemi krakowskich kościołów, razem jeździli ze studentami na wakacyjne praktyki inwentaryzacyjne, wreszcie razem prowadzili zdecydowaną większość odczytów, czy to na posiedzeniach naukowych PAN przy ulicy Sławkowskiej, czy na posiedzeniach TMHiZK czy w KDK. I choć z tego niezwykłego i przez lata nierozłącznego duetu badaczy z Katedry Historii Architektury Polskiej tylko jeden zyskał tak dużą sławę i popularność, warto wspomnieć i zachować pamięć o tym, który był zawsze u jego boku – o jego adiunkcie, wiernym towarzysz, współpracowniku i współautorze spektakularnych naukowych sukcesów – Władysławie Grabskim.

¹⁶³ „Nie wszyscy pamiętają unikatową audycję telewizyjną «Piórkiem i węglem». Były to lata 70-te ubiegłego wieku, upowszechniony dostęp do telewizora. Profesor Zin mówi o tym: «tytuł programu, który uczył całe pokolenia patrzenia na sztukę wymyślił redaktor Czesław Kruszelnicki». W 1962 r. pada pomysł – będziemy robić serial. (...) Dźwięczny sygnał, pierwsza klatka, przyciemnione wnętrza studia, dyskretne światło, akcja przed sztalugą – ręka profesora Wiktora Zina – rozpoczynająca na białym lub czarnym tle swoisty taniec z wyobraźnią twórcy i percepcją odbiorcy. Oczy wielu z nas, może setek, może tysięcy widzów w Polsce i poza jej granicami z niekłamanym zainteresowaniem są skupione na ekranie telewizora. (...) Przykładami stawała się specyfika przestrzeni małych miasteczek i wiosek nie dotkniętej ręką autorów kolejnych przekształceń obrzeży aglomeracji miejskich. Swym słuchaczom przekazywał rysowane kredą na tablicy lub węglem na arkuszu brystolu o wymiarach 100x70 artefakty historii, obrazy dzieł budownictwa, przekazy ojczyznej sztuki i architektury, w celu zachowania w powszechnej pamięci rodzimości spuścizny dziejów dawnej Polski”. B.M. Pawlicki, *Profesor Wiktor Zin – spojrzenie na dzieła i twórczość*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XLV, 2017, s. 629-650.

¹⁶⁴ Jako przykład może posłużyć artykuł w „Światowidzie” z 1968 r., poświęcony wieży ratuszowej, gdzie czytamy: „(...) prawie każdy wie, że wieżę uratował prof. Zin, który zresztą na Rynku krakowskim odkrył i wykopał, w dosłownym słowa znaczeniu, niejedną tajemnicę”. E. Kotarska, *op. cit.*



Il. 89. Bazylika Mariacka w Krakowie, 2018

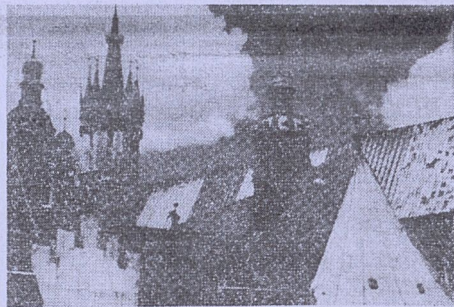


Il. 90. Bazylika Mariacka w Krakowie; z prawej strony Władysław Grabski

KRAKÓW
WCZEŚNIEJ
ZBUDOWANO!

Gdzie i po co KOPIEMY?

Olgierd
Jędrzejczyk



Kraków kryje w sobie wiele tajemnie architektonicznych, artystycznych, ba... obyczajnych. Kraków jest chyba jedynym miastem w Polsce, w którym nawiązaniem kulturowe znajdują do dziś dnia wyrównanych badaczy. Nie wiele dziwnego, że podana przed kilkoma miesiącami w prasie wiadomość o odkryciu grupy archeologów i architektów krakowskich — wybudziła zrozumiałą sensację. O naszym mieście mówi się, że jest to gród niewiele ciekawej. Równomocnie jednak przewodziły wyścizce, niektórzy drugorzędni pisarze i malarze — tak nam do gruntu obryzdzili te szczyty historyczne, że doprawdy nie dla wszystkich wiadomości ta była zbyt rewelacyjna. A przecież idzie tu o niebagatelną kwestię — Kraków przed lokacją, czyli przed rokiem 1257 był wcale nie ubogim miastem i układ urbanistyczny dotychczasowego śródmieścia staromiejskiego, badaczy dzieltem list polokacyjnych, nawiązywał w gruncie rzeczy do osi urbanistycznych pochodzących sprzed daty 1257 r. Tak — też interesująca, wymarła ona dowodów naukowych. Dlatego też zespół pracowników nauko-

wych Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej wspólnie z archeologami Polskiej Akademii Nauk — dokonali rzeczy wilej rzeczy niewzruszającej. Między innymi: WYKOPALIŚMĄ PROWADZONĄ W ODRĘBIE KOŚCIOŁA MARIACKIEGO W KRAKOWIE WODNĄ WYKOPANĄ, ŻE PRZED LOKACJĄ MIASTA STAŁ W MIEJSCU KOŚCIOŁA MARIACKIEGO — KOSCIÓŁ. O CHARAKTERZE JESZCZE ROMANSKIM Z CZASÓW BISKUPA IWONA.

Tak to mniej więcej wygląda w zarysie ogólnych sprawozdań, tez, dysertacji. W szeszełobna sprawa wygląda nieco inaczej. Nad płytą kamienną zamkniętą dostęp do krypty w kościele Mariackim stol kilkunastu metrycznym. Wśród nich czytamy, że dr Wiktor Zin, adwokat Władysław Grabski, doc. dr Andrzej Żaki, dr Józef Lepiarczyk oraz laboranci czyli „kopacze”. Opukanie płyty, odbicie zaprawy przytrzymującej — trwa, powiemydmy dwie godziny. Płyta zostaje zdjęta, do krypty wchodzi trzy wymienieni panowie. Włoco — trumny, jedna na drugiej, zaduch, wilego. Lampa oświetla to pout-

re wnętrze, gdzie w końcu... Tak jest — w rogu znajduje się występ muru, który można przyjąć za podstawę czy fundament kolumn dawnej istniejącego tutaj kościoła. Archeolodzy i architekci są uparci, bardzo ciekawli. Kopali, kopali poniżej poziomu dolnego fragmentu muru. Tam niżej zaczyna się już inny mur, zgoła rromański, z charakterystycznymi narożnikami, które może sobie dzisiaj każdy przechodzić ul. Grodzkiej zauważyć, np. w kościele św. Anny. Docent Zin opowiada:

— Grabski raz po prostu uszedł pod ten głęboki wykop, bo po ciekawio, co też tam dalej może być za układ materiału budowlanego... Niebezpieczeństwo życia po prostu. Ale wie pan ta pasja, która wszystkich nas pcha do ryzyka.

Okazało się, że właśnie wtedy, w późny listopadowy wieczór ubiegłego roku odkryto pozostałości dawnego ołtarza, dawnej, przedlokacyjnej świątyni.

Dlatego badania te prowadzone są przy kościele Mariackim, dlatego kopie się głębokie rowy na placu Włocny Ludów, gdzie dawniej stał kościół Wszechświaty świętych. Dlatego archeolodzy prze-

hall w podziemnych kościoła św. Barbary? W odpowiedzi na te pytania można np. od razu przytoczyć fakt, że archeolodzy w podziemnych św. Barbary odnaleźli fragmenty wczesnonośrodkowej konstrukcji drewnianej i reszki spalonych zabudowań. Po prostu wokół kościołów pochodzących sprzed okresu przedlokacyjnego gromadzi się ówczesne życie, a...

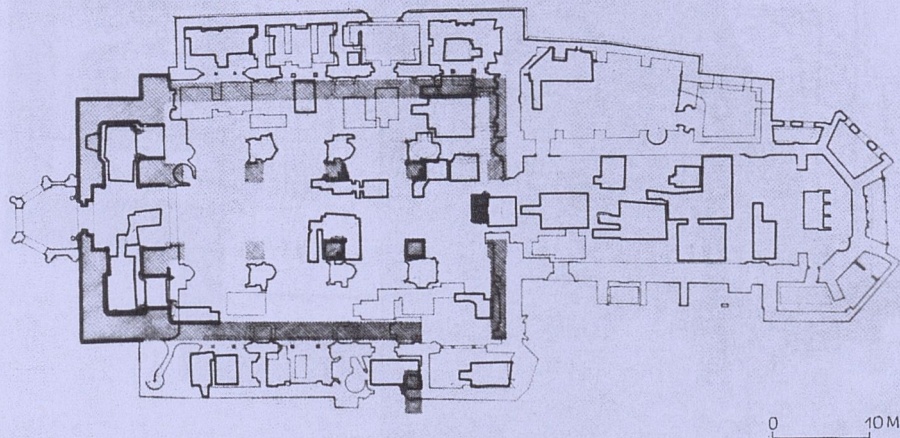
Doc. Zin zapala się: — Istnieje — powiada — w polskiej architekturze typ kościoła, w których kufy jest prawie że pretekstem. Są to murażone fortyfikacje obronne mizocynolodów, które niekiedy uwyślone za przeciwpanujacemu. Głównie budynku sakralnego stwarzała to uowuł uwyślonych szerze możliwości dla realizowania politycznych zamierzeń możnych rodów. Być może, że i kościół św. Andrzeja uzmieniony przy Wawelu stanowił przykład podobnego założenia.

Odkopane fundamenty i resztki muru mariackiej świątyni — przedlokacyjnej obalają więc niebule też wielu niemieckich pseudonaukowców-nacjonalistów, takich jak Dagobert Frey, Herman Wellhaas, Herbert Ludat, którzy lansowali teorię o wiotkości kultury polskiej. Doc. Zin i adwokat Grabski są ludź-

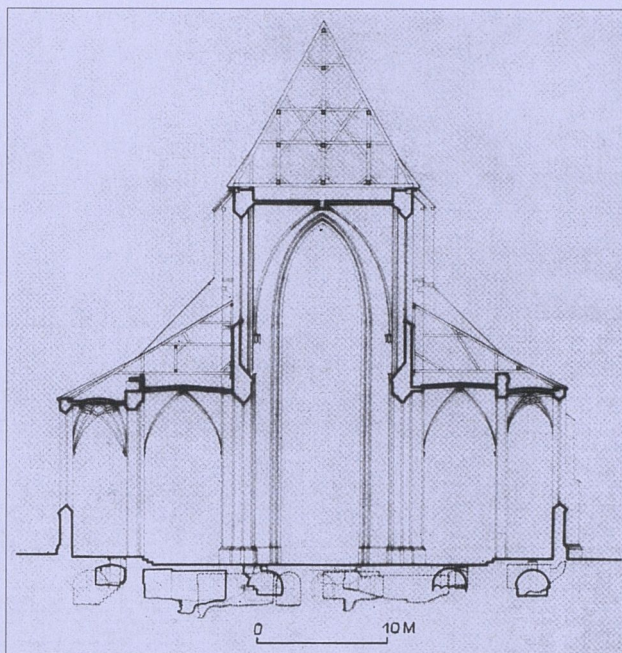
mi szanownymi, posiadają jednak obok tego świetnego umia badaczy — również spokój waleczy naukowcom. Dlatego też prowadzi swoje badania powoli, systematycznie. Wspólnie z archeologiem miejskim mgr K. Radwańskim wykonują dawny, przedlokacyjny szlak wiodący przez Kraków. Dlatego na przykład ul. Bracka jest „tęta krzywa”. Przecież inne ulice przebiegają dość regularnie, prosto. Po prostu dlatego, że ulice to trzeba było wyprawdzać na istniejącą już budowlę kościoła Franciszkanów. A budowlą była ściana w swych głównych fragmentach przed rokiem 1257.

Katedra Historii Architektury Polskiej przy Politechnice Krakowskiej ma w naszym mieście widzące, choć trudne pole do działania. Ostatnio wykopaliska w kościele Mariackim przyniosły więc historiom architektury i archeologom — do swych. Mary wczesnonośrodkowej i romańskiej zostały odkopane, opisane, scharakteryzowane. Fotografowane. Fotografuje się na przykład stare mury aparatem przysposobionemu do robienia zdjęć w promieniach podczerwonych. ZYSIAŁCIE — dia historyków naszej kultury jest uzasadniona i znakomita okazja do dostarczenia dowodów o STANOWISZCACH DOKORU KULTURY RAINEGO CAŁEGO NARODU.

Il. 91. Olgierd Jędrzejczyk, Kraków zbudowano wcześniej. Gdzie i po co kopiemy?, „Gazeta Krakowska”, 21 sierpnia 1961



Il. 92. Bazylika Mariacka w Krakowie, rzut poziomy z zaznaczeniem zasięgu murów romańskich i filarów kościoła halowego i umiejscowieniem krypt. Oprac. W. Zin i W. Grabski



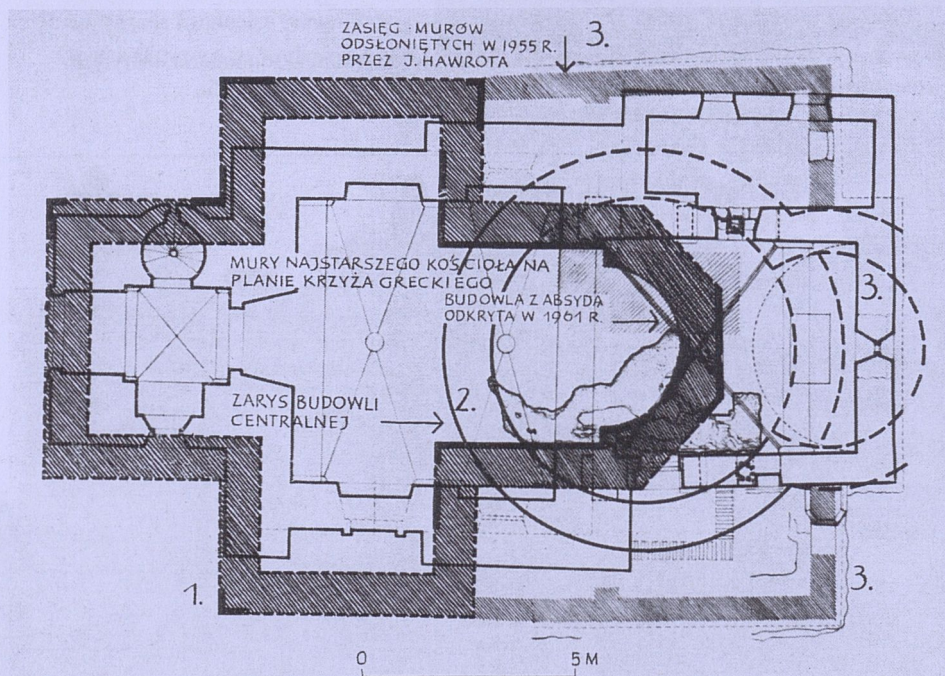
Il. 93. Bazylika Mariacka w Krakowie, przekrój poprzeczny z umiejscowieniem krypt.
 Oprac. Katedra Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem
 W. Zina i W. Grabskiego



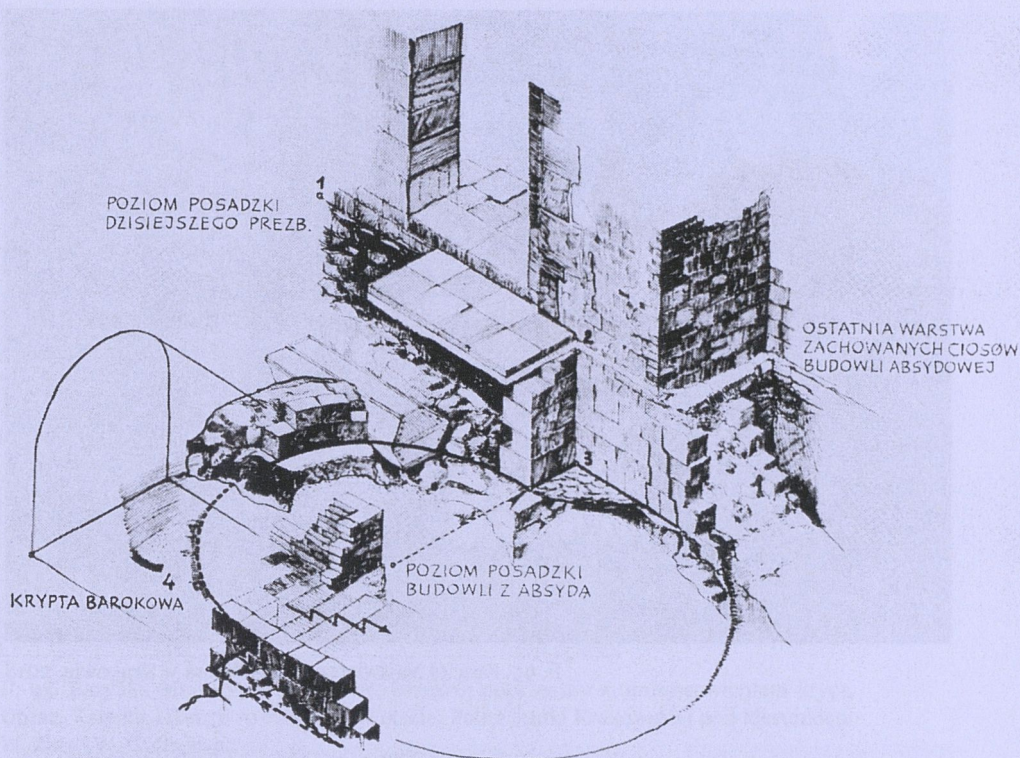
Il. 94. Kościół św. Barbary w Krakowie, 2018



Il. 95. Kościół Najświętszego Salwatora w Krakowie, 2018



Il. 96. Kościół Najświętszego Salwatora w Krakowie, rzut poziomy; rekonstrukcja romańskich faz rozwoju budowli. Oprac. W. Zin i W. Grabski



Il. 97. Kościół Najświętszego Salwatora w Krakowie, prezbiterium; aksonometria odkrytych elementów absydy najstarszej budowli – I faza badań. Stan z 1961. Rys. W. Zin



Il. 98. Attyka kamienicy Bonerowskiej (Rynek Główny 9) w Krakowie, 2018



Il. 101. Wieża ratuszowa z klasycystycznym odwachem, ok. 1870 r. Źródło: *Album fotografii dawnego Krakowa z Atelier Ignacego Kriegera*, M. Broniowska, S.J. Tabkowski (red.), Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1989

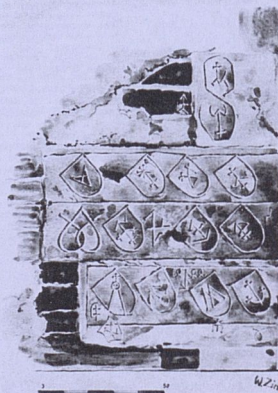


Il. 102. Wieża ratuszowa, 2018



Il. 103. Gałka wieży ratuszowej; nad nią – Władysław Grabski, na prawo od niego Wiktor Zin, 1963

Unikalne odkrycie w krakowskim Ratuszu



znaków luźnych pochodzących z okresu średniowiecza, a zamurowanych w ścianie sali po pożarze w 1680 r.

Jak twierdzą odkrywcy tych znaków: prof. dr W. Zin i dr inż. W. Grabski z Politechniki Krakowskiej znaki te są symbolami kamieniarskimi, stosowanymi w średniowieczu przez mistrzów i czeladników dla udokumentowania zakończenia prowadzonych przez nich robót. Odkrycie, o którym piszemy, jest swego rodzaju unikatem, ponieważ dotychczas w żadnej z gotyckich budowli nie udało się odkryć równie bogatego zestawu.

Obecne odkrycie pozwoli m. in. określić autorstwo średniowiecznych robót. Zresztą, jak wykazały badania, w pierwszej połowie XV w. ratusz krakowski był terenem poważnych prac budowlano-kamieniarskich, które wpłynęły na uformowanie jego późnośredniowiecznego wyglądu.

Il. 104. Unikalne odkrycie w krakowskim Ratuszu, „Gazeta Krakowska”, 8-9 lutego 1964

W czasie przeprowadzania dalszych prac konserwatorskich i badawczych gotyckiej sali parteru wieży ratuszowej odkryto ostatnio zestaw 14 znaków kamieniarskich na tarczach herbowych oraz

ŚLEDZTWO PRZECIWKO BUDOWI

WIKTOR ZIN

W jednym ze styczniowych numerów „Świata” przeanalizowałem ciele sprawozdanie p. Jerzego Waldorffa z jego mini-podróżu do Krakowa. Miedzy innymi raził tam mowa o krakowskiej wieży ratuszowej, której ostatnią konserwację „ciachnęło smyczykiem” nie tyle ostro, ile niezgodnie z prawdą. Po nieważ przez wiele lat, wspólnie z całym zespołem kolegów zajmowałem się tym zabytkiem, czuję potrzebę zabrania głosu i wyjaśnienia pewnych spraw. Naturalnie każdy z nas, i p. Jerzy Waldorff, i ja mamy prawo pozostać przy własnych poglądach, nie chodzi mi o przekonanie kogos, kto inaczej myśli. Piękno i bogactwo świata polega między innymi na tym, że istnieją różne sady dotyczące tych samych zjawisk i problemów. Zależy mi jedynie na sprawozdaniu pewnych nieścisłości, które zjawily się w raporcie z Krakowa.

I tak:

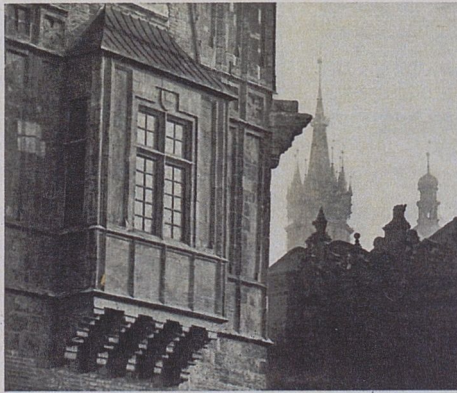
- 1^o Oddawano nie cztery wykuszy, lecz trzy, gdyż tyle właśnie było ich w gotyckiej wieży.
- 2^o Znajdują się one na wysokości pierwszego, a nie drugiego piętra.
- 3^o Są półmasywki, a nie renesansowe; przy rekonstrukcji użyto tylko średniowiecznych detali umieszcjonych „in situ” z pochodzących sprzed roku 1450, za sprawa jest jednoznaczna.
- 4^o Natomiast „cudowne spadzioty gotyckich ścian” nie są gotyckie, ale renesansowe.
- 5^o Profesor Stretcher, o którym autor pisze w awym felietonie, też nie jest radeuszem, lecz kadm.
- 6^o Odnośnie do porównania obecnego wyglądu wieży do starej hrabiny chorej na „puchlinę podbrzusza”, to można najwyżej powiedzieć, Nigdy w życiu nie udało mi się odnieść autentycznej hrabiny, a cóż dopiero mówić o jej podbrzuszu.

Być może, że wykusze mają w sobie coś z tych organicznych rzeczy, ale to już wina tych średniowiecznych figlary-lapidarów, którzy kiedyś takie formy wykoncywawali.

Niesłownie od tego pisząc o ciepłej różnowarowej powłoczce naszego ryku, pan Jerzy Waldorff wspaniale oddał jego nastroj i koloryst. Sądzę, że przebaczy mi on ewną próbę polemiki i nie będzie doznacznie zniszczył w następnym felietonie.

Odpowiedź odpowiedział, ale jak to naprawdę było z tymi wykuszami. Kto i dlaczego je budował? Kto i kiedy burzył? W końcu w imię jałkich przesłankie odbudowano je za naszych czasów? Spróbujemy odpowiedzieć na te trzy pytania w kolejności.

Krakowska wieża ratuszowa pochodzi z XIV wieku. Zachowały się dokumenty z roku 1382 informujące o nadaniu odpustów dla ołtarza w kaplicy ratusznej, w oparciu o te wzmianki wysnuło logicy wniosek, że w tym czasie wieża i ratusz były już ukończone. Sprawa zaczęła się komplikować, gdy stwierdzono, że od XIV w. poziom



Wykusze półmasywki

użytkowy rynku podniósł się o sześć do trzech metrów. Ze zmiany zależności eważ, by koniecem poważnego przekształcenia budowli rzykowych, a miedzy innymi i wieży. Zmieniły się poziomy posadzki oraz wysokości zamocowania sklepienia. Na ścianach wieży te zmiany odzwierciedliły się w postaci zamurowanych portali, schodów prowadzących do niżej oraz śladów po zrzuconych płaszcach sklepiennych. Posadzka kaplicy z roku 1383 znajdowała się niegdyś tam, gdzie obecnie wisł tryndol w sali parteru. Czternastowieczną wieżę przebudowano zatem dość gruntownie, obecna lektionka komnat oraz architektura fasad budowli pochodzi z okresu tej generalnej przebudowy, która miała miejsce w pierwszej połowie XV wieku. Kraków w tym czasie staje się miastem sławnym, o wielkim europejskim znaczeniu. Dawne skromne budowle zastępcie się innymi, bardziej dostojnymi do nowych warunków i krzewiących się w tym czasie nowych prądów umysłowych.

Ratusz, siedziba miejskiej władzy ulega przebudowie gruntownej i daleko idącej. Trudno otworzyć dziś, jak w tamtych odległych czasach odwołać się wybór budowlanego, któremu to zadanie powierzone. Jedno jest pewne, że nie był on byle kim.

Ale mówić miedzy innymi o wykuszach. Na pewno nie należało one do najstarszej koncepcji wieży, łączą się natomiast nierozdzielnie z ogólną przebudową. Wyjaśnić to bowiem należy, że wykusze w krakowskiej wieży nie są jałkim dodatkem decydującym o fałszywej w imię kaprysu czy chwilowej mody. Są one integralnie powiązane równo z koncepcją rozplanowania

wnętrza, jak również laskowanych eważ. Na skutek tych zależności powstaje, że projektant półmasywki generalnie przebudowy wieży był równocześnie autorem trzech jej wykuszy.

Na czym polegała ta wysoko oceniana koncepcja? System nośny wieży tworzy cztery potężne filary. Dwa z nich opierają się na ścianach schodową. Po miedzy pozostałymi od wschodu, południa i zachodu tworzą się obeszne przestrzenie, które zostają odwołanie cienkimi ściankami, tworzącymi lico wieży. Takie układ sprawia, że we wnętrzech komnat tworzą się głębokie wnęki.

Jedynie sala pierwszego piętra pozostała zoziła trochę inaczej. Architekt przeklepił ją sklepieniem kryształowym-zębrowym zamocowanym na półkolistych kulkach rozpiętych pomiędzy filarami. Podobnie jak i wprowadzone zostały w trzech wnękach tworząc oszere podwójnych sklepień, z których skrajnie występują przed lico fasad.

Żeby podkreślić zewnętrzne punkty zseber tych sklepień należało omurować je ściankami. I to tkwi genesa koncepcji wykuszy. Na rysunku wygląda to całkiem logicznie i zwyczajnie, ale przecie do 1963 roku nawet znawcy Krakowa nie widzieli, jak kształtują ją filary wieży ratuszowej i jakie tajemnice kryją jej ście.

Każdy ma jednak prawo zadać teraz pytanie: A skąd wzięliście, że wykusze tak właśnie wyglądały? Żeby odpowiedzieć na to, należy określić, kiedy i dlaczego zburzono je. Wykusze przetrwały istnieć po pożarze w roku 1850, kiedy to „sposobu nie było ratowania tej wieży dla ołowiu, którą była pokryta, gdy się tapil i w obrony przypisyte nie był”. Wskłanie po tym katastroficznie nasz zabytek przechodzi kolejną przebudowę, a wzniesienie gruntowne zabezpieczenie. Wyrządzone przez pożar szkody były znaczne, wieża już wtedy groziła zawaleniem.

Owczesny architekt Piotr Beber ratując budowle nie był w stanie liczyć się z wymogami gotyckiej architektury. Chcąc ocalić wieżę podmurówkę przetranszera ją skądś na skarpę. Po dwóch latach i co najmniej dziesięciu półmasywki remontu wzniesiono w obramieniu komnat wieży grubą warstwę, pod którą ukryły się ślady burzliwych i romantycznych zarządów nadawców.

Dopiero ostatnio prowadzone prace badawcze i konserwatorskie posługujące się najnowszymi zdobyciami techniki pozwoliły na odroczenie półmasywki rzykowych zabezpieczeń, naturalnie tylko tych, które przetrwały gotycką koncepcją. Na tym w całym wykładzie logicznie myślącego architekta, który wie, że, pod bestylną warstwą

cegiel znajduje się autentyczna średniowieczna substancja budowli, nie dąży do jej komania i pokazania. Piższy to nie chciał być wyjątkiem.

I teraz właśnie można odpowiedzieć, jak bardzo się kształtowały. Piotr Beber budując swoją skarę nie zniszczył wykusza do końca. My burząc górk skarę omedialimy autentyczny i pierwotny dół wykusza wraz z komnatami. Odnaleźliśmy też nie zniszczone półkolistie arkady i wspaniale zredowane waporniki. Zachowały się też ceglane zebra sklepień, profile kamiennych law, a od zewnątrz kształty gzymwów, cokółów a nawet ślady po dawnych daszku. Udało się również odnieść dwie autentyczne rycinę przedstawiające wykusze przed ich zburzeniem. Może najlepiej potrafił przedstawić koncepcję wykuszy fotografia wnętrza gotyckiej sali pierwszego piętra już po zakończeniu robót. Czarna linia przedstawia tu lico filarów. Wykusze rozpoznacza się po zewnętrznej stronie tej linii. Natomiast wszystkie elementy sali po stronie lico bliższej nam widły pod barokowymi i podmurowanymi i dopiero przed dwoma laty odwołone zostały nawet z zachowaną gotyką półkolumnami.

Kim na on był ten wyjątkowy architekt będący autorem tego wspaniałego wnętrza?

Do sedawania był on tak samo nieznaną jak jego dzieło. Ostatnie badania, które naprawdę były śledztwem przedstawico budowli, rzuciły nieco światła i na te sprawy. Nazwiliśmy na razie zagadkowe budowlancze Mistrz X, poznaliśmy już w oparciu o jego dzieło.

Zna on doskonałe tajemki swego fachu, ale nie dąsila już wyłączenia w duchu dawnych reguł budowlanych, można nawet posądzić go o holdowanie nowym prądom ciągnącym z Wioch do Polski. Mistrz X stowię półkolistie arkady, wielkie okna i na swój czas zradziwioją śmiało konstrukcje. Posa tym na on nie miał swobody zaszczepić czasów, które przesły. Trudno powieścić, czy w grę wchodzi wyrobawstwo czy sentymenty. W każdym razie budowlanicy maksymalnie wykorzystują stare detale i elementy, co niepomniernie utrudniao śledztwo, o którym piszę.

Poza tym przy projektowaniu posługuje się — niemal jak architekt współczesny — siatką modułową, a na budowie stosuje prefabrykację.

Odwołując jeden z filarów wieży dokonano rzadkiego nawet w skali europejskiej odkrycia. Odwołano to zseber półmasywki i znaków kamieniarstwa gotyckiego. Wobec mistrzów zatrudnionych przy wykażczeniu wieży, tym cenniejsze, że posiada datę 1448 r. Pomiedzy wyciętnymi w kamieniu gmerkami jest również znak Mistrza X. Podobnym znakiem podpisywał się niewiele lat później sam Wit Stwos.

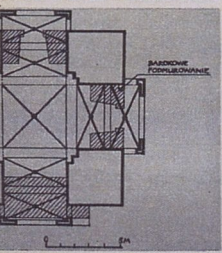
Teraz każdy może spytać, która z koncepcji Mistrza X była się naszym budowlaniczym. Mistrz X pracował w Krakowie nie tylko przy ratuszu, działając w ciągu dwóch innych nie mniej sławnych obiekach, w których nie zostawił zbyt tajemniczy kamienny podpis.

Ze względu na dobro wciąż jeszcze toczącego się śledztwa nie wymienię tych obiektów. Wyjdzie się jednak, że w niedługim czasie (o którym mówimy, zostanie ujawniony. Będziemy więc znał i dzieło, i jego twórcę.

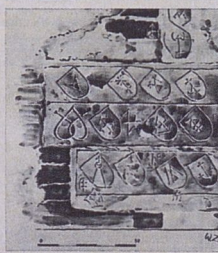
Sądzę, że w tych konkretnych warunkach decyzja władz miasta Krakowa w sprawie przywrócenia gotyckich kształtów poszczególnym salom wieży ratuszowej — w tym i sali pierwszego piętra — jest słuszna i jak powiem, że podobanie się lub niepodobanie wykuszy ma głębszy nieco sens.

Całkowicie przednawożenie, a w tym i tego Jeseń, zbyt mało i zbyt wyimkowe, by mógł a priori określić, jakie warunki mieszczą się w jego legu, a jakie nie wyprzedają. Być może, na niektóre zarządki z tamtych lat patrzyłmy za bardzo przez pryzmat czasów, w których żyjemy, o zrozumieniu każdej epoki stowozwać z koniecznością trzeba inny kłuec. A kluczem do zrozumienia nam wieści gotyckiej, szczególnie tej z XV wieku, jest bardzo skomplikowany.

Rzut (plan) sali pierwszego piętra wieży



Odkryte w 1965 r. znaki kamieniarstwa



Najprzód byli Bakowski i Luszczewski. Później Szyszko-Bohusz, któremu zaliczamy m. in. odkrycie wczesnonormandyjskiej rotundy św. Feliksa i Adakuta na Wawelu. Obecnie zaś — jeśli oczywiście można opierać tego rodzaju skłama — można mówić o „erze” Zina, Grabalskiego i Radwańskiego. Tych trzech panów (o których dwóch reprezentuje Katedrę Historii Architektury Politechniki Krakowskiej, trzeci zaś Muzeum Archeologiczne w Krakowie) robiło w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy tyle, ile dokonał profesorów Bakowski, Luszczewski i Szyszko-Bohusz razem wzięci.

W tym twierdzeniu kryje się oczywiście duże uproszczenie, gdyż olbrzymie zasługi do dzisiaj poznania przedkolejowego Krakowa widać i wrosi dot. dr Andrzej Żaki z Wawelu, doc dr Kallinowski, którego badania dostarczyły prawdziwych rewelacji np. w opowieści trójcektu pod Krakowem i wielu innych. Niemniej jednak rzadko komu tak jak tej trójce dopisuje szczęście. Cóż nie rusza jednak archeolog, gdzie nie podejma prac badawczych, tam ukazuje się jakiś sensacja, tam wyświadczyć coś co w jakiś zasadniczy sposób uzupełnia stan naszej wspólczesnej wiedzy na temat podwawelskiego grodu — jego najwcześniejszy dziejów.

KONIEC PEWNEGO MITU

Historia Krakowa — opowiada mgr inż. Władysław Grabak, z którym spotkałem się na rynku krakowskim — na dobrą sprawę kończy się na wieku XIII i XI. Wszakto, co było przed tym, jeszcze do niedawna miało postać legendy. My zaś, choć nie za mierzamy wyrytkować legend, chcemy rozwikłać niektóre zagadki, ukieścić metrykę miasta...

Z tą metryką przez wiele lat sytuacja była niezbyt jasna. Dochowane zapisy są niezbyt wiarygodne i pozwalają na dużą dozwolność interpretacji. Efektom tego był np. fakt, iż jeszcze niedawno temu, w 1897 roku Kraków obchodził uroczystości 70-letnic swojejkolokol podcaż, kiedy — jak stwierdzają już dziś niemal całkiem zdrowi historycy — powinni być obchodzić co najmniej 1000 lub 1500-letnie swoje istnienie!

Tę dezorientację na temat wieku miasta wykorzystywała i wy-

PIERWSZE METRY NOWOCZESNEJ ASFALTOWEJ JEZDNI W GŁEBI WIDOCZY KOSCIÓŁEK ŚW. WOLICHA I DREWNIANY PARKAN, KTÓRYM ARCHIEOLOGOWIE ODMO-

DZILI SIĘ OD CIEKAWOŚCI
Fot. Wierucha Kizielek

korzystało bardzo często szowinistyczna propaganda zachodniomiejemka, lansując twierdzenie o „niemieckiej Krakow” i „niemieckich zalążkach dla ostatecznego kształtu całej urbanistyki podwawelskiego grodu. Według tych twierdzeń, pod którymi podpisywał się nieraz ludzie z tytułami profesorów, Kraków miał rozwinąć się jako ośrodek miejski dopiero w pierwszej połowie XIII wieku tj. po okresie kolonizacji na prawie inagdurskim. Wzrostko zaś, co było na tym terenie wędzelną, a więc przed ową magiczną datą 1297 roku, sprawdzało się do „małej osady rybackiej rozciągającej na lasze wylana”.

Mi „wylanej osady rybackiej” rozbil chyba ostatecznie prof. Zin i jego badania nad rynkiem krakowskim. Był — mówi profesor — porwoli na odczytanie wielu nie znanych dotychczas kart ukazujących wycieczki i twierdzeń w całkiem nowym świetle.

KAMIENNA BAZYLIKA W RYBACZEJ WIOSCE

Siedziemy w wygodnych fotelach w gabinecie kierownika Katedry Historii Architektury Politechniki Krakowskiej i przeglądamy fragmenty sporządzonego 6-kilometrowej długości tasm filmowej, nakręconej w okolicy kościoła, sechodi do jezera Krakowskiego Rynku (Kłownego Ota — wakacje profesor — widzimy w tej chwili kościół Mariacki. Tu właśnie, w rejonie tego kościoła rozpoczęliśmy nasze badania.

Obrazy filmowe, które porażkowo były jasne i wyraźne, zaczynają się nieco zaciemniać. Kamera filmowa wchodzi do wnętrza kościoła, sechodi do jego podziemnych krypt, ukazując cmenternie lochy piwnie, fragmenty wykopów, szczątki odkrytych filarów i nierównolaności kamiennych murów. Tu właśnie tu, na głębokości 5 metrów poniżej dzisiejszego poziomu użytkowego kościoła, naukowcy wykopali natrafili na pierwszą senosację — bazylikę romańską. Było to — opowiadają teraz — duże zakoszenie, nawet dla nas. Jak dotychczas bowiem większość historyków jednolita budowle Mariackiego jako jednolity kościół gotycki. Tu, co odnaleziono pod fundamentami dzisiejszego kościoła, wskazuje natomiast całkowicie wyraźnie na fakt istnienia dawnej budowli sakralnej, która wiodczyły — podobne jak i teraz — duże wiele. Bazylika ta, która mogła być przewidziana jedynie do tak wielkich świątyn jak w Gnieźnie czy Płocku, uległa najwcześniejszemu zniszczeniu w czasie najazdu Tatarów na Kraków i odbudowana została już w stylu gotyckim.

— Tyś bazylika wspania — mówi — miała, jak z tego widać, wspaniałą świątynię!

I to niejedną — uśmiecha się profesor — niechże się obejrzy film. Charakterystyczna sylwetka małego kościołka św. Wojciecha wzniesiona w gardo w Krakowie i wielu innych w Krakowskich Sukiennic, okazuje się niezwykle fotogeniczna. Film jednak nie bawi się w „amatorystykę”, fotografuje artykuł-fotografy. Jest dokumentem. Operator ka-



CZY KRAKÓW MA 1500 LAT?

STANISŁAW KWIETNIEWSKI

metry szybko porusza zabitych architektury zanurzając się w jego trzewia. Podobnie jak w kościele Mariackim tak i tu, głównym motytem są kamienne bryły, szczątki fundamentów, nie zidentyfikowane bliżej fragmenty jakichś starych drewnianych konstrukcji, przemianowanych z kości ludzkimi, szczątkami trumien...

Starając się nadążyć za potocznymi relacjami, mówię:

— Kościół św. Wojciecha nie jest budowla jednorodna. Jest zlepek, w którym odróżnić możemy co najmniej trzy fazy przebudowy. Na najwcześniejszej, nie zidentyfikowanej konstrukcji okolo X wieku wzniesiono fundamenty pierwszej budowli kamienniej. Ta zaś przebudowana została później — okolo XI i XIII wieku w stylu romańskim...

Być może, iż niedługo historię budowli opowiadane będzie w podobny sposób specjalny przewodnik, jako że w podziemnych kopcach naukowcy postanowili zorganizować muzeum. Przez zgłębienie ścian budowli wówczas oglądać na własne oczy historię. Nie chciałbym wtedy być w okolicy jakiegoś zwolennika teorii „rybackiej wioski”. Musiałby się czuć co najmniej niezwykło w otoczeniu zgromadzonych tu przez wieki faktów...

PIECE HUTNICZE I BRUK Z CZASÓW KAZIMIERZOWSKICH

Ziemia Krakowskiego rynku okazywała się nie tylko doskonałym powiewnikiem tajemnic historii. Równie dobrym konserwatorem. W licznych, niewielkich cypelnych warstwach kulturowych, skłupy badawcze Politechniki Krakowskiej i Muzeum Archeologicznego zidentyfikowały fragmenty zabudowy mieszkalnej w rejonie kościoła Mariackiego, niezwykle interesujące ślady po pierwszych wiekach historycznych, które dymyły kiedyś naprzeciw dzisiejszego pałacu „Pod Baranami”, doskonale zachowane bruki kamiennego dziedzińca Kazimierzowskich a nawet niemal nie uszkodzony średnio-

wieczny system wodokanalizacyjny w jakie wysonowały przy Kraków już w okresie XI i XVI wieku.

— Drewniane studnie i wiercenia w podziemnych piętach były w takim stanie — opowiada dziś prof. dr Zin — iż miało się wrażenie, że cały ten system można by jeszcze dość uruchomić. Sz można by zmusić te średnio-wieczne urządzenia, aby po wielu wiekach ponownie rozpoczęły pracę.

— Ale studnie i bruki nie wyczerpiły bynajmniej odkrytych łutych sensacyjnych odkryć dokonanych w i historycznym krakowskiego rynku. Wielej, jak rozmawia się z naukowcami odnosi się wrażenie, że odnalezienia tych przekazów historycznych bynajmniej nie uważają oni za sukces. Oni są tego spodziewali. Nie spodziewali się natomiast ani kościoła Mariackiego, ani kościoła św. Wojciecha, ani tego, co udało się odkryć pod poziomem użytkowym dzisiejszych Sukiennic, czy sąsiadujących z nimi wieży krakowskiego ratusza.

— Niech pan sobie wyobrazi — tłumaczy mi inż. Grabak — że udało się nam zidentyfikować nie tylko rodokawanie tzw. „kamion bogactw”, wamieszonych na rynku przez Kazimierza Wielkiego, lecz także fragmenty znaczące wczesniejszych budowli. To samo odnosi się do wieży ratuszowej. Jak się okazuje, XIII-wieczny ratusz był całkowicie odmiennie usytuowany w stosunku do dzisiejszego. Wznosił się on niemal prawdopodobnie na celu nie tylko do zabezpieczenia tujezbych budowli przed ewentualnymi zalawami, lecz był także próbą wyrownanym rólnie poziomów w zróżnicowanym terenie rynku i ulic.

Ciekawostką jest także odkrycie tzw. przedprozy — malych pionowych wysuniętych przed kamieniczkami krakowskiego rynku. Przedproża te, które budowane były w średnowieczu, miały najprawdopodobniej na celu nie tylko zabezpieczenie tujezbych budowli przed ewentualnymi zalawami, lecz był także próbą wyrownanym rólnie poziomów w zróżnicowanym terenie rynku i ulic.

Dokonanie na str. 15

CZY KRAKÓW MA 1500 LAT?

DOKONCZENIE ZE STR. 9

NAWIERZCHNIA KRAKOWSKIEGO RYNKU NIE ZOSTANIE OBNOWIONA

Krakowski rynek po okresie wielkich „wypokopów” w roku ubiegłym wrócił już częściowo do dawnego wyglądu. Otrzymał nowe, szerokie chodniki i jezdnie, a nieważne otrzyma również piętne, nowe oświetlenie. Roboty przy układaniu granitowej posadzki w najważniejszych części tego placu — tzw. plateau rozpoznają się już za kilka tygodni. Ich ostateczne zamocowanie oznaczają będzie zakończenie prac naukowo-badawczych.

Polozenie nowych chodników i asfaltowych jezdni odwiedziło niejako podnoszony w okresie ponawiania prac przywrócić do dawnego wyglądu. Otrzymał nowe, szerokie chodniki i jezdnie, a nieważne otrzyma również piętne, nowe oświetlenie. Roboty przy układaniu granitowej posadzki w najważniejszych części tego placu — tzw. plateau rozpoznają się już za kilka tygodni. Ich ostateczne zamocowanie oznaczają będzie zakończenie prac naukowo-badawczych.

Polozenie nowych chodników i asfaltowych jezdni odwiedziło niejako podnoszony w okresie ponawiania prac przywrócić do dawnego wyglądu. Otrzymał nowe, szerokie chodniki i jezdnie, a nieważne otrzyma również piętne, nowe oświetlenie. Roboty przy układaniu granitowej posadzki w najważniejszych części tego placu — tzw. plateau rozpoznają się już za kilka tygodni. Ich ostateczne zamocowanie oznaczają będzie zakończenie prac naukowo-badawczych.

Nie będziemy zatem obnawiać rynku. Już niedługo ten najwspanialszy plac miastki w środkowej Europie otrzyma nową posadzki granit i asfalt pokrywonie historycznej. Ze zmiennego wysiłku ekip naukowych pozostało blisko 6 km tasmy filmowej, blisko 2 tysiące zdjęć-dokumentów i wiele tysięcy centymetrów bazyliki odkrywanej w bogactwach historycznych — starych murów i fundamentów, które należą do najwcześniejszych wyrobów metalowych pochodzących niejednokrotnie aż z okresu przedhistoryczny. W tym celu czekać będą jeszcze wiele tygodni i miesięcy na naukową interpretację tego, że pewnie: metryki Krakowa budowana jest na coraz solidniejszych podstawach.

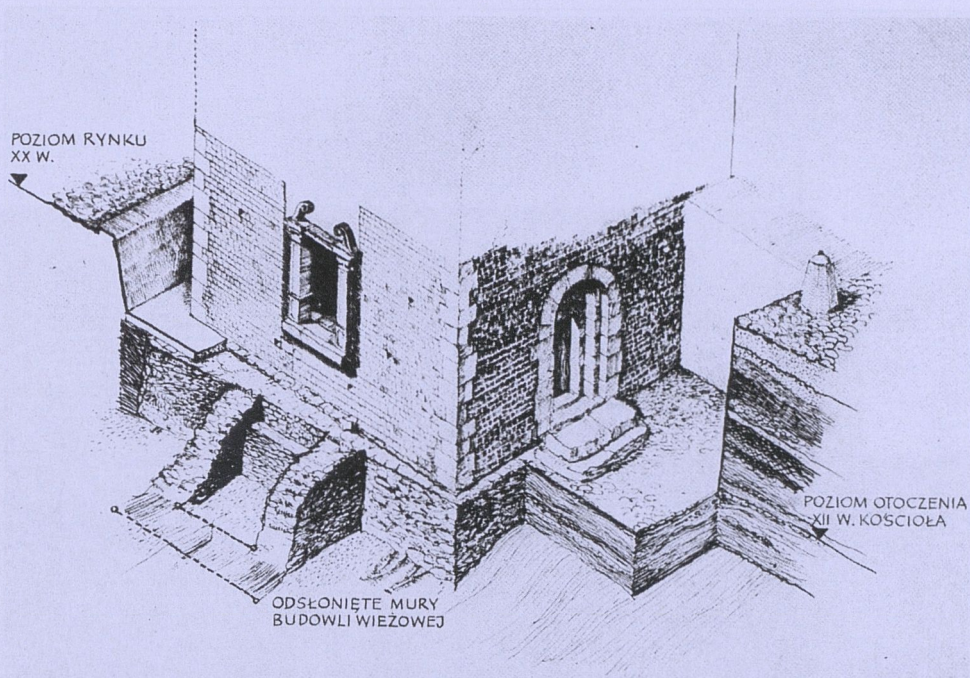
STANISŁAW KWIETNIEWSKI



Il. 108. Wieża ratuszowa i Sukiennice w Krakowie, 2018



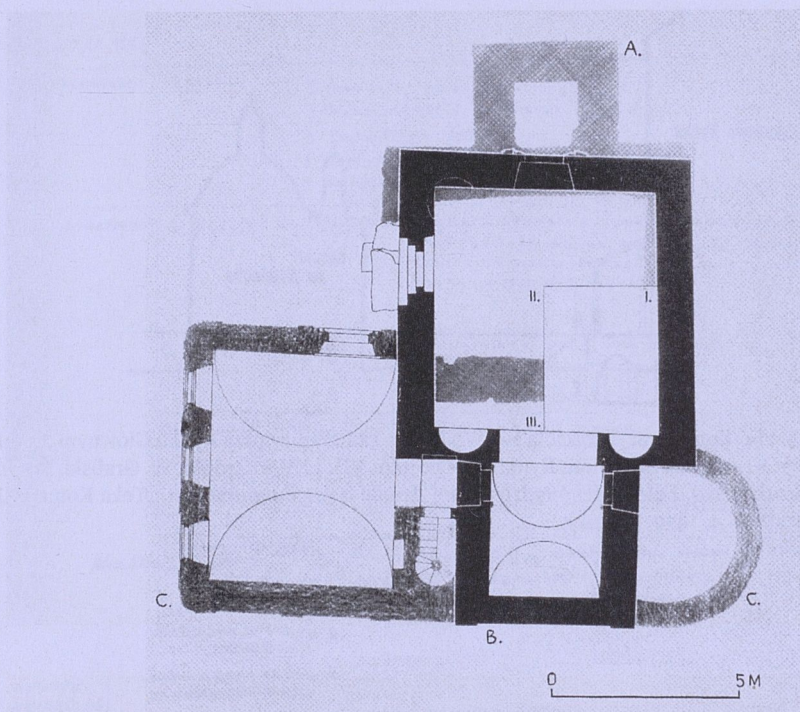
Il. 109. Kościół św. Wojciecha
w Krakowie, 2018



Il. 110. Kościół św. Wojciecha w Krakowie, aksonometria pogłądowa przedstawiająca odkryte mury budowli z wieżą. Rys. W. Zin



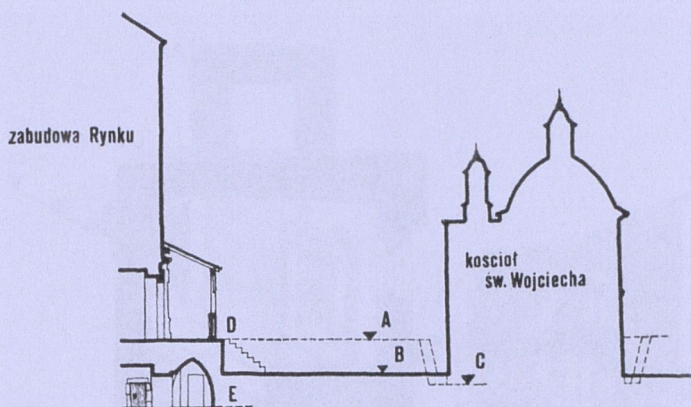
Il. 111. Kościół św. Wojciecha w Krakowie, 2018



Il. 112. Kościół św. Wojciecha w Krakowie, plansza analityczna z wyodrębnieniem najstarszej budowli z wieżą (A) oraz murów kościoła z XII w. (B). Oprac. Katedra Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem W. Zina i W. Grabskiego



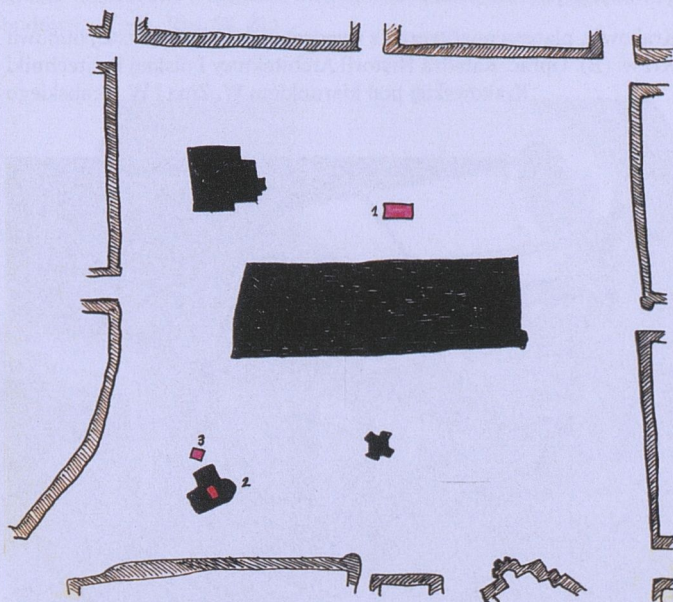
Il. 113. Współczesna ekspozycja w podziemiach kościoła św. Wojciecha w Krakowie (po lewej stronie widoczne jest lico zewnętrzne ściany północnej kościoła), 2018



Il. 114. Konfiguracja kościoła św. Wojciecha i kamienicy przy Rynku Głównym 7 z rekonstrukcją przedproży: A – dzisiejszy poziom Rynku, B – poziom XIV i XV w. Źródło: W. Grabski, *Średniowieczna kamienica krakowska. Zależności między typem działki a rozplanowaniem*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. 4, 1970, s. 176

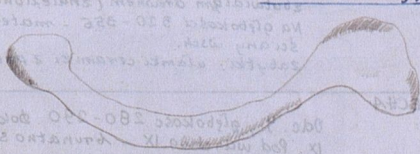
LEGENDA:

1. WYKOP PN ZAC. III
2. WYKOP W KOŚCIELE Ś. WOJCIECHA.
3. WYKOP PRZED KOŚCIEŁEM Ś. WOJCIECHA IX.



Il. 115. Dokumentacja wykopów archeologicznych w Rynku Głównym w Krakowie. Źródło: *Dziennik Konserwatorski prac w Rynku Głównym (Ratusz, Kościół św. Wojciecha, wykopy w Rynku Głównym itp.) (cz. II) prowadzony od dnia 23 maja 1962*, Katedra Historii Architektury Polskiej, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, Kraków 1962, przekazany przez panią Ewę Grabską na ręce ówczesnego dyrektora Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków - prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Kadłuczki

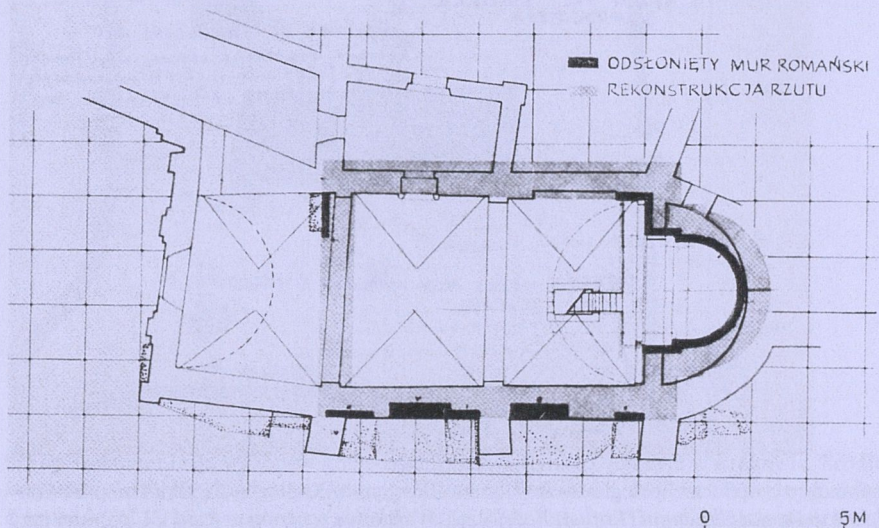
Dnia 9. VIII 1962	
Prace Wydzielane:	Ratusz: <ol style="list-style-type: none"> 1. Przewierby na I p. od strony pd. c.d. 2. Wymiana cegły na elewacji pd. c.d. 3. Czyszczenie spoin. 4. Cerowanie murów na elewacji pd. 5. Wyburzenie murów w piwnicy.
Wykoppy Archeologiczne	1. Kościół św. Wojciecha. Wykop VI. warstwy II na głębokości 290-300, odcinek na pn. od Lini L-Z. Znalaziono skupiska kamieni i ułamki ceramiki wczesnosredniowiecznej.
	2. Wykop PN. Zach. Wykończanie prac przy wykopie.
	3. Wykop PN. Wsch. I Szalowanie wykopu.
	II Szalowanie wykopu i oczyszczenie poziomu na głębokości 460.
	III Warstwa IVa w części wsch. wykopu, Warstwa V /piasek/ w części zach. wykopu.
	IV Wykop PN. Wsch. 11. VIII 62 Kraków, Rynek Główny 9. VIII 1962
	<i>Smieszka</i>

WYKOPY ARCHEOLOGICZNE c.d.	<p>W warstwie IX przy murze kościoła odnotowano fragmenty ceramiki. Pod warstwą XI i Xa - cielec. Przy murze IX w warstwie IX - piasek bardziej szary, ku pn. pas żółtego piasku z ułamkami ceramiki.</p>
3. WYKOP PRZY KOŚCIELE Ś. WOJCIECHA	<p>Warstwa III, głębokość 190 Zebrano materiał ceramiczny, fragment skóry, fragmenty materiałów budowlanych, złamaną ostrogę, ułamki złota, rdg.</p>
	
	OSTROGA WYKOP PRZY KOŚCIELE Ś. WOJCIECHA IX gd. 190
	<i>Chahl</i> 13. XI. 62
	<i>Smieszka</i>

Il. 116. Dokumentacja wykopów archeologicznych w Ryнку Głównym w Krakowie. Źródło: *Dziennik Konserwatorski prac w Ryнку Głównym (Ratusz, Kościół św. Wojciecha, wykopy w Ryнку Głównym itp.) (cz. II) prowadzony od dnia 23 maja 1962, Katedra Historii Architektury Polskiej, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, Kraków 1962, przekazany przez panią Ewę Grabską na ręce ówczesnego dyrektora Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków – prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Kadłuczki*



Il. 117. Kościół św. Jana w Krakowie, 2018



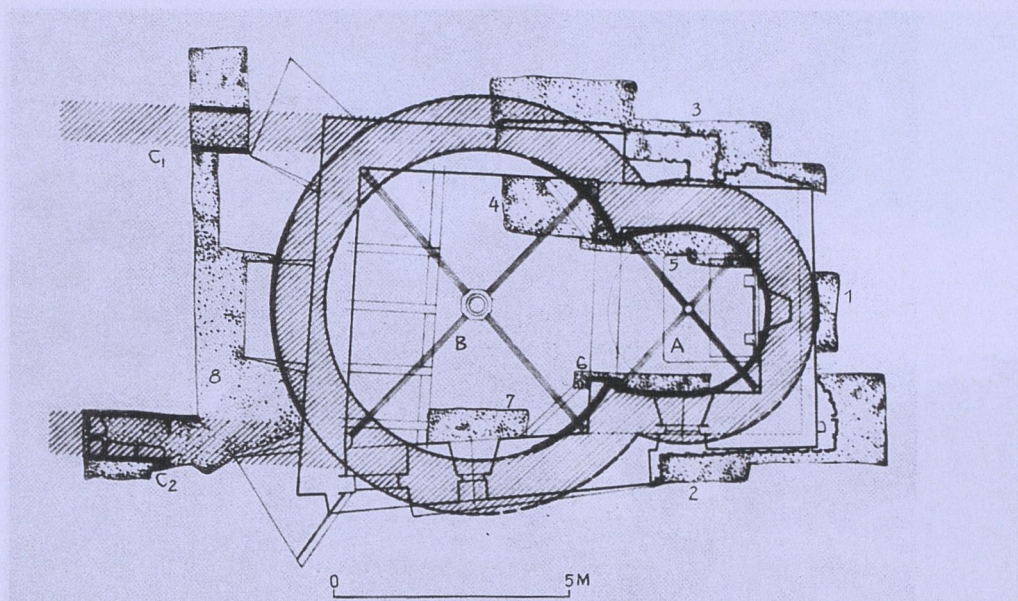
Il. 118. Kościół św. Jana w Krakowie, rzut poziomy z naniesieniem przeprowadzonych wykopów i rekonstrukcją układu romańskiego. Oprac. W. Zin i W. Grabski



Il. 119. Kościół św. Benedykta w Krakowie, 2018



Il. 120. Kościół św. Benedykta w Krakowie, próba rekonstrukcji bryły rotundy i palatium. Rys. W. Zin



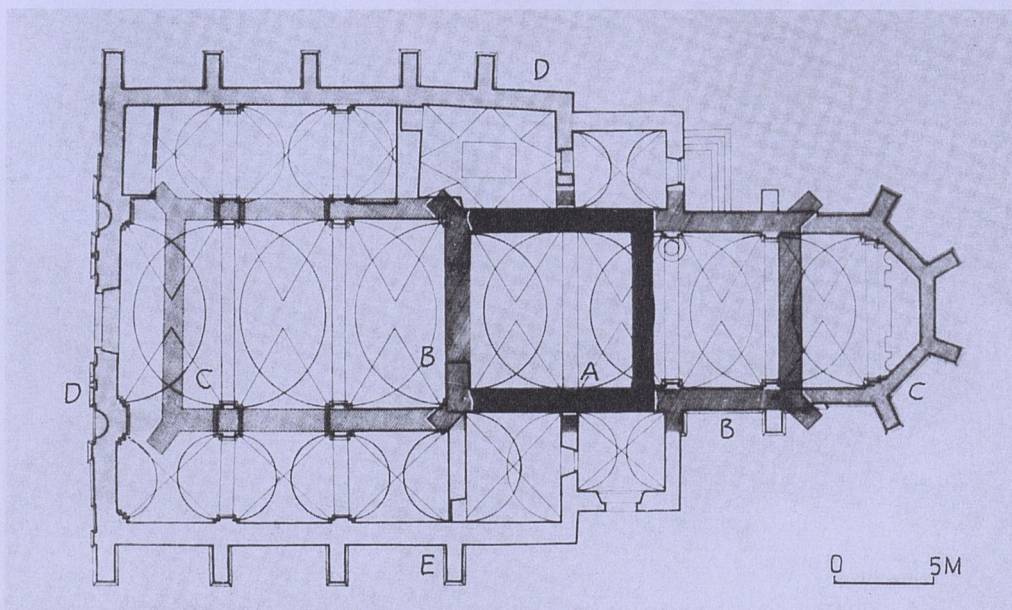
Il. 121. Kościół św. Benedykta w Krakowie, rekonstrukcja rzutu odkrytej rotundy: A – prezbiterium, B – nawa, C₁, C₂ – mury od strony zachodniej, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 – miejsca wykopów badawczych. Oprac. W. Zin i W. Grabski



Il. 122. Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie, 2018



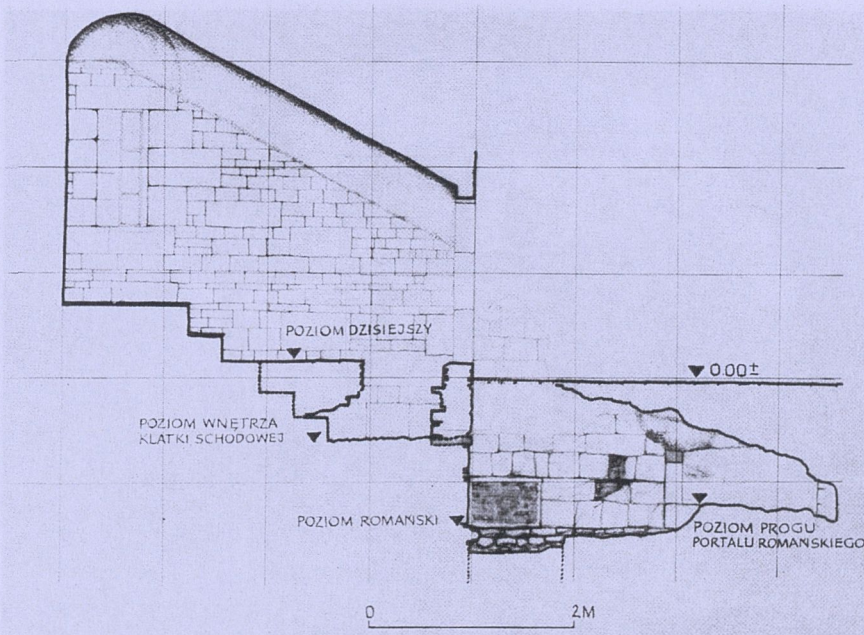
Il. 123. Kościół św. Mikołaja w Krakowie, 2018



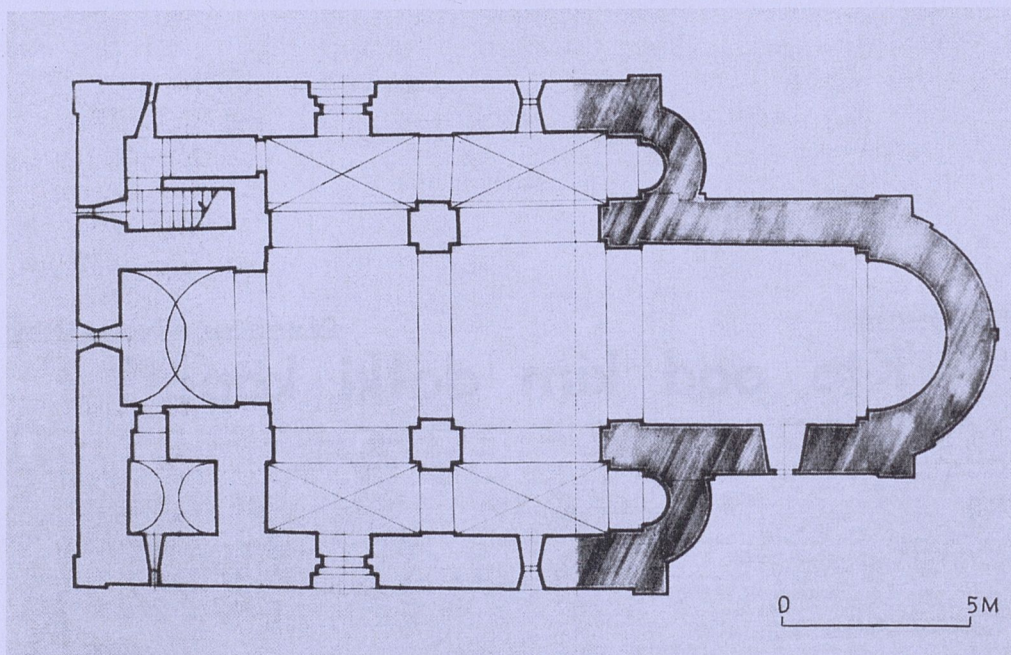
Il. 124. Kościół św. Mikołaja w Krakowie, rzut poziomy, rozwarstwienie murów: A – mury romańskie.
Oprac. W. Zin i W. Grabski



Il. 125. Kościół św. Andrzeja w Krakowie, 2018



Il. 126. Kościół św. Andrzeja w Krakowie, przekrój wzdłużny przez klatkę schodową wieży północnej z wyodrębnieniem poziomu romańskiego. Oprac. Katedra Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem W. Zina i W. Grabskiego



Il. 127. Kościół św. Andrzeja w Krakowie, rzut poziomy wg S. Świszczowskiego z wrysowaniem odkrytych absyd bocznych. Oprac. W. Zin i W. Grabski



Il. 128. Fort na Krzemionkach w Krakowie, 2018

Jan Adamczewski

Od specjalnego wysłannika z Chełma

Kto pod kim dołki kopał?

Pewnego dnia w biurze PTTK przy ul. Lubelskiej jedna pani telefonowała do drugiej pani. Po mimo że tokowała bez coamiętnia, to jednak nagle zauważyła, że podłoga ucieka jej spod stóp. A że miała słuchawkę w ręku, pierwsza nadała hiobową wieść: „W Chełmie trzęsienie ziemi!” I rzeczywiście: całym budynkiem zakłosało, podłoga zafalowała, pękły szyby wystawowe. Ulicą jechał ciężki „Star” — tuż za nim zapadła się jezdnia, tworząc wielką wyrwę. Pędząca za ciężarówką „Warszawa” z trudem zahamowała. Było to sódme po wojnie zapadnięcie się ziemi, jednak najgroźniejsze, gdyż, jak dotąd, zapadła się najwęższy fragment jezdnii. I choć raz nawet cały słup telefoniczny znikł z powierzchni ziemi, to jednak domy zaczęły się walić do piero niedawno.

Lochy wabią

Każda niwelacja ulicy — to ścięcie różnych nierówności terenu, a więc obniżanie nawierzchni. Doszło do tego, że w niektórych miejscach pozostawiono zaledwie 80-centymetrowej grubości warstwę kruchej, kredowej skały, która, nasiąkając coraz bardziej wodą, spłyje się niemal dosłownie za dotknięciem sto-

py. Ulicami jeżdżą coraz większe i coraz cięższe samochody, stropy łochów nie wytrzymały tych ciężarów i walią się również. Chełm jest miastem nieskanalizowanym, ludzie chcą jednak żyć nowoczesnie, zakładają więc instalacje sanitarne z odpływem — wprost do podziemi.

Chełmskie lochy znane były od dawna. Przed wojną udotopniano je do wzdłużania na długości 300 m. Jednak według nieopracowanych wersji mają one w sumie ponad 50 km długości. W czasie ostatniej wojny na zarządzenie władz okupacyjnych — wejścia do nich zostają zasypane. Lochy stanowiły bowiem doskonałą kryjówkę dla żydów i organizacji podziemnych. Ukrywający się tu Żydzi nie przetrzyli jednak wojny, gdyż kryjówek została zdradzona i w 1943 r. Niemcy, bojąc się wejść do łochów, wpuścili do nich gaz. Pozostali ukryte

wymi filarami. Człowiek spacerując po tym podziemnym mieście, odnosi wrażenie jakby znajdował się w gotyckiej kaplicy. Najlebsze punkty znajdują się 20 m poniżej poziomu ulicy, zaś najwyższe — tuż pod fundamentami domów.

Kto, kiedy i po co drążył te podziemia? Z dotychczasowych rezultatów badań wynikają pewne wnioski, które zbliżają nas do odpowiedzi na te pytania. Próbowano przede wszystkim sorientować się, jakiego nakładu pracy trzeba by użyć, by wydobyć te masy kredy i uzyskać tak znaczną ilość łochów i zakamarków, jednemu z laborantów katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej poświęcono w ubiegłym roku drążyć przez cały dzień jeden z tego zakończonych korytarzy. Choć laborant wyjątkowo nie należał do słabszych i plany były to jednak za godzinę, lecz skordero — to jednak

XIII w. Jest ona chyba jakobą związana z systemem lochów.

Inne, mniej regularne podziemia powstały wskutek rabunkowej eksploatacji złóż kredy. Widać się one z przełomu XVI i XVII wieku, kiedy to na Lubelszczyźnie zaczęto szeroko w budownictwie stosować ozdobne wyprawy wizer i stufaktury. Zapotrzebowania na kredę było wielkie, eksploatację dóbr stanowił jednak przewilej staroży. Miejszczenie kopalić więc kredę w piwnicach, podkopując własne domy, a czynił nawet i pod sąsiedziami dołki kopci.

Słynne już w Polsce katastrofy budowlane w Chełmie, w wyniku których przez głównej arterii zapadło się kilka domów dowodzą, że nie bez przyczyn zespół podziemi także w innych rejonach staromiejskiej dzielnicy istnieją analogiczne podziemia lub ryny. Jak zatem poznać i znieść tajemnicę chełmskich lochów? Czy czekać na dalsze katastrofy? W ubiegłym roku, korzystając z nowego zaplecza, przemyślano i przebadano dalszych 25 m podziemnego korytarza, który służył się uśpiślikom kredy. Tunel szedł dalej w kierunku kociusia do piarów, obejmując się kredowymi schodami w dół.

Niebezpieczeństwo i urok

Abym pełniej poznać chełmskie podziemia, rozpoczęto na szeroka skalę akcję wiertniczą. Już pierwsza efekty są zaskakujące, właściwie potwierdzają nasze uprzednie przewidywania. Odnaleziono bowiem miejsca przebiegu dalszych podziemi. W ubiegłym roku po raz pierwszy badali i mierzyli pracownicy i studenci Politechniki Krakowskiej. Wówczas to w sporządzonym protokole zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo grożące miastu. Zaledwie miesiąc później nastąpiła poważna katastrofa.

Korzystając z dostępnych korytarzy, ze starych zdjęć, z wyników wierceń — opracowuje się plan podziemnego Chełma i nakłada się go na plan miasta. W ten sposób ustala się miejsca najbardziej zagrożone, które zostaną zabezpieczone. Nie jest to jednak prosta operacja, bowiem wszystkie klasyczne środki zabezpieczenia podziemi stosowane w górnictwie — tutaj całkowicie zawodzą. Nie można zamulić korytarzy płaskim z wodą, bo woda rozpuszcza kredę. Zawiodły też próby stosowania suchego piasku. Naukowcy z Krakowskiej Politechniki — prof. W. Bonawentura, doc. dr W. Zin, dr W. Grabski — opracowali metodę zasypywania lochów drobno pofalowaną kredą oraz projekt konstrukcyjnego wzmożenia niektórych ciągów.

Bowiem z punktu widzenia konserwatorskiego słuszne wydaje się zachowanie pewnych partii podziemi. Posiadają one swoiste piękno i niepowtarzalny urok i mogą stać się wielką atrakcją turystyczną Chełma.



w zakamarkach resztki spalonych książek liturgicznych, licznarze, jakiego okopcony kociołki.

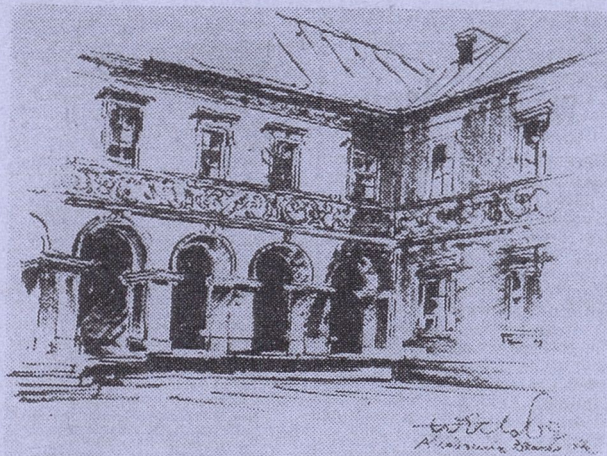
Podziemia, lochy, korytarze były zawsze ulubionym miejscem zabaw, różnych nielegalnych wycieczek, wagarów chełmskiej młodzieży. Oprawadzałaj mnie po Chełmie młody archeolog, znawca i miłośnik tego uroczego miasta — Piotr Zaręba opowiada: — Za moich szkolnych lat wchodziłimy do lochów od ul. 3 Maja. Można było trafić stąd i do domowych piwnic. Kiedyś dostaliśmy do piwnicy pełnej konfitur i soków. Ale zesła tam akurat gospodyni z tuzarami w stosie węgli, żeby nas nie zobaczyła.

Podziemi — biały świat

Dotychczas przebadano 1/5 podziemi znajdujących się pod zabrytkowym śródmieściem Chełma. Na przestrzeni tej znajduje się około 75 km podziemnych korytarzy, ganków, przejść, położonych niejednokrotnie w czterech kondygnacjach. Poszczególne ciągi łączą ze sobą obszerne wpiętra, czasami tak wielkie, że nawet wspierane kredo-

wego zarobek był merny: pogłębił korytarz o średnicę o 1,3 m. Kreda lepła się do kilofa i łopaty i utrudniała pracę do tego stopnia, że człowiek ten zrezygnował z dalszych wysiłków. Tu wiec ludzi i przez jaki czas musiało drążyć ów chełmski labirynt? Kto wie, czy na to pytanie nie odpowie najlepiej legenda, mówiąca i koby, że wesele podziemia wykonali spędzeni tu z okolic jęncy tatarzy.

Oczywiście, natychmiast nasuwa się następane pytanie: kiedy powstały chełmskie labirynty? Analiza skomplikowanego układu podziemi oraz wymiarów poszczególnych przejść pozwala na wyodrębnienie dwóch typów podziemi: pierwszego z nich, bardziej obszerny, powiązany w określony system przejść — łączący można z średniowiecznym Międzyzłiwie, że wzorem innych miast znajdowano tu schronienie w wypadku wojen, oblężeń czy najazdów. Być może, początkiem tego systemu były naturalne, krasowe groty, od których rozpoczęto dalsze poszerzanie i pogłębianie podziemi. Te lochy początek swój biorą na Górze Chełmskiej, gdzie już w X wieku znajdował się groty, gdzie dotąd zachowała się studnia z pierwszej połowy



Cenne odkrycie naukowców PK

W trakcie kontynuowania prac badawczych nad urbanistyką i architekturą renesansowego Zamościa, naukowcy z Politechniki Krakowskiej przeprowadzili kompleksowe badania jednej z nie rozcznanych dotychczas budowli tego miasta — Akademii Zamojskiej.

Olbrzymi ten gmach tworzy czworobok zajmujący znaczną powierzchnię zabudowanego Zamościa. W obecnym wyglądzie zarówno kwadratowy dziedzińiec, jak i fasady budowli nie zachowały niczego ze swej pierwotnej świetności. Charakter obiektu określiła bowiem XIX-wieczna przebudowa na austriackie koszary.

Badania Politechniki Krakowskiej prowadzone w związku z wykonaną dokumentacją konserwatorską przebudowy gmachu na potrzeby lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej doprowadziły do szeregu cennych odkryć i stwierdzeń naukowych dotyczących zarówno samego gmachu Akademii, jak również najstarszej fazy kształtowania się koncepcji urbanistycznej miasta.

W dziedzińcu Akademii odsłonięto półkoliste późnorenansowe arkady, tworzące, tak charakterystyczne dla Zamościa, podcienia. Ponad nimi stwierdzono ślady istnienia ozdobnego fryzu nawiązującego

do dekoracji kamiennej zamojskich. Suma badań pozwoliła na stwierdzenie, że obecny budynek Akademii powstał jako jednorodna koncepcja architektoniczna dopiero w pierwszej połowie XVII wieku.

Wyjątkowo cennym odkryciem było odsłonięcie poziomów użytkowych budowli z XVII w., poniżej zachowały się bruki i poziomy pochodzące z XVI w. Pozwoliło to w konsekwencji na odsłonięcie dużych partii murów pierwotnego „Hippeum” najstarszego gmachu fundacji kanclerza Jana Zamoyskiego z roku 1594. Zauważyć należy, że zakres i rozplanowanie tej budowli były do niedawna w ogóle nieznane. We wszystkich współczesnych dokumentacjach Akademia Zamojska określana była jako „młodsza siostra” Akademii Krakowskiej, co dowodzi jej roli i znaczenia w kulturze narodowej.

Przeprowadzone badania, w trakcie których udało się określić skalę i rozplanowanie pierwotnych audytoriów, katedr i mieszkań profesorskich, sposobu ich ogrzewania i użytkowania, staną się ważnym przyczynkiem do poznania form najstarszych budowli uniwersyteckich Polski.

Pracami kierowali — profesor dr Wiktor Zin i dr Władysław Grabski z Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej przy współpracy archeologicznej Katedry Archeologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, kierowanej przez profesora dr A. Gardawskiego.

Jan Adamczewski

31.X.1962

Tajemnice podziemnego Krakowa

Legendy o podziemiach krakowskich są tak stare, jak nasze miasto. Wystarczy zresztą w być kamienicy Rynku zejść do piwnic, by zauważyć, że są one wielkie, najczęściej o gotyckich kształtach, pełne różnych przejść, zakamarków i zamurowanych drzwi. Najbardziej imponują same mury fundamentów, których pozazdrościłby mogła nie jedna stara twierdza: ich grubość wynosi 1,20 — 3,50 m. Jakim są one utraeniem dla robotników, którzy muszą je dzisiaj przekuć, by doprowadzić nowe rury instalacyjne czy kable elektryczne — nie trzeba wspominać.

Tajemniczość krakowskich piwnic pocięła fakt, że niektóre z nich rozciągają się poza obrębami kamienic — przed ich frontonami. Intrygowało to już wielu poszukiwaczy skarbów. Odkuwalni oni zamurowane przejścia i błądząc w ciemnościach próbował — szukać. Atmosferę niesamowitości stwarzał dodatkowo stukot obuwia nad ich głowami, czy nawet hałas przejeżdżających wozów — jako że niektóre piwnice ciągną się aż pod jezdnia.

Są też piwnice dwukondygnacyjne, do których prowadzą tajemnicze schody, labirynty, przejścia i przeprocy. Po co to wszystko budowano? Nie zawsze udaje się dzisiaj tego docięć. Stare legendy mówily np. o tajemniczym przejściu między Krzysztoforami a kościołem Mariackim, między Sukiennicami i Wieżą Ratuszową, inne o połączeniu Wawelu z kompleksem budynków św. Michała.

Pewien naukowiec chcąc przekonać się, ile prawdy kryje się w domniemanych piwnicach i tajnych przejściach łączących ponoć zespół budowli św. Michała z Wawelem zastosował oryginalną metodę, posługując się „czarnym kotem, którego wpuszczono do piwnic kom-

pleksu powieżeniennych budynków św. Michała, chcąc ustalić ich zasięg i wyłot. Jakież było zdziwienie badacza, gdy po pewnym czasie kot pojawił się w Smoczej Jamie. Niezbity był dlań dowód, że budynki powieżienne łączą się integralnie z Wawelem. Wprawdzie później stwierdzono, że Smocza Jama jest siedliskiem bezpamiętnych kotów, ale to już nie miało dla eksperymentatora znaczenia.

Odkładając żarty na bok, można jednak z pewnością powiedzieć, że twórcy średniowiecznych systemów obronnych w wielu wypadkach korzystali z możliwości budowy podziemnych przejść, którymi można było sprowadzać posiłki, zaopatrywać się w żywność, czy wodę. Ale czy i tak było również w Krakowie?

Wydaje się, że choć we wszystkich podaniach i legendach na temat podziemi krakowskich, jest dużo przesady, to jednak podziemne przejścia pod ulicami i pomiędzy kamienicami średniowiecznego miasta — na pewno istniały. Niestety podczas ostatnio prowadzonych prac badawczych w Rynku, pomimo zastosowania najnowocześniejszych metod badawczych, nie odnaleziono żadnych śladów przejścia pomiędzy kościołem Mariackim a Krzysztoforami.

Stwierdzono za to co innego: istnienie różnych piwnic, nie ujętych żadnymi pomiarami, częściowo zawalonych, częściowo celowo zasypanych gruzem. Typowym przykładem podziemnej architektury, bliżej nieznannej i całkowicie jeszcze nie przebadanej mogą być piwnice Krzysztoforów. Nie chodzi tu jednak o te, w których działa Grupa Krakowska, lecz o inne znajdujące się niżej, pod nimi. Część z nich była przedmiotem badań prof. Ziana i adiunkta Grabskiego.

Jedno — w wyniku dotychczasowych badań „podziemnych” jest pe-

wne: w większości domów przyrynkowych istnieją piwnice, wychodzące poza obręb fundamentów domów. Ciągłą są one pod chodnikami — wzdłuż kamienic. W czołowych ścianach tych piwnic widać dobrze zachowane zamurowane okna i kamienne portale. Po co je niegdyś budowano? Głównie się nad tym wielu badaczy. Owe zamurowane detale nectly wszystkich do studiów i potukiwani. Szpizono m.in., że teren Rynku podniósł się tak znacznie, że te partie kamienic, które niegdyś były parterami — stały się później piwnicami. Przy obecnej budowie nawierzchni Rynku piwniczki te sprawily poważne kłopoty. Gdyby bowiem ciągi rur i kable prowadzić wzdłuż domów — jak to się normalnie stosuje, trzeba by wszystkie piwnice po prostu zburzyć. Ponieważ jednak są one cennym zabytkiem i chciano uchronić je przed zagładą — roboty montażowe przeprowadzono w pewnym odłaleniu od kamienic.

Tajemnice piwniczki związane są z poziomem gotykiem. O tym, że mogły one powstać tylko w średniowieczu, świadczą: gotycka cegła, zachowane detale okien — wystających niegdyś ponad brukiem, fragmenty schodów oraz resztki portali wejściowych.

Zwiedzamy najłatwiej dostępną piwnicę przed Kamienią Hetmańską, w Rynku 17. Dzisiejsze wejście do podziemi nie jest tak reprezentacyjne jak niegdyś. Do piwnicy wchodzi się z podwórca, skąd za latuje stęchłym ziemiakiem. W końcu jesteśmy w piwnicy. Jej strop zaczyna się zaledwie kilkudziesięciu centymetrów poniżej chodnika. Korzystamy z takich zdobyczy jak reflektory i w ich świetle podziwiamy stare mury i piękne ostrołukowe portale, mówiące o wieku tej budowli.

W wąskiej piwnicy, w murze szczytowym widać dobrze zachowane okna gotyckie, które są specjalnie skosione uformowane, by „lapały” jak najwięcej światła. Niebawie zamurowana mała cegła, świadczy o tym, że w pewnym momencie piwnice te przestały spełniać swoją pierwotną rolę.

„Znajdujemy się pod chodnikiem, dokładnie w miejscu wejścia do sklepu „Desy” — informuje prof. Zian.

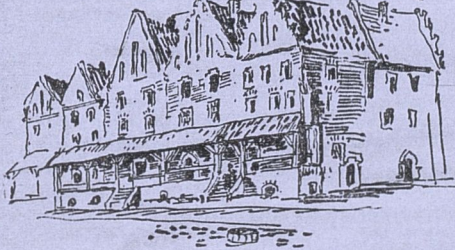
Jeżeli porówna się głębokość wnętrza zwiedzanych piwnic z poziomem ówczesnego bruku, można z łatwością zauważyć, że wystawily one ok. 2 m ponad potoczne bruki Rynku. Na ich sklepieniach zbudowany był ciąg tarasów podobny do zachowanych do dnia dzisiejszego tego typu tarasów na Długim Targu w Gdańsku.

Prosty stąd wniosek, że partery ówczesnych gotyckich domów to zachowane partery dzisiejszych domów. I pomimo, że Rynek na przestrzeni wieków rósł w górę, nie miało to jednak wpływu na układ wewnętrzny kamienic — zasypane zostały tylko wystające z ziemi piwniczki.

Adiunkt Grabski pokazuje wyciąg z XVI-wiecznego wilekiera (uczłwały Rady Miejskiej), w którym czytamy, że w roku 1536 „Panowie radni... zgodnym i jednomyślnym wszystkich głosem postanowili, że taca cellarorum (dachy piwniczne), które przed kilkoma dniami z petynych i słusznych przyczyn z woli i postanowienia Rady są burzone, i które odną będą burzone, nigdy tu przycelony nie powinny być uznawianymi, ani żaden z Panów Burmistrzów z jakiegokolwiek bądź przyczyny nie powinien pozwolić je restaurować”.

Co to były te „taca cellarorum” — owe średniowieczne zadassone piwniczki? Były to typowe dla średniowiecznych miast podcieniowe przybudówki tworzące, razem z tarasami wysuniętych przed frontony kamienic — malowniczy obraz gotyckiego Rynku.

W dni pogodne na tarasach siadywali mieszczanie i patrzyli na Rynek pełen przelotek, kramów i kupańców. Bo w średniowiecznym Krakowie handlować wolno było tylko na Rynku. W dni deszczowe i na noc rozbiórano wszystkie kramy i składano je na przechowanie właśnie na owych tarasach. W mieście musiał bowiem panować wielki porządek. Kazimierzowi Wielkiemu bardzo zależało na sercu i piękno Krakowa. W jednym z dokumentów będących dowodem jego łask i troski o Kraków zwraca on uwagę: „było miasto bezładnym budynkami oszpeczone nie zasło”.



Rynek Krakowski za czasów Kazimierza Wielkiego.

Władysław Grabski

Problemy urbanistyczne średniowiecznego Krakowa
i ich związki z rozplanowaniem zabudowy mieszkalnej.

Rozprawa doktorska wykonana na Wydziale Architektury
P o l i t e c h n i k i K r a k o w s k i e j
p o d k i e r u n k i e m P r o f . D r I n ż . A r c h . G e r a r d a C i o ł k a
Kraków, 1963.

Il. 132. Karta tytułowa rozprawy doktorskiej Władysława Grabskiego pt. *Problemy urbanistyczne średniowiecznego Krakowa i ich związki z rozplanowaniem zabudowy mieszkalnej*, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, 1963. Źródło: Biblioteka Politechniki Krakowskiej

ARCHITEKTURA

Z. 21

WŁADYSŁAW GRABSKI

**PROBLEMY GENEZY I ROZWOJU
RENEANSOWEGO PAŁACU MIEJSKIEGO
W KRAKOWIE**



**POLITECHNIKA KRAKOWSKA
ZESZYT NAUKOWY Nr 11 • KRAKÓW 1968**

Il. 133. Okładka rozprawy habilitacyjnej Władysława Grabskiego pt. *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej”, nr 11, Kraków 1968. Źródło: Biblioteka Politechniki Krakowskiej

KRAKOWSKI DOM KULTURY
WYDZIAŁ HISTORII ARCHITEKTURY POLSKIEJ
UNIwersYTETU POWSZECHNEGO

TYTUŁ CYKLU:

1000
LAT



ARCHITEKTURY POLSKIEJ

INAUGURACJA

16. III. 1963 R.
GODZINA 17:30
SALA Nr 115, II P.

Doc. Dr inż. WIKTOR ZIN
Adj. mgr inż. WŁADYSŁAW GRABSKI

NAJSTARSZE POMNIKI POLSKIEJ ARCHITEKTURY
W ŚWIELE NAJNOWSZYCH BADAŃ

Dalsze wykłady – w soboty o godzinie 17:30 – sala 115, II piętro
Bliższe szczegóły będą podawane w komunikatach prasowych

W ciągu kwietnia, maja i czerwca odbędą się następujące wykłady:

- | | |
|--|--|
| <ul style="list-style-type: none"> ■ ARCHITEKTURA ZESPOŁÓW KLASZTORNYCH ■ MIASTA POLSKIE I ROZWÓJ ARCHITEKTURY OBROWNEJ ■ ARCHITEKTURA POMORZA, ŚLĄSKA I MAZOWSZA ■ POLSKA ARCHITEKTURA OKRESU ODRODZENIA (Renesans) ■ WNĘTRZA POLSKIE XVI I XVII WIEKU ■ ATTYKA POLSKA – DACHY POGRAŻONE I SZCZYT ■ ZAMOŚĆ – ARCHITEKTURA ARKAD I OZIEBIZIÓW W MIASTACH I PALACACH | <ul style="list-style-type: none"> ■ ZAMKI BAROKOWE ■ ARCHITEKTURA KAMIENICY MIESZCZAŃSKIEJ XVI WIEKU I XVII WIEKU ■ O POLSKIM BAROKU MALOWICZYM I FORMACH ROKOKOWYCH ■ O ŁAZIENKACH, DWORACH I DWORAKACH NEOKLASYCYSTYCZNYCH ■ ARCHITEKTURA POLSKA Z OKRESU NICKIEWICZA, COPIŃSKA, SOBWA ■ SECESJA WIEDEŃSKA I KRAKOWSKA, GENEZA I ROZWÓJ |
|--|--|

Wykłady obejmować będą najważniejsze wiadomości o stylach i kierunkach architektonicznych oraz technikach budowlanych w poszczególnych okresach jak również o społeczeństwie polskim w ubiegłych wiekach. — Wykłady ilustrowane będą rysunkami, przeobrażeniami i filmami z archiwum Katedry Historii Architektury Polskiej.

W ramach programu przewiduje się zwiedzenie najcharakterystyczniejszych obiektów KRAKOWA.

Wykłady prowadzić będą: Doc. Dr WIKTOR ZIN — Adj. mgr inż. WŁADYSŁAW GRABSKI

WPISY PRZYJMUJE SEKRETARIAT K. D. K. — TELEFON 264-20 i 551-45

Druk Związkowa, Kraków — 1378/63 — P-8 (1601) — 100

Il. 134. Plakat zapowiadający inaugurujący wykład Wiktora Zina i Władysława Grabskiego pt. *Najstarsze pomniki polskiej architektury w świetle najnowszych badań* z cyklu: *1000 lat architektury polskiej*, Krakowski Dom Kultury, 16 marca 1963 r.



Il. 135. Ogólnopolska konferencja konserwatorska, przemawia Władysław Grabski, 1963



Il. 136. Sesja naukowa w Powiatowym Domu Kultury w Chełmie, przemawia Władysław Grabski, 16-17 grudnia 1966 r.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

1. Archiwum Politechniki Krakowskiej, Teczka Akt Osobowych Ob. Grabski Władysław.
2. Archiwum prof. dr. hab. inż. arch. Zbigniewa Jana Białkiewicza.
3. Archiwum rodzinne Grabskich.
4. Archiwum Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie.

Prace naukowe:

1. Beiersdorf Z., *Lepiarczyk Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006.
2. Firlet J., Kadłuczka A., Pianowski Z., *Kościół Mariacki w Krakowie – problem początku i przekształceń architektonicznych w średniowieczu (preliminaria badawcze)*, „Czasopismo Techniczne”, z. 7-A, Kraków 2011, s. 331-356.
3. Firlet E., Komorowski W., Małecki J.M., Rokosz M., *Rynek Główny odkryty na nowo*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2014, s. 175.
4. Gaczol A., *Kraków. Ochrona zabytkowego miasta. Rzeczywistość czy fikcja*, WAM, Kraków 2009.
5. Gaczol A., *Dalbor Witold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 3, Warszawa 2009.
6. Grabski W., *Henryk Münch (1906-1968)*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. 4, 1970, s. 229-232.
7. Grabski W., *Pałace miejskie powstałe w wyniku adaptacji średniowiecznych kamienic rozplanowanych na „działkach” pełnokurujnych. Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej”, nr 11, z. 21, Kraków 1968, s. 44-71.
8. Grabski W., *Problemy urbanistyczne średniowiecznego Krakowa i ich związek z rozplanowaniem zabudowy mieszkalnej*, rozprawa doktorska, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, Kraków 1963.
9. Grabski W., *Słup graniczny z XV wieku w Biskupicach Radłowskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 4, nr 4, 1956, s. 2, 705-706.
10. Grabski W., *Sprawozdanie Katedry Historii Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej z prac inwentaryzacyjnych i naukowo-badawczych nad polskim budownictwem ludowym*, „Etnografia Polska”, t. 2, 1959, s. 406-409.
11. Grabski W., *Średniowieczna kamienica krakowska. Zależności między typem działki a rozplanowaniem*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. 4, 1970, s. 163-180.

12. Grabski W., *Średniowieczne przedproża krakowskich domów*, „Biuletyn Krakowski”, t. II, 1960, s. 25-46.
13. Grabski W., *Średniowieczne przedproża krakowskich domów*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej. Architektura”, z. 1, Kraków 1956, s. 33-35.
14. Grabski W., *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, „Biuletyn Krakowski”, t. III, 1961, s. 80-110.
15. Grabski W., *Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. 2, 1968, s. 87-206.
16. W. Grabski, J. Nowak, *Zagadnienie tworzenia się patyny na wapieniu pińczowskim*, „Czasopismo Techniczne”, nr 1(7), 1958, s. 13-18.
17. Gromnicki J., *Profesor Andrzej Żaki (1924-2017)*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 50, 2017, s. 122-123.
18. Jankowski W., *Ciołek Gerard*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006, s. 45-51.
19. Judycki Z.A., *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Słownik Biograficzny Pracowników Naukowych*, Londyn 2008, s. 108-109.
20. Komorowski W., *Średniowieczne domy krakowskie (od lokacji miasta do połowy XVII wieku). Kamienice, pałace miejskie i rezydencje kanonicze. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności*, Kraków 2014.
21. Komorowski W., Sudacka A., *Rynek Główny w Krakowie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 2008.
22. Krieger I., *Album fotografii dawnego Krakowa z Atelier Ignacego Kriegera*, M. Broniowska, S.J. Tabkowski (red.), Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1989.
23. *Kronika 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej*, J.W. Rączka (red.), Kraków 1996, s. 74.
24. Małkiewicz A., *Józef Lepiarczyk (1917-1989)*, „Folia Historiae Artium”, t. 23, 1987.
25. Niewalda W., Rojkowska H., *Kościół św. Mikołaja w Krakowie w świetle ostatnich badań (1995-1997)*, [w:] *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, J. Gadowski (red.), Kraków 2005, s. 159-169.
26. Pawlicki B.M., *Profesor Wiktor Zin – spojrzenie na dzieła i twórczość*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XLV, 2017, s. 629-650.
27. *Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995*, t. 1, Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 20-21 października 1995, Kraków 1995.
28. *Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995*, t. 3, Międzynarodowa Konferencja 50-lecia

- Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 20-21 października 1995, Kraków 1995.
29. Prusicka E., *Dzieje zamku w Uchaniach w świetle badań architektoniczno-archeologicznych*, [w:] *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*, E. Banasiewicz-Szykuła (red.), Lublin 2015, s. 229-236.
 30. Radwańska T., *Krakowski kościół Najśw. Salwatora po badaniach archeologicznych w latach osiemdziesiątych*, „Materiały Archeologiczne”, t. XXVII, z. 1, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Kraków 1993.
 31. Rodzińska-Chorąży T., Włodarek A., *Kościół św. Andrzeja w Krakowie – znany i nieznan. Problemy badań nad architekturą*, [w:] *Kraków romański*, Materiały sesji naukowej odbytej 13 kwietnia 2013 roku, J.M. Małecki (red.), Kraków 2014, s. 169-180.
 32. Rodzińska-Chorąży T., Włodarek A., *Romańskie malowidła ściennie w południowej apsydyli kościoła św. Andrzeja w Krakowie*, [w:] *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, J. Gadomski (red.), Kraków 2005, s. 127-148.
 33. Węclawowicz T., *O tym jak Kraków pokrył się białą szatą romańskich kościołów*, „Czasopismo Techniczne”, 9-A, Kraków 2003, s. 298-304.
 34. Węclawowicz T., *Topographia sacra romańskiego Krakowa*, [w:] *Kraków romański*, Materiały sesji naukowej odbytej 13 kwietnia 2013 roku, J.M. Małecki (red.), Kraków 2014, s. 45-53.
 35. Zaitz E., *Kraków romański w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Kraków romański*, Materiały sesji naukowej odbytej 13 kwietnia 2013 roku, J.M. Małecki (red.), Kraków 2014, s. 55-84.
 36. Zalewski W., *Prace konserwatorskie przy odsłonięciu i ekspozycji rezerwatu romańskiego we wnętrzu kościoła św. Andrzeja w Krakowie (2001-2003)*, [w:] *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, J. Gadomski (red.), Kraków 2005, s. 121-126.
 37. Zin W., *Kronika prac i problemów konserwatorskich Krakowa za rok 1965*, „Rocznik Krakowski”, t. 38, 1966.
 38. Zin W., Grabski W., *Krakowskie średniowieczne urządzenia komunalne*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1967, s. 351-354.
 39. Zin W., Grabski W., *Sprawozdanie z inwentaryzacji pomiarowej zabytków architektury i urbanistyki oraz prac badawczych: Katedra Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej 1957-1960*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki: teoria i historia”, t. 6, nr 4, 1961, s. 353-366.
 40. Zin W., Grabski W., *Niektóre problemy stratygraficzne Rynku Krakowskiego*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1967, s. 355-357.

41. Zin W., Grabski W., *Ostatnie badania nad średniowiecznym zespołem w Grodzisku k/Skały*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1969, s. 334-336.
42. Zin W., Grabski W., *Ostatnie odkrycia w rejonie kościoła św. Benedykta na wzgórzu Lasoty*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1967, s. 616-621.
43. Zin W., Grabski W., Radwański K., *Prace badawcze nad średniowiecznym Krakowem*, „Małopolskie Studia Historyczne”, t. 4, nr 3-4, 1961, s. 134-139.
44. Zin W., Grabski W., *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, „Rocznik Krakowski”, t. 38, 1966, s. 33-73.
45. Zin W., Grabski W., *Wyniki ostatnich badań kościoła św. Andrzeja w Krakowie*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, Kraków 1966, s. 625-628.
46. Zin W., *Władysław Grabski (1924-1970)*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. 5, 1971, s. 183-186.

Artykuły prasowe:

1. „Echo Krakowa”, 19 grudnia 1965.
2. „Kurier Lubelski”, R. X, nr 295 (3300), 16-17 grudnia 1966.
3. „Łańcuchowa” ofensywa architektury i archeologii na Stary Kraków, „Echo Krakowa”, 28 listopada 1961.
4. Adamczewski J., *Attyka bonerowska*, „Dziennik Polski”, 27-28 maja 1962.
5. Adamczewski J., *Bolesławowe miecze*, „Dziennik Polski”, 28-30 marca 1964.
6. Adamczewski J., *Były dwa Krakowy?*, „Dziennik Polski”, 24-27 grudnia 1964.
7. Adamczewski J., *Co kryją stoki Salwatora*, „Dziennik Polski”, 22 września 1965.
8. Adamczewski J., *Kto pod kim dołki kopał*, „Dziennik Polski”, 20 sierpnia 1966.
9. Adamczewski J., *Pod gzymsami Krakowa*, „Dziennik Polski”, 1-2 marca 1964.
10. Adamczewski J., *Prawda przywrócona murom*, „Dziennik Polski”, 27-28 października 1963.
11. Adamczewski J., *Przy królewskim szlaku*, „Dziennik Polski”, 13-14 września 1964.
12. Adamczewski J., *Przy kupieckim szlaku*, „Dziennik Polski”, 9-10 lutego 1964.
13. Adamczewski J., *Sukiennice nr 1 i nr 2*, „Dziennik Polski”, 16-19 marca 1962.
14. Adamczewski J., *Szyszko-Bohusz nie miał racji*, „Dziennik Polski”, 3-4 marca 1963.
15. Adamczewski J., *Tajemnice podziemnego Krakowa*, „Dziennik Polski”, 31 października 1962.
16. Adamczewski J., *Tajemnice świętojańskiego zaułka*, „Dziennik Polski”, 21-22 października 1962.
17. Adamczewski J., *Wśród drzew na Salwatorze*, „Dziennik Polski”, 26-27 sierpnia 1962.

18. Adamczewski J., *Wykopki pod Mickiewiczem*, „Dziennik Polski”, 28 kwietnia 1962.
19. Adamczewski J., *Wzdłuż, wszereż i w głębi*, „Dziennik Polski”, 5-6 maja 1963.
20. Adamczewski J., *Zamek w Grodzisku*, „Dziennik Polski”, 13 grudnia 1963.
21. *Akademia Zamojska*, „Dziennik Polski”, 28 września 1968.
22. *Archeologiczny plon z placu Szczepańskiego*, „Gazeta Krakowska”, 9-10 listopada 1963.
23. Bittner J., *Zagłębie naukowe Polski*, „Gazeta Krakowska”, 14 kwietnia 1964.
24. *Cenne odkrycie naukowców PK*, „Echo Krakowa”, 26 września 1968.
25. *Chełm na kredzie stoi*, „Trybuna Ludu”, 14 grudnia 1966.
26. *Chełmskie lochy zbadane przez specjalistów z Krakowa*, „Kurier Lubelski”, 5 grudnia 1965.
27. Chrzanowski T., *Coraz głębiej w historię*, „Tygodnik Powszechny”, nr 7, 1961, s. 1-2.
28. *Ciekawe odkrycie archeologiczne w Grodzisku koło Skały*, „Dziennik Polski”, 8-9 grudnia 1963.
29. *Co jeszcze kryje Góra Chełmska*, „Sztandar Młodych”, nr 237, 6 października 1966.
30. *Czwarta romańska absyda odkryta w Krakowie*, „Dziennik Polski”, 22-23 grudnia 1963.
31. *Czy na Placu Szczepańskim była osada...?*, „Gazeta Krakowska”, 27 września 1963.
32. Dostatni J., *Tajemnice chełmskich podziemi*, „Kamena”, R. XXXIII, nr 14 (347), 1966, s. 1, 5.
33. *Jakie tajemnice odkrył kościółek św. Wojciecha w Krakowie*, „Słowo Powszechne”, 12 czerwca 1961.
34. Jędrzejczyk O., *Kraków – grodem państwa Wiślan? Rewelacyjne wyniki prac archeologicznych*, „Gazeta Krakowska”, 31 maja 1961.
35. Jędrzejczyk O., *Kraków zbudowano wcześniej. Gdzie i po co kopujemy?*, „Gazeta Krakowska”, 21 sierpnia 1961.
36. Jędrzejczyk O., *Rewelacje sprzed 10 wieków*, „Gazeta Krakowska”, 19 września 1965.
37. *Kaplica Myszkowskich – jedna z najtrudniejszych prac konserwatorskich w Polsce*, „Dziennik Polski”, 23-24 listopada 1963.
38. *Kiedy Kraków zbudowano?*, „Gazeta Krakowska”, 4 czerwca 1961.
39. *Kościół Mariacki świadectwem prastarej polskiej kultury*, „Słowo Powszechne”, 4-5 lutego 1961.
40. Kotarska E., *Ratuszowa Pompeja*, „Światowid”, 11 lutego 1968.
41. *Krakowscy naukowcy natrafili na ślady wczesnoromańskiej rotundy na Krzemionkach*, „Echo Krakowa”, 20 grudnia 1962.
42. *Kraków romański*, „Dziennik Polski”, 8 października 1962.

43. Kraszkiewicz M., *W Krakowie – pod ziemią*, „Panorama”, 12 grudnia 1965.
44. Kropka A., *Tajemnice chełmskich labiryntów*, „Świat Młodych”, nr 28-29, 8-12 kwietnia 1966.
45. Kwietniewski J., *Nowy Rynek starego Krakowa*, „Życie Literackie”, nr 47 (565), 25 listopada 1962, s. 10.
46. Kwietniewski S., *Czy Kraków ma 1500 lat?*, „Za i Przeciw”, nr 7 (308), 1963.
47. Lohmann J., *Na tropach historii (rozmowa z W. Zinem)*, „Kierunki”, R. VI, nr 30 (267), 30 lipca 1961, Warszawa – Kraków.
48. Ludwikowski L., *Piękno pod ochroną*, „Dziennik Polski”, 20 maja 1961.
49. Majkut J., *Zanim Akademii Zamojskiej zawała się sufity*, „Słowo Powszechne”, nr 169, 16 lipca 1969.
50. Maziarski J., *Tysiącletnie ślady*, „Panorama”, nr 23, 5 czerwca 1966.
51. Mazoń J., *Literat amator*, „Kwartalnik Informacyjny Ziemi Radłowskiej «Radło»”, nr 3, 2008.
52. *Najstarszy kościół św. Mikołaja był budowlą jednonawową*, „Echo Krakowa”, 10 września 1964.
53. *Nowe odkrycia na Prądniku Białym*, „Gazeta Krakowska”, 25 czerwca 1966.
54. *Nowe odkrycia w Rynku Głównym*, „Echo Krakowa”, 29 sierpnia 1962.
55. *Nowy obiekt romański odkryto w Krakowie*, „Dziennik Polski”, 19 października 1962.
56. *Odkrycia na Wieży Ratuszowej*, „Dziennik Polski”, 8 lutego 1964.
57. *Odkrycie grodu z czasów Henryka Brodatego*, „Pismo Codzienne”, 17 maja 1961.
58. *Odkrycie romańskiej budowli na Zwierzyńcu*, „Dziennik Polski”, 29 czerwca 1963.
59. *Odślonięcie ścian i części kolumn romańskiej świątyni na Rynku Głównym*, „Gazeta Krakowska”, 29 czerwca 1961.
60. *Ostatnie odkrycia w Rynku Głównym*, „Echo Krakowa”, 14 sierpnia 1962.
61. *Palatium w piastowskim Chełmie*, „Dziennik Polski”, 13 października 1966.
62. Paszyński A., *Chełmskie podziemie*, „Polityka”, nr 1 (514), 7 stycznia 1967.
63. *Pod barokowym kościołem św. Jana odkryto dobrze zachowane mury kościoła romańskiego z okresu przed lokacją Krakowa*, „Echo Krakowa”, 18 października 1962.
64. *Podziemne muzeum Rynku Krakowskiego staje się faktem*, „Echo Krakowa”, 10 stycznia 1967.
65. *Przysadzista wieża ratuszowa jest w rzeczywistości smukłą gotycką budowlą*, „Echo Krakowa”, 21-22 października 1961.
66. *Rekonstrukcja attyki bonerowskiej i wieży ratuszowej zatwierdzona!*, „Gazeta Krakowska”, 28 kwietnia 1961.
67. *Rewelacyjne odkrycia w chełmskich podziemiach*, „Sztandar Młodych”, nr 234, 3 października 1966.

68. *Rewelacyjne odkrycia w Zamościu*, „Kurier Lubelski”, nr 159, 9 lipca 1969.
69. Roszko J., *Czwarty kąt Rynku*, „Dziennik Polski”, 6-7 sierpnia 1961.
70. Roszko J., *Między Kijowem a Pragą*, „Dziennik Polski”, 27-28 marca 1966.
71. Roszko J., *Nie od razu, tylko...*, „Dziennik Polski”, 3 kwietnia 1966.
72. Roszko J., *W stronę Kraka*, „Dziennik Polski”, 6-7 października 1963.
73. Roszko J., *Wehikułem czasu na Salwator*, „Dziennik Polski”, 17-18 września 1961.
74. Steinhauf J., *Orka na czterech hektarach. Rozmowa z doc. dr Andrzejem Żakim*, „Dziennik Polski”, 4 lutego 1962.
75. *Sukces wykładów o historii architektury w KDK*, „Dziennik Polski”, 1-2 czerwca 1963.
76. *Ślady najstarszego polskiego szpitala odkryto w Krakowie*, „Dziennik Polski”, 19-20 grudnia 1965.
77. *Tajemnica Rynku Głównego. Interesujące wyniki badań archeologicznych*, „Gazeta Krakowska”, 7 czerwca 1962.
78. *Unikalne odkrycie w krakowskim Ratuszu*, „Gazeta Krakowska”, 8-9 lutego 1964.
79. *Utworzone przez Politechnikę „pogotowie konserwatorskie” filmuje i opisuje odkryte fragmenty zabytkowej architektury Krakowa*, „Echo Krakowa”, 5 marca 1964.
80. *W arsenale w Zamościu powstanie Muzeum Zwycięstw Oręża Polskiego*, „Echo Krakowa”, 5 lutego 1970.
81. *W Chełmie Lubelskim odkryto gród obronny, pallatium i wieżę z czasów Kazimierza Wielkiego*, „Echo Krakowa”, 10 października 1966.
82. *W fundamentach kościoła św. Mikołaja odkryto czwartą w Krakowie romańską absydę*, „Echo Krakowa”, 21-22 grudnia 1963.
83. Wasilewski A., *Krakowski asfaltowy Rynek*, „Słowo Powszechne”, nr 262 (5067), 4 listopada 1962.
84. Wasilewski A., *Lochy Krakowa*, „Słowo Powszechne”, nr 32, 8-9 lutego 1964.
85. *Wczesnoromańską rotundę odkryto na Wzgórzu Lasoty w Krakowie*, „Dziennik Polski”, 20 grudnia 1962.
86. *Wydzierając ziemi prawdę*, „Echo Krakowa”, 21-22 lipca 1966.
87. Zagórska B., *Komnaty pod Rynkiem*, „Echo Krakowa”, 24-25 stycznia 1964.
88. Zagórska B., *Na salwatorskim wzgórzu*, „Echo Krakowa”, 1 października 1964.
89. Zagórska B., *Najstarszy kościół Krakowa*, „Echo Krakowa”, 19 września 1965.
90. Zagórska B., *Od krzywej wieży w Pizie do prostej w Krakowie*, „Echo Krakowa”, 11-12 listopada 1961.
91. Zagórska B., *Pożytek z krakowskich doświadczeń*, „Echo Krakowa”, 18 września 1963.
92. Zin W., *Komfort średniowiecznego Krakowa*, „Dziennik Polski”, 19-20 sierpnia 1962.
93. Zin W., *Mariackie refleksje*, „Dziennik Polski”, 7 lutego 1961.

94. Zin W., *Muzeum głębokiej przeszłości i głębokich posadzek*, „Echo Krakowa”, 15 lipca 1962.
95. Zin W., *Reportaż z podziemnego świata*, „Dziennik Polski”, 18 listopada 1960.
96. Zin W., *Śledztwo przeciwko budowli*, „Świat”, nr 10 (868), 1968.
97. Żaki A., *U kolebki miast*, „Życie Literackie”, 27 lutego 1966, s. 1, 9.

Strony internetowe:

1. http://www.inmemoriam.architektsarp.pl/pokaz/wladyslaw_grabski,6204.
2. <http://ocalicpamiec.mhk.pl/portfolio/henryk-munch/>.

ANEKS

1. Prof. Tadeusz Broniewski – Recenzja pracy Władysława Grabskiego pt. *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie*, 23 lipca 1968 r.
2. Prof. dr Karol Estreicher – Omówienie rozprawy dr. Władysława Grabskiego pt. *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie* przedstawionej do habilitacji, 1 listopada 1968 r.
3. Prof. dr inż. arch. Wiktor Zin – Recenzja rozprawy habilitacyjnej dr. inż. arch. Władysława Grabskiego, adiunkta Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej pt. *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie*, 5 listopada 1968 r.

Prof. Tadeusz Broniewski

Recenzja pracy Władysława Grabskiego

Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie.

Praca pod tym tytułem, przedstawiona w maszynopisie, składa się z 74 stron tekstu. 27 stron aneksu, 156 pozycji literatury (rękopisy, źródła, opracowania) i 4 pozycji ikonograficznych: 151 poz. przypisów mieszczą się u spodu stronic. Do pracy dołączono w osobnym albumie 69 rycin w fakturze fotograficznej. Praca wykazuje dobrą metodę, styl jej jest jasny, a sformułowania przejrzyste.

Na wstępie autor stwierdza, że początków formowania się pałacu miejskiego w Krakowie nie można rozpatrywać wyłącznie z pozycji architektoniczno-urbanistycznej. Musi się brać pod uwagę tło historyczne ze szczególnym uwzględnieniem warunków socjalnych i ekonomicznych oraz – i to chyba w pierwszym rzędzie – bacząc, że po pierwsze Kraków był wówczas stolicą potężnego państwa, a drugie zaś, że wkraczał z początkiem XVI wieku w epokę odrodzenia. Niezaprzeczalnie zwrócić trzeba uwagę i na to, że dwór królewski stanowił w tym czasie ognisko promieniujące nowożytną kulturą i estetyką, że dzięki temu skupiał wokoło siebie artystów i gromadził dzieła sztuki. Poza tym – o czym autor wspomina później – magnaci i dworzanie, urzędując w swych miejskich siedzibach, dbali o ich imponujący wygląd także ze względów prestiżowych.

Tak w ogólnym ujęciu przedstawiają się dwie główne tezy wyjściowe autora, który nie zapomina też o bogatym ziemiaństwie, zjeżdżającym na czas dłuższy czy krótszy do miasta, oraz patrycjacie, wzorującym się na dworze królewskim i rezydencjach magnatów.

Już w połowie XVI wieku stwierdza autor masowość przebudów i adaptacji realności gotyckich. W końcu, za przykładem Krakowa idą też inne miasta Polski wyróżniające się gospodarczo lub politycznie.

Autor zakłada granice w czasie swych obserwacji od początku XVI wieku do połowy wieku XVII. Jak wiadomo, przeniesienie siedziby królewskiej do Warszawy (1596) spowodowało polityczną, ekonomiczną i kulturalną recesję Krakowa. Nabywanie i budowa realności przez zamożną szlachtę i arystokrację straciły atrakcyjność, stan mieszczański zaś w całej Polsce chylił się wówczas ku upadkowi.

Zasługą autora jest bez wątpienia przebadanie około 300 kamienic krakowskich, wykazujących dowody przebudowy w omawianym przedziale czasu. Badania te,

połączone ze studium archiwaliów i literatury przedmiotu, zajęły autorowi kilka lat wyteżonej pracy.

Jak wiadomo – jeśli chodzi o Kraków – nie istnieje żadne szczegółowo ujęte naukowe opracowanie całokształtu jego historii architektury. Wszelkie prace o wartości naukowej odnoszą się do pewnych działów, a nawet do pojedynczych obiektów. Omawiając prace badaczy wcześniejszych, wymienia autor z uznaniem A. Essenweina, podkreślając jego lojalność dla odrębności architektury krakowskiej od wzorów niemieckich. Rzetelne dane historyczne, ale bez analizy architektury, podaje J. Luis-Wawel w opisie Rynku. Na wilkierz z 1544 r. o przebudowie dachów i attykach zwraca uwagę chyba po raz pierwszy J. Sas-Zubrzycki. Znany historyk-amator K. Bąkowski pisze o architekturze pałacowej Krakowa, uważając za dominantę wpływów zamek królewski, ale nie wnikając głębiej w kolejność dalszych zjawisk. F. Klein w dwóch pracach (*Krzysztofory* i *Stary Kraków*) daje sporo przypisów z archiwaliów i korespondencji. Ważne jest jego stwierdzenie, że nie nowe budowy, ale przebudowy i adaptacja dominują w XVI wieku w Krakowie. S. Tomkowicz zajmuje się raczej schyłkowym okresem świetności Krakowa, kładąc nacisk na stronę formalną jego architektury. Poza tym autor ten w pracy *Dwa żeńskie klasztory w Krakowie* mówi o rezydencjach magnackich adaptowanych na cele dewocyjne w XVII wieku.

Z nowszych studiów wymienia autorów: H. Jasiński, mówiąc o trójtraktowych kamienicach krakowskich, zwraca uwagę na podwyższenie poziomu Rynku; J. Ptaśnik zajmuje się raczej formalną stroną domów królewskich; J. Jamroz pisze o attyce krakowskiej kamienicy Bonerów; J. Dobrzycki podkreśla wspaniałość dziedzińców wewnętrznych; ten sam problem rozważa T. Dobrowolski, a także J. Szablewski; T. Jakimowicz publikuje pracę o pałacu Górków w Poznaniu, nie wchodząc jednak szerzej na powinowactwo z architekturą Krakowa.

Można śmiało powtórzyć za autorem: „Zdawać by się mogło, że materiał źródłowy jest stosunkowo obszerny. Jednak, jak słusznie stwierdza M. Friedberg, źródła pochodzące z początku XVI wieku spisane są zbyt pobieżnie. Znaczenie mają księgi zsośu dopiero od drugiej połowy XVI wieku”. Poza tym należy stwierdzić: brak opracowań omawiających genezę i rozwój krakowskiego pałacu miejskiego, nieliczne wzmianki i artykuły rozproszone w opracowaniach ogólnych i brak opracowań dotyczących urbanistyczno-architektonicznego aspektu genezy pałacu miejskiego. Braki te całkowicie legitymują badania autora.

W celu racjonalnej podbudowy tez wyszczególnionych we wstępie autor poświęca drugi rozdział swej dysertacji odmalowaniu tła społeczno-gospodarczego, na którym rozwijało się życie Krakowa w XVI wieku, a z nim architektura i urbanistyka stolicy.

Autor przypomina, że Kraków ówczesny był zespołem organizmów urbanistycznych. Poza rdzennym miastem, ujętym w pierścień obwarowań, istniały suburbia

Kleparz i Kazimierz oraz coraz bardziej mnożące się jurydyki. Niezależnie od stosunków prawnych, jakie rozdzielały te zagospodarowane obszary, stanowiły one jednak kompleks powiązany różnorodnymi wspólnymi interesami. W przeciwieństwie do utartych wyobrażeń autor twierdzi, że nie średniowieczny, lecz właśnie renesansowy Kraków stał w apogeum swej świetności, posługując się danymi liczbowymi. Opierając się na Friedbergu i Dobrowolskim, dochodzi do wniosku, że liczba mieszkańców Krakowa wraz z przedmieściami sięgała w drugiej połowie XVI wieku 30 tysięcy (nie licząc dworu i przyjezdnych), co na tle około 4 milionów mieszkańców całej Rzeczypospolitej było liczbą bardzo poważną.

Dalej przypomina autor, o czym pamiętają tylko specjaliści historycy, że stan finansów państwa, znacznie nadszarpniętych wojną trzynastoletnią, a później wyprawą mołdawską, znalazł się na progu ruiny. Aleksander nie był suwerenem na właściwym poziomie. Interesował go bardziej tron kniazia litewskiego niż stolica w Krakowie. Opatrznościowym człowiekiem okazał się dla Rzeczypospolitej Jan Boner, mieszczanin krakowski, który wziął zadłużenie skarbu na siebie. Idąc za Ptaśnikiem, spotykamy także inne zamożne rody mieszczańskie, które brały w zastaw starostwa, cła i żupy solne, płacąc „gotowym groszem”.

Wiemy, że na przełomie XVI i XVII wieku mieszczanin w Europie stanowił warstwę nie tylko zamożną i oświeconą, ale dzięki żywym powiązaniom z zagranicznymi centrami handlu, rzemiosła i wiedzy, dobrze się przyczyniał do krzewienia kultury duchowej i artystycznej. Warstwa ta tym łatwiej mogła być odbiorcą dobrej sztuki – w czym głównie architektury – że prócz znawstwa dysponowała niezbędnymi funduszami.

Kraków, stolica potężnego jeszcze wówczas państwa, położony na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych, do połowy XVII wieku wolny od niebezpieczeństw i zniszczeń wojennych, był więc predysponowany na ognisko zamożnej, dobrej architektury.

Autor wspomina ponownie o jurydykach, przygotowując czytelnika do omawiania niektórych obiektów położonych także w obrębie miasta, a wyłączonych spod administracji i jurysdykcji miejskiej, że mnożące się jurydyki, obojętnie czy w obrębie murów czy poza nimi, stały się z biegiem czasu szkodliwą naroślą na organizmach miast.

Nie mniej ważne jest spostrzeżenie autora, że szlachta i duchowieństwo mogły nabywać bez ograniczeń tereny budowlane lub gotowe domy w obrębie miasta. Równocześnie zakazy nabywania przez mieszczan dóbr ziemskich powodują zachwianie się równowagi społecznej w Polsce, co w prostej linii wiodło do opadania linii rozwojowej całego państwa. Na odcinku niecałego stulecia (między 1580 a 1667 r.) stwierdza autor wzrost w mieście własności królewskiej do 0,53% szlacheckiej i duchownej do 71,70% przy spadku substancji mieszczańskiej do 27,77%, tj. do 6/10 stanu realiów w końcu XVI wieku.

Istotą omawianej pracy jest rozdział poświęcony urbanistycznym warunkom kształtowania się pałacu miejskiego. Autor wyraża wysokie uznanie dla planu lokacyjnego Krakowa, stwierdzając, że mimo znacznej regularności systemu szachownicowego udało się go pogodzić z topografią i wcześniejszymi budowlami. Wilkierz z 1385 r., określający podatek od realności, zwany „szosem”, naprowadza na rozmiary jednostki, czyli kurii: 36 łokci szerokości i 72 łokcie głębokości, co wg Stamma odpowiada wymiarom 21,1 m x 42,2 m. Autor zwraca uwagę na fakt, że większość tego podziału utrzymała się do czasów najnowszych. Na korzyść autora należy podkreślić, że trwałość granic działek w miastach jest niezmiernie ważnym zjawiskiem, jakie – niestety – nie wszyscy historycy biorą pod uwagę. Drugie zjawisko, podobnie wyczerpujące w Europie, to dzielenie kurii pełnej na połowy, a nawet czasem na ćwiartki.

W XIII, a nawet w XIV wieku „kamienice” należały do wyjątków, podział parcel zabudowanych w drewnie, w razie dziedziczenia lub sprzedaży, nie przedstawiał technicznie zbyt wielkich trudności. W Krakowie zadowalano się raczej podziałem na połowy. Biorąc powyższe pod uwagę, można przystąpić do rozważania o powstaniu i ewolucji pałaców miejskich.

Realności pałacowe dzieli autor na powstałe na działkach pełnokuryjnych i półowkowych. W grupie pierwszej istnieje pięć budowli, tj. pałace: Pod Krzysztoforami, Spytka Jordana oraz kamienice: Margrabiowska, Hetmańska i Szara. Były one założone na tzw. płytkim trakcie, który ułatwiał przebudowę na obiekt pałacowy.

Następuje omówienie każdego z wymienionych gmachów ze szczegółowym podaniem kolejnych właścicieli, przebudów oraz – tam, gdzie to możliwe – stwierdzenie zachowanej dyspozycji przestrzennej i detalu, a także ważniejszych wydarzeń z realnościami związanymi.

Autor wyjaśnia, że przekształcenia gotyckiego domu szerokofrontowego w typ pałacowy następowały na ogół przez powiązanie budynku frontowego z tylnym w jedną architektoniczną całość. W ten sposób tradycyjna zabudowa działki uległa pełnemu przeinaczeniu. Zmieniała się także bryła dachu, a w wielu przypadkach następowały zmiany w podziale na wnętrza, wzrost wysokości sal i izb oraz znaczne powiększenie otworów okiennych i drzwiowych. Na koniec często nasadzane było jeszcze drugie piętro.

Do drugiej grupy zalicza autor gmachy szlacheckie, magnackie i patrycjuszowskie powstałe drogą adaptacji na działkach półkuryjnych. Tu – jak stwierdza autor – musiały zachodzić znaczne trudności w adaptacji czy przebudowie głębokiej, a wąskiej realności, zakładając nienaruszalność murów granicznych, lateralnych. Kubaturę uzyskiwano zwiększeniem wysokości. Efekt elewacji otrzymywano bogatszym detalem, przede wszystkim zaś dużymi oknami, co zresztą korzystnie wpływało na

naświetlenie wnętrz. Te z kolei otrzymywały wspanialsze wyposażenie jak: posadzki marmurowe, ozdobne portale drzwiowe, kolumny międzyokienne i polichromowane stropy kasetowe. Że działo się to pod wpływem przebudowanego zamku na Wawelu, nie ulega wątpliwości.

Pałaców należących do drugiej grupy jest już więcej: 12 w Rynku i 6 przy dwóch ulicach śródmiejskich: Floriańskiej i Sławkowskiej. Szczególną uwagę poświęca autor kamienicom: Bonerowskich i Montelupich.

Następną grupę reprezentują tu realności, które w omawianym przedziale czasu powstają dzięki komasacji działek półkuryjnych, czyli tworzą układ szerokofrontowy. Dzieje się to kosztem wykupu sąsiednich działek i drogą dość poważnych przeobrażeń konstrukcyjnych. Wchodzą tu w rachubę cztery pałace magnackie: Pod Barany, Spiski, Czeczotków i kamienica Wosińska. Ze stanowiska daleko sięgających przebudów wyróżniają się dwie pierwsze realności. Autor wspomina o śmiałych poczynaniach ówczesnych budowniczych, a także o wprowadzeniu obszernych sieni przejazdowych i reorganizacji wnętrz.

Ostatnią grupą, wyrywkowo dotąd traktowaną przez historyków, stanowią kamienice możnego duchowieństwa przy ul. Kanoniczej, na terenie dawnego Okołu. Budowy lub przebudowy w tym rejonie rozpoczynają się stosunkowo wcześniej, bo w pierwszych latach XVI wieku. Z połączenia dwóch realności powstaje dom Jana Karnkowskiego (1504) oraz „curia ampla” Erazma Ciołka (1505). Są one utrzymane jeszcze w stylu przejściowym. Faza liczniejszych, już często renesansowych przebudów i budów od nowa, przypada na lata 40. i 50. XVI wieku, kiedy już obowiązuje usuwanie drewnianych zadaszeń przedproży oraz wprowadzanie dachów pogrążonych. W tym czasie powstaje już osiem obiektów, z tego kilka o wewnętrznych dziedzińcach z podcieniem lub loggią. Autor sądzi, nie bez słuszności, że modernizacja zabudowy wzdłuż ul. Kanoniczej mogła stanowić bodziec i wzór do analogicznych poczynañ w Śródmieściu.

Ostatni rozdział pracy – IV – stanowi zsumowanie spostrzeżeń o genezie i oddziaływaniu krakowskiego pałacu miejskiego.

Autor przypomina tu raz jeszcze wielką rolę, jaką odgrywał Kraków w XVI wieku nie tylko w Polsce, ale znacznej części Europy: świetny dwór królewski, skupiający wokół siebie wysokiej rangi artystów, administracja państwowa złożona jeszcze wówczas z mężów stanu z prawdziwego zdarzenia, kwitnący uniwersytet i nie na ostatku zamożny i wykształcony patrycjat powiązany z emporiami całego ówczesnego świata cywilizowanego. Bardzo trafnie stwierdza jednak autor, że układ polityczny, dający klasie ziemiańskiej coraz szersze przywileje ze szkodą dla stanu średniego, od połowy XVI wieku powoduje zrównanie Krakowa z innymi miastami. Finałem tego procesu – dodajmy – jest przeniesienie ośrodka administracji państwowej do Warszawy na przełomie XVI i XVII wieku. Odtąd krzywa pomyślności Krakowa we wszystkich dziedzinach spadać będzie nieuchronnie do końca niepodległości Rzeczypospolitej.

Pałac krakowski rodzi się z tytułu rozpatrywanej koniunktury politycznej, ekonomicznej i kulturalnej pierwszej połowy XVI wieku. W tym czasie, jak stwierdza autor, magnaci skupieni wokół dworu pełnili swoje obowiązki na serio i osobiście. Stąd potrzeba rezydencji będących nie tylko mieszkaniem rodziny, ale siedzibą wysokiego urzędu. Pałac mieszkalny musiał być do niego dostosowany funkcjonalnie, formalnie zaś nigdy nie był dość reprezentacyjny.

W ślad za magnatami szła i drobniejsza, ale dość zamożna szlachta, a że pierścień obronny Krakowa był sztywny, a zabudowa mieszczańska zapełniała go niemal po brzegi, nie było parcel wolnych. Stąd konieczność przebudów istniejących domów na rezydencje, jakich w końcu XVI wieku naliczyć można ponad setkę. Przebudowy jak zawsze nie pozwalały na nieograniczoną swobodę w dysponowaniu przestrzenią, stąd trudno mówić o wzorcowych schematach pałacu krakowskiego na kształt np. pałaców Florencji. Słusznie nazywa autor takie rozwiązania kompromisowymi.

To samo można powiedzieć o lokalizacji pałacu królewskiego, który powstając na działce, fundamentach, a często i na murach kapitałnych z epoki gotyckiej, zadawała się musi jedną tylko fasadą zewnętrzną, wyjątkowo dwiema – jeśli stoi na narożniku. I tu również, jeśli chodzi o reprezentację, ta jedyna fasada wymaga niebanalnej kompozycji. Artykulacja jej i detal rodem z Wawelu udziela się z kolei domom bogatszych mieszczan, którzy przy sposobności remontów modernizują swoje siedziby.

Poza oczywistym działaniem przykładów idących z góry wawelskiej, u jej podnóża pożary Okołu w latach 1455, 1462, a niemal całego miasta w 1528 stworzyły konieczność przebudów i budów przy ul. Kanoniczej. Biorąc pod uwagę znaczenie i zaamożność wyższego duchowieństwa w tym okresie, nie trudno dostrzec, że szło ono w awangardzie na równi z magnatami świeckimi w szukaniu wygody i splendoru.

Wilkierze z lat 1536 i 1544 o dachach i dostosowaniu przedproży towarzyszyły modernizacji, a w znacznej mierze posiłkowały ją. Następowало kasowanie przedproży i podnoszenie terenu rynku. Autor szacuje kubaturę nawiezonego materiału ziemnego na 40 do 50 tys. m³ zupełnie trafnie. Trzeba bowiem przyjąć, że naturalny przyrost poziomu na odcinku kilku wieków też miał swoją wartość. W przeciwnym bowiem razie – przy okrągło licząc czterech hektarach i różnicy poziomów (średnio 1,50 m) – kubatura wyniosłaby ok. 60 tys. m³.

Wzmiankowana przez autora modernizacja Sukiennic i dalsze nasilenie ruchu budowlanego po 1555 r. zaokrąglają obszar miasta u szczytu jego świetności.

Do tekstu dołączono obszerny i szczegółowy aneks, zawierający alfabetyczny wykaz należących do szlachty właścicieli realności w Krakowie w XVI wieku. Są w nim 103 nazwiska rodowe. Aneks posiada wygląd skromny, ale specjalista potrafi go ocenić jako owoc ogromnej pracy przy bardzo wielkim pożytku w kwerendzie późniejszych badaczy.

Materiał ilustrowany jest bardzo bogaty i technicznie poprawny. Bardzo wskazane jest dodanie planu Rynku w większej skali z czytelnym podaniem numerów domów. Podobnie wskazany jest plan ul. Kanoniczej. Nie każdy czytelnik zna topografię Krakowa tak dokładnie jak autor i jego recenzenci.

Dysertacja Władysława Grabskiego posiada wszelkie cechy samodzielnej pracy twórczej i to na bardzo wysokim poziomie. Jako owoc długotrwałych i żmudnych poszukiwań w terenie i w archiwach świadczy o pasji badawczej autora. Poza tym świadczy o dużym talencie kojarzenia zjawisk natury politycznej, ekonomicznej i kulturalnej w sposób naukowy. Dodać trzeba też, że części rozprawy mają znaczenie użytkowe dla adeptów historii, historii kultury i historii sztuki, a także wartości usługowe dla służby konserwatorskiej.

Na marginesie recenzji podkreślam ogólny dorobek autora na polu historii architektury, historii urbanistyki i konserwacji zabytków.

Praca dr. Władysława Grabskiego *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie* stanowi wybitny wkład do nauki. Zgodnie z art. 10 Ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych (Dz.U. PRL nr 14 z 1956 r., poz. 101), w świetle §25 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie warunków i trybu przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych (Dz.U. PRL nr 8 z 1966 r., poz. 53) rozpatrywaną dysertację naukową Władysława Grabskiego uważam za wybitną i przychyliam się do wniosku o nadanie autorowi stopnia docenta historii architektury i urbanistyki.

Tadeusz Broniewski
Wrocław, dnia 23 lipca 1968 r.

Prof. dr Karol Estreicher

Omówienie rozprawy dr. Władysława Grabskiego pt. *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie przedstawionej do habilitacji.*

Adiunkt dr Władysław Grabski jest znany w Krakowie jako architekt i historyk sztuki. Jeżeli mimo to w niniejszym referacie omawiam szerzej jego działalność naukową, to dlatego, że posiada ona trwałe wartości zarówno dla dziejów architektury polskiej, jak i urbanistyki.

Działalność dr. Grabskiego jest bardzo różnorodna. W pierwszym rzędzie myślę o pracach naukowych, ale także pragnąłbym podkreślić jego praktyczną działalność na polu konserwacji zabytków architektury. Grabski (o ile się nie mylę) dał się poznać interesującą rozprawą opublikowaną w 1960 r. pt. *Średniowieczne przedproża domów krakowskich* („Biuletyn Krakowski”, t. II), w której udowodnił jak w XV i XVI wieku wyglądała krakowska kamienica kupiecka z przedprożem dla wyładowania transportu towarów. Ta praca Grabskiego wniosła tyle nowości w dzieje kamienicy krakowskiej, że zmusza do nowego na nią spojrzenia, odmiennego od tego, jakie przyniosły prace Tomkowicza, Jasińskiego, Buczkowskiego i innych autorów.

Drugą pracą Grabskiego, ogłoszoną w 1961 r., były *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, w której najcenniejsze są wyniki dotyczące podziału kwadratów międzyulicznych na parcele budowlane. Ta zasada działki z budynkiem na froncie i indermachem-oficyną z tyłu znowu została jasno i przekonująco przeprowadzona przez Grabskiego.

Problemy czysto konserwatorskie poruszył Grabski w pracy pt. *Zagadnienia tworzenia się patyny na wapieniu pińczowskim* („Czasopismo Techniczne”, 1958, s. 13). W wyniku badań skomplikowanych reakcji chemicznych autor dochodzi do wniosku, że istnieje możliwość sztucznego patynowania kamienia pińczowskiego, co posiada duże znaczenie praktyczne.

Osobną interesującą rozprawę stanowi *Ewolucja średniowiecznej zabudowy Krakowa* (Materiały z konferencji konserwatorskiej, 1963), w której autor w bardzo wyrazisty sposób podkreśla konieczność ochrony zabytków urbanistycznych. W latach 1966-1967 wraz z prof. Wiktorem Zinem ogłosił autor dwie ciekawe rozprawy, będące wynikami badań architektonicznych nad dzisiejszym miastem Chełmem oraz XVII-wiecznym Chełmem („Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN w Krakowie, 1966). Do tego samego typu badań należą, ogłoszone w t. XXXVIII „Rocznika Krakowskiego”, badania nad romańskim układem urbanistycznym Krakowa (razem z prof. W. Zinem) oraz wyniki badań nad renesansowym Zamościem. Ta ostatnia praca w sposób przekonująco jasny przedstawiła fazy rozwoju Zamościa.

Przechodzę do pracy dr. W. Grabskiego pt. *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie*. Pracę tę przeczytałem z jak największą

korzyścią dla siebie, jest bowiem tak jasno skonstruowana i operuje tak ogromną literaturą przedmiotu i źródłami archiwalnymi, że czytelnik korzysta z niej wiele.

Przechodzę do streszczenia pracy:

We wstępie autor stwierdza, że celem rozprawy jest przedstawienie w zarysie problematyki renesansowego pałacu miejskiego oraz jego związków urbanistyczno-architektonicznych z tłem społecznym ówczesnej Polski, a zwłaszcza jego stolicy Krakowa.

Autor, prowadząc badania krakowskich kamienic średniowiecznych, zestawił materiały pozwalające wyodrębnić początki formowania się renesansowego „pałacu miejskiego”. Zjawisko powyższe rozpatruje w ścisłym związku z całokształtem stosunków socjologiczno-ekonomicznych tego okresu, z tym, że problemy urbanistyczno-architektoniczne uznać należy jako wtórne.

Stwierdza, że od początków XVI wieku szlachta oraz możnowładcy, warstwa społeczna związana z dworem królewskim oraz Krakowem jako centrum administracji państwowej, masowo nabywała posiadłości na terenie miasta, co doprowadziło w stosunkowo krótkim czasie do istotnych zmian w strukturze stanu posiadania na terenie miasta. Również rola Krakowa jako ośrodka artystycznego kraju, a zwłaszcza mecenat króla, wyższego duchowieństwa, magnatów, a nawet bogatego patrycjatu i szlachty, sprzyjał przekształceniom oraz modernizacji średniowiecznych kamienic. Przebudowy kamienic na reprezentacyjne rezydencje i pałace miejskie, odpowiadające pozycji społecznej i ambicjom właścicieli, przybrały w połowie XVI wieku charakter masowy. Dodać trzeba, że posiadanie przez wyższe warstwy ówczesnego społeczeństwa „kamienicy-pałacu” było symptomatyczne dla stołecznego charakteru Krakowa.

Ukształtowane na terenie Krakowa renesansowe pałace miejskie zaczęły stosunkowo szybko oddziaływać na inne ośrodki miejskie. Autor ograniczył zakres rozprawy do krakowskich pałaców formowanych na średniowiecznych parcelach, stanowiących elementy zabudowy zwartej, określając ten typ budowli jako „miejski pałac pierzejowy”.

W rozdziale II autor szkicuje tło społeczno-gospodarcze Krakowa XVI wieku, podkreślając zasadnicze znaczenie tzw. jurydyk, obszarów podmiejskich czy enklaw wewnątrz miasta, należących do szlachty lub duchowieństwa. Mieszkańcy jurydyk – jak wiadomo – nie ponosili żadnych świadczeń ani ciężarów na rzecz miasta. To zjawisko, nie mające wprawdzie bezpośredniego wpływu na zmiany w układzie przestrzennym, rozbijało jednak miasto społecznie i ekonomicznie. Autor przytacza przy tym charakterystyczny przykład takiej właśnie enklawy szlacheckiej w obrębie miasta, a mianowicie pałac „Pod Barany” w Rynku Głównym 27. W XVI wieku należał on do Kaspra Bekiesza de Corniath. Zachował się przywilej Stefana Batorego z 1579 r. uwalniający „Barany” od „jurydykacji i władzy grodzkiej i starościńskiej” i „wpisujący je do prawa i wolności ziemskiej”. Zostały one uwolnione od wszelkich podatków zarówno miejskich, jak i królewskich.

W miarę zwiększania się jurydyk i własności szlacheckiej i kościelnej miasto traci równowagę finansową. Podkreślić tu należy również swoiste sprzężenie, polegające na tym, że w miarę powstawania miejskich rezydencji szlacheckich i magnackich, miasto jako instytucja pozbawione było permanentnie podstaw ekonomicznej egzystencji. Stołeczna natomiast funkcja Krakowa wpływała na osiedlanie się tu szlachty i możnowładców, doprowadzając w konsekwencji do zmniejszenia się własności mieszczańskiej w ciągu niecałych 100 lat z 46 na 27%.

Proces ten ukierunkował również specyfikę rozwoju architektury mieszkaniowej, zwłaszcza rezydencji szlacheckich i możnowładczych, tworzących się w obrębie miasta na podłożu średniowiecznych podziałów własnościowych.

W rozdziale III autor sprecyzował urbanistyczne warunki kształtowania się typu pałacu miejskiego w Krakowie, stwierdzając na wstępie, że plan Krakowa – który jak wiadomo powstał w nawiązaniu do elementów wcześniejszej struktury urbanistycznej – stanowił podstawę do nowego podziału miasta na czworoboczne bloki przeznaczone pod zabudowę mieszkalną, te z kolei podzielono na jednakowej wielkości działki budowlane („curie”). Z biegiem czasu, w miarę powiększania się liczby mieszkańców, „pełnokuryjne” parcele zaczęto dzielić na połowy, stąd też typowe dla dzisiejszego układu bloków wąskie parcele powstałe w drodze wtórnego podziału, co znajduje pełne odzwierciedlenie w XIV-wiecznych źródłach archiwalnych.

Ustabilizowana w średniowieczu zasada zabudowy parceli stanowiła kanwę dla późniejszych przebudów i adaptacji.

Analizując poszczególne obiekty, autor wyodrębnia w pierwszej kolejności pałace miejskie powstałe przez adaptację średniowiecznych kamienic rozplanowanych na pełnokuryjnych działkach, takie jak pałac Pod Krzysztoforą, kamienica Margrabiowska, pałac Spytka Jordana, Szara Kamienica, kamienica Hetmańska.

Dalej dr Grabski omawia pałac i kamienice szlacheckie i magnackie powstałe w wyniku adaptacji średniowiecznych domów na działkach półkuryjnych. Analizuje tu 18 najbardziej znanych kamienic krakowskich przebudowanych w XVI wieku. Podkreślić tu szczególnie należy fakt, że jedną z pierwszych rezydencji magnackich tego typu była kamienica przyrynkowa (część dzisiejszego Pałacu Spiskiego), która określona została we współczesnych XVI-wiecznych źródłach jako „pałac Maciejowski”.

Autor przedstawia problem wykupywania i komasacji parcel i przebudowy istniejących tam średniowiecznych kamienic. Autor omawia tu pałac „Pod Barany”, mieszczący w sobie dwie gotyckie kamienice: Kislingowską i Karniowską, połączone i przebudowane przez Decjusza – podskarbiego Zygmunta Augusta – na renesansowy pałac miejski, analizując dalej Pałac Spiski, kamienicę Czeczotków, kamienicę Wasińską.

Podkreślić tu należy znaczenie przesłanek ekonomicznych, określających opłacalność tego rodzaju adaptacji architektonicznych. Obserwuje się w XVI wieku proces pozbywania się przez zubożałych właścicieli swych przyrynkowych kamienic i nabywanie tańszych, mniej atrakcyjnych domów na peryferiach miasta. Dobrze sytuowani

przedstawiciele warstwy szlacheckiej i możnowładców stawali się w ten sposób właścicielami większości bardziej eksponowanych posiadłości miast.

Nie mniej ważnym elementem XVI-wiecznej modernizacji Krakowa jest przebudowa gotyckich kamienic kanonicznych i tworzenie renesansowych rezydencji typu włoskich „palazzo”, przystosowanych do wymagań i potrzeb człowieka epoki Odrodzenia. Właśnie pałace kanoniczne uznane być mogą za obiekty, które najwcześniej przekształcono na renesansowe pałace. W rozdziale końcowym autor uogólnia bogatą problematykę XVI- i XVII-wiecznych przemian w mieszczańskie architektury Krakowa.

Stwierdzić należy, że w Krakowie w XVI wieku istniało powszechne zapotrzebowanie na rezydencje szlachecką i magnacką w najbliższym sąsiedztwie dworu królewskiego, Uniwersytetu i centrum handlowego. Stąd też w konsekwencji wiązać należy tendencję do nadania kamienicy wielkopańskiego wyglądu z pozycji jej właściciela w państwie i mieście. Przypomnieć również trzeba, że Kraków w XVI wieku w obrębie średniowiecznych fortyfikacji nie dysponował już wolnymi przestrzeniami, gdzie można by zlokalizować większe założenia pałacowe. Dodać należy, że analiza źródeł pozwala przyjąć, że w latach 1578-1593 we wszystkich czterech kwartałach miasta ponad 100 domów i kamienic należało do właścicieli związanych ze stanem szlacheckim. Zestawione w aneksie kamienice, należące do urzędników państwowych i królewskich, kasztelanów, burgrabiów, starostów, sekretarzy królewskich i innych, to rodowe siedziby i rezydencje o specyficznym społecznym charakterze.

W wyniku tego ma miejsce w tym czasie w Krakowie powszechna niemal adaptacja średniowiecznej zabudowy mieszczańskie do celów pałacowych. Powstaje w konsekwencji typ architektoniczny, stanowiący wypadkową zwartej, szeregowej zabudowy miasta oraz cech monumentalnych i reprezentacyjnych zarówno w kształtowaniu się wnętrza, jak też fasad i architektury dziedzińców.

Podkreślić należy, że elitarny charakter pierwszego etapu polskiego renesansu, w którym dominują jeszcze wpływy włoskie, sprawia, że właśnie w pałacach stosowane są formy propagowane przez dwór królewski na Wawelu. Jest to wyraźny objaw postępu i dążenia do nowoczesności.

Wielki pożar ul. Kanoniczej w połowie XV wieku przyczynił się niewątpliwie do generalnej przebudowy gotyckich kamienic kanonicznych na renesansowe rezydencje. Wymienić tu trzeba przebudowę w 1505 r. dwóch XIV-wiecznych kamienic kanonicznych w obszerną siedzibę pałacową przez biskupa płockiego Erazma Ciołka h. Sulima („curia ampla”), co traktować należy jako zjawisko precedensowe dla dalszego rozwoju architektury miasta. Stwierdzić należy, że przebudowy kamienic w rejonie ul. Kanoniczej, prowadzone równocześnie z rozpoczętą po 1500 r. przebudową zamku wawelskiego, stanowiły I etap renesansowej modernizacji Krakowa, zainicjowany przez możne duchowieństwo w najbliższym sąsiedztwie Wawelu, w zespole ekskluzywnej dzielnicy kanoniczej.

Drugim etapem renesansowej przebudowy to okres po wielkim pożarze miasta w 1528 r. do daty ogłoszenia przez rajców Krakowa wilkierza o dachach pogrążonych

i attykach z 1544 r. Wilkierz ten był uchwałą, która zadecydowała o zmianie fizjonomii miasta w XVI wieku. W ciągu tego stulecia dokonano bowiem prawie całkowitej przebudowy miasta. Dodać również trzeba, że przed 1560 r. ukończona została dłu-goletnia, rozpoczęta wilkierzami z 1536 i 1544 r., przebudowa zabudowy placu rynkowego oraz renesansowa modernizacja średniowiecznych kamienic przyrynkowych.

Autor dołączył do pracy aneks obejmujący zestawienie ponad 100 XVI-wiecznych właścicieli posiadłości miejskich należących do rodów magnackich i szlacheckich.

Stosunkowo obszerne zestawienie ważniejszych źródeł i opracowań obejmuje: opracowania ogólne, problematykę krakowskiego budownictwa mieszczańskiego, opracowania obejmujące problematykę budownictwa mieszczańskiego innych miast polskich oraz opracowania dotyczące problematyki europejskiej kamienicy mieszczańskiej.

W zakończeniu niniejszych wywodów pragnę stwierdzić, że stoimy przed rozprawą bardzo cenną, świadczącą jak najlepiej o wiedzy autora i jego kwalifikacjach naukowych. Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że jako wykładowca i nauczyciel młodzieży dr Grabski spełniać będzie swe obowiązki, dając przykład wiedzy i charakteru. Jest to naukowiec pracujący społecznie na najróżniejszych stanowiskach: w komisjach naukowych PAN, w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, służący zawsze bezinteresownie swą radą w zakresie odnawiania zabytków. Z naci-skim pragnę podkreślić, że z wiedzy dr. Grabskiego w zakresie średniowiecznych budynków w Krakowie korzystałem przy odnawianiu Collegium Maius, gdy wraz z prof. Alfredem Majewskim jako kierownikami odnowienia zastanawialiśmy się nad trudnymi do rozwiązania problemami.

Sądzę, że przeprowadzenie habilitacji dr. W. Grabskiego należy powitać z pełnym aplauzem.

Prof. dr Karol Estreicher

1 listopada 1968 r.

Prof. dr inż. arch. Wiktor Zin
Kierownik Katedry
Historii Architektury Polskiej
Politechniki Krakowskiej

Recenzja rozprawy habilitacyjnej dr. inż. arch. Władysława Grabskiego, Adiunkta Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej pt. *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie.*

Wyżej wymieniona rozprawa, przedstawiona do recenzji, wydana jako Nr 11 „Zeszytów Naukowych Politechniki Krakowskiej” (1968), zawiera 189 stron druku oraz 69 ilustracji. Składa się ona poza wstępem z czterech rozdziałów: 1) Stan badań, 2) Tło społeczno-gospodarcze Krakowa w XVI wieku, 3) Urbanistyczne warunki kształtowania się typu pałacu miejskiego w Krakowie, 4) Geneza i oddziaływanie krakowskiego pałacu miejskiego, oraz aneksu zawierającego zestawienie właścicieli posiadłości miejskich w Krakowie w XVI wieku, należących do rodów magnackich i szlacheckich, jak też zestawienie ważniejszych źródeł i opracowań oraz krótkie streszczenie podane w wersji polskiej, francuskiej i rosyjskiej.

We wstępie autor opracowania zapoznaje czytelnika z zakresem problematyki oraz przyjętą metodą badawczą, z czego wynika, że w dotychczasowym stanie badań nie było opracowań omawiających typ oraz genezę i rozwój krakowskiego pałacu miejskiego. Autor słusznie podkreśla konieczność rozszerzenia problematyki badawczej, związanej z przedmiotem opracowania, poza dziedzinę architektury czy nawet urbanistyki. W ten sposób już we wstępie rozprawy określono ramy podjętej problematyki, w której poza zagadnieniami społeczno-gospodarczymi wystąpić musi dziedzina niedoceniona zazwyczaj w pracach architektonicznych – mam tu na myśli oparcie dociekań architektoniczno-budowlanych o szerszą kanwę zagadnień związanych z demografią i socjologią.

W tak pojętej konstrukcji pracy nowoczesnej, zmierzającej do naukowych uogólnień, już we wstępie rysuje się konsekwentnie przeprowadzona myśl odnowienia prawidłowych pragmatycznych powiązań pomiędzy przyczynami i skutkami, gdzie ze zrozumiałych względów architektura i jej przemiany umieszczone być muszą w grupie „skutków”.

Autor w dalszych dwóch rozdziałach ze skrupulatnością i głęboką znajomością problemu zajmuje się przyczynami, które w konsekwencji doprowadziły do powstania pałacu miejskiego jako swego rodzaju fenomenu architektonicznego.

Dokładnie przeprowadzona analiza stanu badań w sposób obiektywny zarysowuje dotychczasowe poglądy i uogólnienia, dotyczące nie tylko wąskiego wycinka problemów powiązanych z miejskim pałacem, lecz również szeroko pojętych zagadnień budownictwa mieszkalnego, a nawet urbanistyki. Na tej kanwie tym bardziej uwypuklają

się własne badania i sformułowania autora, dotyczące szerokiego tła stosunków społeczno-ekonomicznych dawnej stolicy Polski w okresie od XV do początku XVII wieku.

Przyznać trzeba, że dużej wiedzy i znajomości problemów wymagało nie tylko wybranie odpowiednich źródeł i materiałów, lecz również syntetyczne ujęcie zagadnień, leżących niejednokrotnie na pograniczu odrębnych i odległych od siebie dziedzin, a przede wszystkim właściwy dobór argumentacji naukowej, który podbudowałby główne tezy opracowania. Autor przeprowadza tu ciekawy i udany – według mnie – eksperyment – spojrzenia na niektóre problemy historyczne przez pryzmat psychiki i osobowości człowieka żyjącego w XX wieku. Pozwoliło to na rozszyfrowanie wielu zagadnień, o których w zasadzie dotychczas żadne źródła nie wspominały. Wymienić tu należy choćby problemy takie jak dążność do wprowadzenia w Krakowie własnych przedstawicielstw, niejako „placówek dyplomatycznych” poszczególnych rodów magnackich i szlacheckich, lub też określenie roli i znaczenia tych rodów w oparciu o ustabilizowane zależności i stosunki z dworem monarszym czy biskupim.

Wysublimowanie podobnych treści sprawia, że omawiany rozdział stanowi przykład nawet ciekawego literackiego eseju, co w żadnej mierze nie umniejsza jego naukowej ścisłości i precyzji.

Na tak szeroko zarysowanej podbudowie autor przechodzi w rozdziale III do omówienia warunków kształtowania się typu pałacu miejskiego.

Tu wyjaśnić należy, że przedłożona do recenzji praca jest jakby nadbudową dysertacji doktorskiej autora, który przed 5 laty przedłożył cenne opracowanie dotyczące formowania się miejskiej zabudowy Krakowa w okresie średniowiecza, a zwłaszcza wtórnego podziału parcel oraz związanego z tym procesu przekształcania się gotyckiej zabudowy.

W omawianym rozdziale rozprawy habilitacyjnej autor podejmuje niejako kontynuację tej problematyki, z tym, że dotyczy ona obecnie okresu renesansu. Zauważyć trzeba, że taki związek pomiędzy rozprawą doktorską a habilitacyjną jest jak najbardziej prawidłowy i godny zalecenia. Dokładnie przestudiowane i niejako przeżyte w autopsji zagadnienia o charakterze bardziej ogólnym zostały obecnie pogłębione i naświetlone pod pewnym, sprecyzowanym już we wstępie kątem, stąd też w tym rozdziale autor dokonuje poprawnego, logicznego i konsekwentnego wyводу, dotyczącego szerokiego kontekstu przyczyn i warunków już przestrzennych, które determinowały trudne niejednokrotnie do wyodrębnienia i dostrzeżenia przeobrażenia i zmiany zachodzące w architekturze.

Systematyka i dążność do ujęcia trudnych problemów w konkretne ramy sprawiły, że autor wyodrębnia trzy zasadnicze możliwości dokonywania przeobrażeń gotyckich kamienic mieszczańskich na renesansowe pałace miejskie. Będą to:

- 1) pałace powstałe w wyniku adaptacji średniowiecznych kamienic zlokalizowanych na działkach pełnokuryjnych,
- 2) analogiczne adaptacje budowli zlokalizowanych na działkach półkuryjnych,
- 3) komasacje parcel i przebudowa gotyckiej substancji mieszkaniowej na pałace renesansowe.

Przyznać trzeba, że takie usystematyzowanie przyczynia się jednoznacznie do przeprowadzenia logicznego wyводу naukowego, a poparte trafnie dobranymi przykładami jest widomym świadectwem tendencji zmierzającej do naukowej syntezy, która rysując główne kontury problemu, pozwala na równoczesne usunięcie na plan dalszy mniej znaczących szczegółów.

W rozdziale IV i ostatnim autor wykorzystuje w zasadzie wszystkie zgromadzone argumenty i dowody do wyjaśnienia genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie.

W oparciu o dane chronologiczne autor udowadnia niezbicie, że właśnie w Krakowie, stolicy kraju, zaistniało stosunkowo wcześniej zapotrzebowanie na rezydencję magnacką i szlachecką. Stąd też podkreśla przodującą rolę Krakowa w omawianej dziedzinie.

W rozdziale tym autor podejmuje ponadto ważny problem prześledzenia twórczej roli i znaczenia pałacu miejskiego w odniesieniu do kształtowania się i rozprzestrzenienia nowatorskich w tym czasie wzorów i tendencji, które z kolei inspirowały formowanie się renesansowego budownictwa mieszczańskiego.

W ostatnich rozdziałach rozprawy autor zajmuje się marginesowo – co uważam za wielką zaletę pracy – problemami ściśle budowlanymi. Zgromadzony materiał pozwoliłby niewątpliwie na niemal monograficzne przedstawienie przeobrażeń każdej z analizowanych kamienic krakowskich. Nie mieściło się to jednak w ramach rozprawy, bowiem jej zamierzeniem było wyświetlenie najważniejszych momentów, które zaważyły na wytworzeniu się w Krakowie owego architektonicznego fenomenu, jakim niewątpliwie jest „pierzejowy pałac miejski”. I tu scharakteryzować wypada ogólnie zarówno przyjętą metodę opracowania, jak też jej kompozycję.

Autor od 17 lat jest pracownikiem naukowym Politechniki Krakowskiej, pracującym w Katedrze Historii Architektury Polskiej. Jego naukowe zainteresowania i dążenia wykrystalizowały się na pewno przed wieloma laty. Zamiary i dążenia naukowe poparte zostały rzetelnymi i systematycznymi studiami, które ja – jako Kierownik tej Katedry – określiłbym mianem studiów od podstaw. W metodzie działania rysuje się u autora znakomita cecha wykorzystania do maksimum wszelkich możliwych powiązań z przeszłością. Znajduje się tu miejsce zarówno dla badań archiwalnych, jak również ścisłych prac pomiarowych i odkrywczych w terenie.

Analizując kompozycję pracy, zauważyć należy, iż autor świadomie wprowadza pewną gradację i stopniowanie podanych faktów i własnych odkryć, dochodząc w ten sposób do swoistego ekstremum.

Czytając rozprawę, odniosłem wrażenie, iż w logice zastosowanych wywodów naukowych autor posłużył się swego rodzaju reakcją łańcuchową, gdzie zarówno treść, jak i ilustracje, a wśród nich cenne wykresy, wzbogacają wzajemnie poszczególne elementy materiału dowodowego.

W konkluzji podać pragnę, iż przedłożona do recenzji rozprawa habilitacyjna dr. inż. arch. W. Grabskiego posiada wszelkie cechy samodzielnej pracy na bardzo

wysokim poziomie. Jest ona twórczym wkładem autora w dziedzinie historii architektury polskiej i konserwacji zabytków. Zastosowana w niej metoda – która pozwoliła autorowi na przeprowadzenie szerokiego rozpoznania problemu, nie ograniczającego się jedynie do zagadnień samej architektury, lecz związana jest ze strukturą ówczesnego społeczeństwa i nurtujących go kwestii – uznana być może za przodującą, a nawet nowatorską.

Podkreślić dalej pragnę przydatność rozprawy dr. W. Grabskiego dla współczesnej praktyki konserwatorskiej. Może mieć ona, zwłaszcza w przypadku zakrojonej na szeroką skalę akcji renowacyjnej prowadzonej w Krakowie, dobitne znaczenie.

Biorąc to pod uwagę, uważam, że rozprawa dr. inż. arch. W. Grabskiego pt. *Problemy genezy i rozwoju renesansowego pałacu miejskiego w Krakowie* stanowi wybitny wkład autora do nauki, w związku z tym, zgodnie z art. 10 Ustawy o stopniach i tytułach naukowych (Dz.U. PRL Nr 14 z 1956 r., poz. 101) oraz §25 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie warunków i trybu przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych (Dz.U. PRL Nr 8 z 1966 r., poz. 53) przychyliam się do wniosku o nadanie autorowi stopnia docenta w dziedzinie Historii Architektury i Urbanistyki oraz Konserwacji Zabytków.

Na marginesie niniejszej recenzji – jako bezpośredni przełożony dr. W. Grabskiego – podkreślić pragnę, że posiada on wybitne uzdolnienia nie tylko naukowe, lecz również dydaktyczne. Jest zaangażowany w pracy z młodzieżą, posiada nieskazitelny charakter we współzyciu koleżeńskim, które to cechy w sposób zdecydowany sumują się na całokształt działalności i postawę kandydata.

Prof. dr inż. arch. Wiktor Zin
Kraków, 5 listopada 1968 r.

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

CZĘŚĆ I

BIOGRAFIA WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO 7

Studia i praca zawodowa 9

Doktorat 13

Habilitacja 13

Działalność dydaktyczna 16

Działalność w instytucjach naukowych 17

Odznaczenia i nagrody 17

CZĘŚĆ II

DZIAŁALNOŚĆ WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO:

BADAWCZO-KONSERWATORSKA, DYDAKTYCZNA, NAUKOWA
I POPULARYZATORSKA 77

Działalność badawczo-konserwatorska, dydaktyczna 78

Działalność naukowa 93

Działalność popularyzatorska 97

Podsumowanie 101

Bibliografia 133

Aneks 141

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



A-1139

Archiwum



Cena 26,25 z VAT

ISBN 978-83-65991-48-5



9 788365 991485

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000337627